

# PORADNIK JĘZYKOWY

6

(815)

2024



INDEKS 369616  
ISSN 0551-5343  
NAKLAD 200 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

# PORADNIK JĘZYKOWY

---

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901  
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

**6**

(815)

**2024**

Zarząd Główny  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski  
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny) (Instytut Języka Polskiego UW),  
dr hab. Jolanta Chojak (Instytut Polonistyki Stosowanej UW),  
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego) (Instytut Języka Polskiego UW),  
dr Ewelina Kwapięń (Instytut Języka Polskiego UW),  
prof. dr hab. Radosław Pawelec (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW),  
dr Marta Piasecka (Instytut Polonistyki Stosowanej UW)

## RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Uniwersytet Warszawski),  
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Uniwersytet Wileński, Litwa),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Alla Kozhinova (badacz niezależny, Białoruś),  
prof. dr hab. Alla Kravchuk (Uniwersytet Lwowski, Ukraina),  
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Uniwersytet Humboldtów w Berlinie, Niemcy),  
prof. dr Marta Pančiková (Uniwersytet Ostrawski, Czechy),  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Uniwersytet w Lipsku, Niemcy),  
prof. dr Olga Shapkina (Uniwersytet Łomonosowa w Moskwie, Rosja),  
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Sorbonne Université, Francja)

### Sekretarz Redakcji

dr Aleksandra Żurek-Huszcz

### Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

### Redaktor językowy

Anna Sośnicka

### Tłumacz

Marta Falkowska

### Korektor

Halina Maczunder

### Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH PLUS i ICI Journals Master List,  
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Publikacja online jest bezpłatna. Wszystkie artykuły wydawane są na zasadzie wolnego dostępu  
i na licencji CC BY 4.0 (Creative Commons – Uznanie autorstwa),  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>.

Przesłanie artykułu do recenzji oznacza zgodę na jego udostępnienie na tej licencji

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki  
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 8,7. Ark. druk. 7. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

## W ZESZYCIE

Rozwój języka przebiega w ścisłym związku z rozwojem wspólnoty komunikacyjnej, która się nim posługuje, zmiany językowe zachodzą w sposób stały, ciągły, nieuchronny, stopniowy i niepostrzeżony, tak że dopiero po upływie pewnego czasu możemy stwierdzić, że stan języka jest inny niż jego stan wcześniejszy.

Stąły wzrost liczby jednostek leksykalnych (oraz znaczeń) jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech polszczyzny XX i XXI wieku. Jednym z najnowszych neosemantyzmów jest wyraz *paszport*, który pojawia się w nowych znaczeniach i nowych kontekstach (zwykle inspirowanych angielszczyzną), a jego rozwój w polszczyźnie przebiega wielotorowo.

W zasobach paremiologicznych polszczyzny mieści się wyrazista kategoria przysłów zawierających komponenty językowe mające pod względem formalnym i semantycznym status etnonimów, które wpisują się w system stereotypów kulturowych magazynowanych w pamięci danej wspólnoty.

Media odgrywają szczególną rolę w upowszechnianiu określonych obrazów dziecka i dzieciństwa, tworząc różne dyskursy kierowane do różnych grup odbiorców. W zależności od typu medium i prezentowanego przez nie światopoglądu obrazy te będą różnić się od siebie w sposób zasadniczy. Dlatego też nie można mówić o jednym medialnym obrazie dziecka i dzieciństwa, a o obrazie dziecka i dzieciństwa w wybranym medium.

Poszukiwanie powiązań między różnymi systemami pisma, japońskim i polskim, choć może dyskusyjne, pokazuje, że status cyfr w języku polskim (naturalnym) odpowiada w pełni semiotycznemu statusowi ideogramów i że cyfry mogą być tak nazywane.

Nowatorskie badania frekwencyjne stanowiły pierwotną formę rozwijającego się współcześnie językoznawstwa korpusowego. Wyniki badań nad frekwencją słownictwa były wykorzystywane w licznych pracach badaczy z różnych subdyscyplin językoznawstwa, glottodydaktyki, edukacji i akwizycji języka, komparatystyki, przekładoznawstwa, logopedii i psychologii czy kognitywistyki.

**Słowa kluczowe:** historia – kultura – język – ewolucja języka – mechanizmy rozwoju polszczyzny – czynniki zewnętrznojęzykowe – czynniki wewnętrznojęzykowe – neosemantyzm – innowacja semantyczna – zapożyczenie semantyczne – etnonim – przysłowia – stereotyp etniczny – pamięć zbiorowa – gatunek pamięci – dyskurs tożsamościowy – medialne obrazy – rola społeczna – dzieciństwo – lingwistyka kulturowa – profile pojęciowe – ideogramy – pismo ideograficzne – cyfry arabskie – cyfry rzymskie – język japoński – notacja wymowy cyfr – językoznawstwo korpusowe – słownik frekwencyjny – Jerzy Woronczak – korpus językowy – lista frekwencyjna.

## SPIS TREŚCI

### BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

<i>Andrzej Markowski: Jurij Apresjan (1930–2024)</i> .....	7
--	---

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Stanisław Dubisz: Historia – kultura – język. O mechanizmach rozwoju polszczyzny</i> .....	11
<i>Marcin Zabawa: Paszport psa, paszport covidowy, paszport do szczęścia: o nowych znaczeniach i użyciach wyrazu paszport</i> .....	23
<i>Renata Bizior: Przysłowia z komponentami Ormianin, Grek i Żyd w kontekście pamięci zbiorowej</i> .....	38
<i>Magdalena Trysińska: Medialny obraz dziecka i dzieciństwo w portalach parentingowych mama:Du i dad:Hero</i> .....	52
<i>Grzegorz P. Waśniewski: Ideogramy w piśmie japońskim oraz w piśmie polskim z punktu widzenia semiotyki – o pewnej analogii graficznej obu języków</i> .....	68

### SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

<i>Kamil Wabnic, Jan Krzywdziński: Słownik frekwencyjny w stulecie urodzin jego twórcy</i> .....	86
--	----

### SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Mateusz Gromulski: Repozytorium Laboratorium Efektywnej Komunikacji – polska literatura prostojęzyczna</i> .....	96
---	----

### SŁOWA I SŁÓWKA

<i>S.D.: Lingwistycznie o godce ślunskij i języku regionalnym</i> .....	105
---	-----

## CONTENTS

### BIOGRAPHICAL NOTES AND REMINISCENCES

<i>Andrzej Markowski</i> : Jurij Apresjan (1930–2024) .....	7
---	---

### PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Stanisław Dubisz</i> : History – culture – language. Mechanisms of language development: The case of Polish .....	11
<i>Marcin Zabawa</i> : <i>Paszport psa</i> ‘a dog’s passport’, <i>paszport covidowy</i> ‘COVID passport’, <i>paszport do szczęścia</i> ‘a passport to happiness’: New meanings and uses of the word <i>paszport</i> ‘passport’ .....	23
<i>Renata Bizior</i> : Proverbs with the components <i>Ormianin</i> ‘Armenian’, <i>Greki</i> ‘Greek,’ and <i>Żyd</i> ‘Jew’ within the context of collective memory .....	38
<i>Magdalena Trysińska</i> : Media portrayals of the child and childhood on online parenting sites <i>mama:Du</i> and <i>dad:Hero</i> .....	52
<i>Grzegorz P. Waśniewski</i> : Ideograms in the Japanese and Polish script from the semiotic point of view – An analogy seen in both languages .....	68

### OLD AND MODERN DICTIONARIES

<i>Kamil Wabnic, Jan Krzywdziński</i> : The Polish frequency dictionary on the centenary of its creator’s birth .....	86
--	----

### REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

<i>Mateusz Gromulski</i> : The repository of the University of Warsaw Laboratory for Effective Communication – Polish publications on plain language .....	96
---	----

### WORDS AND EXPRESSIONS

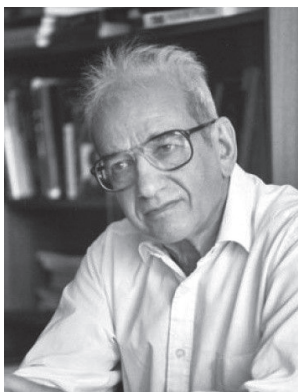
<i>S.D.</i> : A linguistic outlook on <i>ślunsko godka</i> and regional language .....	105
--	-----

Andrzej Markowski

Badacz niezależny, Choroszczyńska  
andrzej\_markowski@poczta.onet.pl  
ORCID: 0000-0002-5746-520x

DOI: 10.33896/porJ.2024.6.1

## JURIJ APRESJAN (1930–2024)



Fot. <https://ils.uw.edu.pl/zmarl-prof-jurij-d-apresjan/>

Gdyby chcieć określić jednym zdaniem pozycję Jurija Apresjana w językoznawstwie drugiej połowy XX i początków XXI wieku, trzeba by napisać, że w swoich pracach dał podwaliny nowego myślenia zarówno o pojmowaniu języka jako przekąźnika myślenia i komunikacji międzyludzkiej, jak i o zadaniach językoznawstwa i językoznawców, badaczy tegoż przekąźnika. W całym dorobku badacza widać tę samą myśl, którą wyraził już we *Wstępie* do polskiego tłumaczenia *Semantyki leksykalnej* w roku 1980:

[...] autorowi wydaje się rzeczą zasadniczą nie tyle akcentowanie roli słownika, ile akcentowanie konieczności integralnego opisu gramatyki i słownika. Niezależnie od tego, czy lingwista zajmuje się zagadnieniem ogólnym czy szczegółowym, czy bada zjawisko gramatyczne, czy fakt słownikowy, powinien działać na całej przestrzeni języka i we wszystkich jego częściach śledzić wyniki rozstrzygnięć, jakie podejmuje (*Semantyka leksykalna*, s. 11).

To przekonanie o tym, że należy dawać integralny opis języka, bliskie ujęciu holistycznemu, tak podkreślanemu w pracach późniejszych kognitywistów, było podstawą wszystkich prac Apresjana.

Stworzenie takiego opisu wymaga w przekonaniu Uczzonego wielu różnorodnych prac. Należy więc szczegółowo zapoznać się z dotychczasowymi badaniami i osiągnięciami w zakresie lingwistyki. Stąd jedna z pierwszych monografii Jurija Apresjana to *Ideje i metody strukturalnej lingwistyki* z roku 1966 (przekład polski Zygmunta Saloniego *Koncepcje i metody współczesnej lingwistyki strukturalnej* z roku 1971), przełożona na siedem języków, w tym na niemiecki, angielski, francuski i hiszpański. Dalej musi nastąpić opracowanie teorii wzajemnego oddziaływania dwóch krańcowych a podstawowych wytworów ludzkiego umysłu: sensu i tekstu. Taką

teorię nazwaną *Smysł ↔ tekst* (ze strzałką w obie strony, boć te dwa elementy są we wzajemnych skomplikowanych relacjach) opracował Apresjan z dwoma innymi przedstawicielami moskiewskiej szkoły lingwistycznej – Igiorem Mielczukiem i Aleksandrem Żółkowskim. Na podstawie tej teorii ułożył *Tolkovo-kombinatornyj slovar' sovremennogo ruskogo jazyka* (1984), w którym znaczenia leksemów są opisane przy wykorzystaniu jednostek sztucznego języka formalnego. Po czym można przystąpić do całościowego opisu semantyki, a w gruncie rzeczy – całego języka.

Apresjan podjął się tego zadania w najbardziej chyba znanej monografii, pracy o podstawowym znaczeniu dla rozwoju i upowszechnienia strukturalnej teorii semantyki, a w istocie integralnego opisu języka, czyli w obszernej rozprawie *Leksičeskaja semantika* (1974, polskie tłumaczenie *Semantyka leksykalna*, 1980). Zasadę konieczności całościowego opisu zjawisk językowych zawarł Autor już we wstępie do polskiego przekładu dzieła. Podkreśla, że „*Semantyka leksykalna* akcentuje rolę słownika w pełnym teoretycznym opisie języka” (s. 11), ale – jak zaznacza na dalszych kartach tekstu – ponieważ „[d]la wielu współczesnych szkół lingwistycznych charakterystyczne jest pojmowanie semantyki jako szczególnego składnika pełnego opisu języka, który to opis jest z kolei pomyślany jako struktura formalna, modelująca zachowanie się językowe ludzi” (s. 24), to należy (wykorzystując teorię *Smysł ↔ tekst*) „ustalić odpowiedniość pomiędzy reprezentacją semantyczną zdania a jego reprezentacją składniową” (s. 9). Aby to zrobić, „nie wystarczy opisać znaczenia wyrazów. Należy jako minimum: a) opracować formalny język semantyczny służący do zapisywania reprezentacji semantycznych; b) zdefiniować w tym języku znaczenia wszystkich jednostek języka naturalnego posiadających jakąś treść, włączając w to jednostki gramatyczne i prozodyczne [...]; c) opisać warunki realizacji tych jednostek, gdyż w przeciwnym wypadku nie można byłoby przekładać reprezentacji semantycznych na prawidłowe reprezentacje syntaktyczne; d) sformułować reguły, według których ze znaczeń pojedynczych jednostek języka konstruowany jest sens całych zdań” (s. 9). Wszystkie te procesy są szczegółowo przeanalizowane i udokumentowane setkami przykładów w *Semantyce leksykalnej*. Poszczególne rozdziały pracy udowadniają też tezę Autora, że synonimia w języku (podtytuł rozprawy to *Synonimiczne środki języka*) to zjawisko o wiele szersze niż tradycyjnie pojmowana synonimia leksykalna, a „postępowanie się językiem przejawia się u jego użytkowników w umiejętności konstruowania zdań zewnętrznie różnych, mających ten sam sens i w umiejętności rozumienia zdań zewnętrznie tożsamy, mających sens różny. Inaczej mówiąc, model języka jest rozumiany jako translator przekształcający sensy w zdania i odwrotnie” (s. 10). Jednocześnie Apresjan podkreśla, że „model lingwistyczny jako całość powinien imitować tylko postępowanie się językiem (nie logiką, nie faktami)” (s. 10), a „[z]adaniem leksykografa, jeśli nie chce on porzucić swej nauki i przekształcić się w encyklopedystę, jest ujawnienie [...] najwzajemniejszego obrazu świata w leksykalnych znaczeniach wyrazów i odzwierciedlenie go w systemie definicji” (s. 81). Lektura *Semantyki leksykalnej* nie jest łatwa, gdyż tekst jest



gęsty, wypełniony nie tylko szczegółowymi rozważaniami teoretycznymi, lecz także licznymi przykładami. Apresjan wielokrotnie podkreślał – i na łamach książki, i w rozmowach z jej tłumaczami – że egzemplifikacja danego zjawiska czy procesu wieloma różnorodnymi przykładami jest niezbędna, by wykazać poprawność rozumowania i właściwość wyciąganych wniosków. Ta monografia stanowi do dziś podstawę prac o orientacji późnostrukturalistycznej, bez powoływania się na dane w niej rozstrzygnięcia nie sposób było pisać żadnej poważnej rozprawy w ramach tej metodologii.

Przekonanie o konieczności integralnego opisu języka znalazło wyraz też w opublikowanych w latach 80. XX wieku artykułach, z których najważniejsze zostały przełożone na język polski i wydane w roku 2012. Traktują one o informacji składniowej w słowniku, o performatywach w gramatyce i słowniku, o informacji pragmatycznej w słowniku, a także o konotacjach jako składniku pragmatyki słowa.

Jurij Apresjan wykorzystywał swoje koncepcje leksykalnosemantyczne też w leksykograficznych pracach zespołowych – słownikach dwujęzycznych, przede wszystkim angielsko-rosyjskich (z wykształcenia był anglistą).

Apresjan był uczonym niezwykle pracowitym – jest autorem kilkunastu monografii i kilkuset artykułów naukowych, wydawanych niekiedy po raz pierwszy poza granicami ówczesnego ZSRR, gdyż Uczony był za swoją postawę moralną szykanowany przez władze sowieckie. Za obronę uwięzionych działaczy politycznych został zwolniony w 1972 roku z Instytutu Języka Rosyjskiego Akademii Nauk ZSRR (pracował tam od roku 1960) i przez wiele lat pracował w „Infromeletro” – jednym z instytutów informatycznych Ministerstwa Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR. Jego prac nie drukowano, nie wolno się było na niego powoływać w artykułach naukowych. Dopiero w roku 1985 powrócił do pracy w Rosyjskiej Akademii Nauk (w Instytucie Problemów Przekazu Informacji), od 1994 pracował w Zakładzie Semantyki Teoretycznej w Instytucie Języka Rosyjskiego, od 1996 był zaś profesorem w Katedrze Języka Rosyjskiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. W roku 1992 został członkiem rzeczywistym Rosyjskiej Akademii Nauk. O represjach, jakie Go spotykały w ZSRR, o trudnościach z wydaniem *Semantyki leksykalnej* pisze przejmująco we wstępie do drugiego wydania tej książki z roku 1995 (przekład polski tego wydania ukazał się w roku 2000).

5 czerwca 2012 roku Jurij Derenikowicz Apresjan – na wniosek dziekana Wydziału Polonistyki UW, prof. Stanisława Dubisza – został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom wręczyła mu ówczesna Rektorka UW Katarzyna Chałasińska-Macukow, a laudację wygłosił prof. Andrzej Bogusławski. Uroczystość ta, bardzo podniosła w części oficjalnej, była też okazją do serdecznego spotkania Jurija Apresjana z gronem uczonych warszawskich, wśród których – jak mówił – ma najwięcej zagranicznych przyjaciół. Od lat – mówił – przyjaźnił się z prof. Anną Wierzbicką i prof. Andrzejem Bogusławskim – od których zaczerpnął (według własnych słów) wiele koncepcji naukowych.

Jurij Apresjan był człowiekiem niezwykle skromnym, o pogodnym – mimo tylu trudnych życiowych przeżyć – usposobieniu. Był też człowiekiem niezwykle prawym, stawiającym sobie i innym wysokie wymagania etyczne. Stawał w obronie prześladowanych dysydentów, nie zważał na możliwe represje, które Go też spotykały. Taki był do końca życia – w lutym 2022 wystąpił przeciwko agresji Rosji na Ukrainę.

\*\*\*

Miałem zaszczyt znać Jurija Apresjana. Poznałem go przy okazji tłumaczenia (wraz z Zofią Kozłowską i pod redakcją naukową Elżbiety Janus) na język polski *Semantyki leksykalnej*, którą to pracę zleciła mi prof. Maria Renata Mayenowa (po prostu powiedziała mi: „Proszę pana, pan przetłumaczy tę książkę” – i odwrotu nie było; na szczęście gros pracy wzięła na siebie rusycystka Zofia Kozłowska). Jurij przyjechał do Warszawy we wrześniu 1976 roku (była to jego bodaj pierwsza podróż zagraniczna) i w mieszkaniu Zosi przez długie godziny konsultowaliśmy przekład, zwłaszcza adekwatność polskich przykładów. Szczegółowo tłumaczyliśmy znaczenia polskich odpowiedników leksemów i fraz rosyjskich. Apresjan zgadzał się na zastąpienie przykładów rosyjskich polskimi wówczas, gdy uznał ich równoważność z rosyjskimi, ale często stwierdzał, że jednak musi pozostać przykład rosyjski, bo wyraz polski nie jest jego dokładnym odpowiednikiem semantycznym i pragmatycznym. To było niezapomniane przeżycie – te godziny uzgadniania wersji polskiej. Potem Zosia Kozłowska pojechała jeszcze (w 1977 roku) do Moskwy i tam dalej konsultowała przekład z Apresjanem. Nie zapomnę też późniejszych spotkań z Nim: u Eli Janus, gdzie słuchaliśmy wspólnie płyty Bułata Okudźawy przywiezionej z Moskwy, i na seminarium naukowym w roku 2006 w Kazimierzu Dolnym, gdzie po obradach i obiedzie („Ach, jakie macie w Polsce smaczne zupy” – zachwycał się) spacerowaliśmy z jego żoną Mariną Głowińską i Zosią Zaron po okolicy i obserwowaliśmy parolotniarzy.

W mojej naukowej pamięci pozostanie też Jego dyskusja z Igozem Mielczukiem w sali 37 Instytutu Języka Polskiego UW. Igor – już wówczas emigrant – przyjechał z Kanady, Jurij – z Moskwy. Po kilku latach niewidzenia się spotkali się w gmachu warszawskiej polonistyki. W zatłoczonej sali dyskutowali na temat semantyki i teorii języka. Igor – żywo gestykujący i poruszający się po sali, Jura – spokojny, stonowany, stojący w jednym miejscu. I zafascynowani ich dyskusją, a może nawet sporem, słuchacze: pracownicy IJP i inni poloniści, studenci.

Wysłuchałem też kilku wykładów Apresjana na UW. Zawsze mówił jasno i przystępnie, choć tematyka była nieraz trudna.

Jurij Apresjan pozostanie dla mnie – jak dla wielu językoznawców kilku pokoleń – autorem prac będących podstawą ich programów naukowych i lekturą dla wielu roczników studentów. A także jednym z Mistrzów: wzorem naukowym i moralnym.

Stanisław Dubisz

Uniwersytet Warszawski  
Emerytowany profesor zwyczajny  
s.dubisz@uw.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-4784-5399

## HISTORIA – KULTURA – JĘZYK. O MECHANIZMACH ROZWOJU POLSZCZYZNY<sup>1</sup>

### 1

Trzy podstawowe terminy *historia*, *kultura*, *język* stosowane są w niniejszym artykule w ich podstawowych, standardowych znaczeniach (por. USJP): **historia** ‘dzieje państwa, narodu, społeczeństwa; proces rozwoju czegoś’; **kultura** ‘całokształt materialnego i intelektualnego dorobku ludzkości w całej historii, w danej epoce, w danym społeczeństwie’; **język** ‘system znaków dźwiękowych (wtórnie pisanych) służących do porozumiewania się członków danego narodu, społeczeństwa, grupy społecznej lub etnicznej; mowa’. Interesują nas tu głównie odniesienia tych terminów i kryjących się za nimi pojęć do realiów polskich, ale nie sposób pominąć także odniesień ogólniejszych. W sferze pojęciowej w ścisłym związku z powyższymi terminami pozostaje **mit** rozumiany jako ‘opowieść o powstaniu świata, bogach i demonach, bohaterach i dziejach ludzkości, będący przekazem według wyobrażeń ludzi’ (por. SMiTK). Związki te mają charakter przyczynowo-skutkowy – mit mówi o historii, wyrasta z kultury i stanowi jej istotny składnik, żyje dzięki językowi. W humanistyce postępowanie polegające na analizie, interpretacji i wartościowaniu mitów jest jedną z ważnych dróg docierania do prawdy o człowieku.

Zacznijmy zatem od mitu jednego z najstarszych i uniwersalnych, mitu o wieży Babel (z hebr. *Babilon* ‘symbol potęgi/groźby politycznej i religijnej’) – *Biblia*, *Genesis*: „[...] potomkowie Noego postanowili zbudować wieżę Babel, sięgającą do nieba. Bóg zstąpił, obejrzał budowę i – nie chcąc dopuścić do jej ukończenia – pomieszał jej budowniczym języki, by się przestali rozumieć i rozproszyli” (zob. Starowieyski 2011: 89).

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest skróconą wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji *Dialog pokoleń*, zorganizowanej przez Towarzystwo Kultury Języka, Instytut Języka Polskiego UW oraz Fundację Języka Polskiego, która odbyła się 24 X 2023 r. w Uniwersytecie Warszawskim.

Księga *Genesis* należy do najstarszej części *Biblii* (powstałej ok. XII w. p.n.e.), powszechnie przyjmuje się zatem, że ten mit uzasadniał powstanie różnic językowych jako jedna z najstarszych interpretacji tego faktu. Bez wątpienia to prawda, ale w micie o wieży Babel zawarty jest przekaz znacznie obszerniejszy i bogatszy w treści:

- a) na początku było jakieś zdarzenie, było nim przedsięwzięcie budowy wieży podjęte przez jakąś jednojęzyczną wspólnotę etniczno-kulturową (w micie określaną jako „potomkowie Noego”), podjęte dla osiągnięcia określonego celu, którym było – jak należy się domyślić – dotarcie do Boga, „ubóstwienie” człowieka;
- b) z mitu jednoznacznie wynika, że musiała już funkcjonować określona cywilizacja, która to przedsięwzięcie umożliwiła; w cywilizacji sumeryjskiej, babilońskiej i asyryjskiej znany jest typ budowli pod nazwą *zikkurat* / *ziggurat*, tj. świątyni z ołtarzem ofiarnym, umieszczonej na ściętym szczycie piramidy, będący zapewne prototypem wieży Babel;
- c) musiały zaistnieć jakieś przyczyny, które uniemożliwiły osiągnięcie zamierzonego celu: niewystarczające siły ludzkie lub środki techniczne, uwarunkowania przyrodnicze, wydarzenia polityczne, dlatego budowniczoie się rozproszyli, rozpoczęli wędrówki ludów w poszukiwaniu nowych celów i lepszych warunków bytu, co spowodowało (w wyniku oddalenia) ich zróżnicowanie terytorialne, kulturowe i językowe; w micie jest mowa o destrukcyjnym działaniu Boga, ale – jak to zwykle bywa – miało to usprawiedliwiać nieudolność ludzi;
- d) w sferze metaforycznej mit o wieży Babel jest pierwszą ludzką utopią, a zarazem symbolizuje działania totalitarne, dążące do ujednoczenia wszystkiego za wszelką cenę – działań ludzkich, myśli i języka; w tym kontekście jest to metaforyczna historia upadku Babilonu, owego „domu niewoli Izraela”.

Interpretacja mitu o wieży Babel pozwala nam wychwycić ogólny mechanizm kształtowania się języków. Jest on następujący: **zdarzenia / dzieje / historia** > **zmiany kulturowe** > **zmiany językowe**. Punktem wyjścia tego procesu historycznego jest zawsze **zjawisko pozajęzykowe** (dotyczące niejako substancji etnosu), które wywołuje **zmiany zewnętrznojęzykowe** (kulturowe – na styku etnosu oraz kodu (-ów) porozumiewania się jego członków), które z kolei ewokują **zmiany wewnętrznojęzykowe** (tj. ewolucję systemu językowego). Tezy te znajdują pierwowzór w teorii Wilhelma von Humboldta (1767–1835), uznawanego za prekursora lingwistyki antropologicznej i kognitywizmu:

Jeśli chodzi o stosunek języka do rzeczywistości, to język jest równocześnie jej odbiciem i znakiem: każdy język przykrawa i dzieli matrycę rzeczywistości na swój sposób, w procesie tym przejawia się równocześnie związek naturalny, bo przedmiot jest zawsze ten sam, tylko ujmowany jest częściowo, ale równocześnie jest i związek umowny, bo sposób przedstawiania jest różny. Jest to wyraźne dostrzeżenie zasady proporcjonalności i konwencjonalności we wzajemnym stosunku strony oznaczającej i oznaczanej. Z drugiej strony język jest w stosunku do rzeczywistości zjawiskiem subiektywnym z racji postawy człowieka, ale w stosunku do człowieka

jako jednostki jest on zjawiskiem obiektywnym, bo narzucanym wolą społeczności. Humboldt podkreśla również rolę uczucia w języku, a także rolę różnych gatunków literackich, co wygląda jak przecucie funkcji ekspresywnej i impresywnej języka (Heinz 1978: 146).

Językoznawstwo na ogół interesowało się tym, co dzieje się w sferze zmian zewnętrznojęzykowych i wewnętrznojęzykowych, gdyż zgodnie z tradycją badawczą sferę uwarunkowań pozajęzykowych uznawano za domenę badań innych dyscyplin naukowych:

Rozróżniamy dwie strony historii języka: historję *zewnętrzną* (1) i historję *wewnętrzną* (2). W historii zewnętrznej pojmujemy dany język jako całość nierozkładalną i mówimy o jej losach, t.j. właściwie o losach danego zbiorowiska ludzkiego, w ten lub inny sposób ujętym. [...] Taka historia języka jest, właściwie mówiąc przedmiotem badań, zestawień, porównań, opisów i uogólnień, dokonywanych przez etnologów i historyków wogóle. [...] Taką historją zajmować się nie będziemy. Postaramy się natomiast przedstawić skrócony obraz przemian historycznych, jakie dokonywały się w ciągu wieków i w następstwie pokoleń w samym zbiorowo-indywidualnym myśleniu językowym polskim wraz z jego uzewnętrznieniem za pomocą środków świata fizycznego dla celów porozumiewania się społecznego, międzyjednostkowego (Baudouin de Courtenay 1922/1983: 100).

Dziś nie sposób jednak abstrahować od czynników pozajęzykowych w trakcie analiz z zakresu takich dyscyplin językoznawczych jak historia języka, socjolingwistyka, lingwistyka antropologiczna czy lingwistyka aksjologiczna, zatem przedstawiona wyżej interpretacja mitu o wieży Babel i wniosków z niego wynikających znajduje pełne uzasadnienie metodologiczne.

## 2

Gdy spojrzymy na dzieje ludzkości, to widzimy, że najczęściej występujące **zdarzenia**, wywołujące ciągi zmian kulturowych i językowych, układają się w szereg grup.

- a) Wydarzenia migracyjne (emigracje, reemigracje) – według mitu o wieży Babel migrantami stali się jej nieudolni budowniczości, potomkowie Noego, czyli Izraelici; znane są we wczesnym średniowieczu wieloletnie i wielofalowe wędrówki ludów: Hunów, Awarów, Bułgarów, Normanów, Bałtów, Słowian, które nadały nowy kształt ówczesnej Europie; z nowszej historii należy wymienić emigrację z ziem polskich, pozostających pod zaborami, w drugiej połowie XIX w. oraz na przełomie XIX i XX w., w wyniku której powstała diaspora Polonii, licząca dziś ponad 12 mln osób; z najnowszej historii Polski nasuwają się tu migracje po 1945 r. na tzw. Ziemię Zachodnie i Północne w nowych warunkach politycznych i geograficznych; ze współczesności można tu podać przykłady emigracji ekonomicznej Polaków do krajów Unii Europejskiej po 2004 r., kiedy to Polska stała się

państwem unijnym, czy też ostatnią wielką falę emigracji politycznej z Ukrainy, wywołaną agresją Rosji na to państwo. Oczywiście zawsze jest tak, że migracje są wywoływane przez jakieś inne czynniki, ale te zawsze tkwią w pozajęzykowej sferze dziejów, a migracje są w tym kontekście najważniejsze, ponieważ to one stanowią bezpośrednią przyczynę dalszych zmian kulturowych i językowych (zob. Bednarczuk 1986; Dubisz 1997; Dubisz 2020: 13–41).

- b) Wydarzenia polityczne (w tym w zakresie polityki językowej) – według mitu o wieży Babel, dążenie do osiągnięcia boskości przez potomków Noego i budowniczych wieży; z początków państwowości polskiej – chrzest Mieszka I, zapoczątkowujący przynależność jego państwa do cywilizowanej chrześcijańskiej Europy; z późniejszej historii Polski – unia lubelska 1569 r. scalająca wieloetniczne państwo; osiągnięcie stopniowo w XVI i XVII w. przez polszczyznę statusu języka urzędowego na terenie całego wieloetnicznego państwa; rozbiory i zabory Polski, w wyniku których polszczyzna rozwijała się przez 123 lata pod wpływem języków państw zaborczych; odzyskanie niepodległości w 1918 r., nowy kształt polityczno-ustrojowy państwa po 1945 r. i po 1989 r., polityka w zakresie kultury języka w drugiej połowie XX w. (por. Klemensiewicz 1974; Kurkowska red. 1981; Bajerowa 2003; Dubisz 2017: 299–364).
- c) Wydarzenia nadnaturalne i uwarunkowane cywilizacyjnie – według mitu o wieży Babel, zstąpienie Boga na ziemię; można tu także przykładowo wymienić przekazanie przez Jahwe Mojżeszowi dekalogu oraz zmieniające się w czasie uwarunkowania zewnętrzne takie jak: zasięg terytorialny zdarzeń i informacji o nich (dzięki komunikacji pieszej, konnej, parowej, samochodowej, samolotowej, elektronicznej), struktura etnosów, których te wydarzenia dotyczyły (wspólnota lokalna, plemienna, regiolektalna, narodowościowa, narodowa, globalna), kanały informacji, za pomocą których przekazywane są wieści o wydarzeniach (głos, pismo ręczne, druk, komunikatory elektryczne, komunikatory elektroniczne) (por. Jodłowski 1979; Bajerowa 1980; Krzemień-Ojak, Nowowiejski red. 2001).

Układ tych zdarzeń pozajęzykowych jest zmienny w czasie, ale zawsze ma charakter prymarny wobec pozostałych sfer – czynników zewnętrznojęzykowych i wewnętrznojęzykowych. Jakie są zatem językowe poświadczenia tej ewolucji prowadzącej do rozwoju polszczyzny? W odniesieniu do epok najdawniejszych – kształtowania się języków indoeuropejskich oraz funkcjonowania języka prastłowiańskiego – możemy jedynie hipotetycznie rekonstruować takie poświadczenia. Zapewne przedstawiciele koczowniczych plemion indoeuropejskich, przybywający ze stepowych równin Azji przed 30 w. p.n.e., mogliby o sobie mówić: *\*Smes k<sup>h</sup>ilvoj<sup>k<sup>h</sup></sup>āmīs vēlāom lonk<sup>h</sup>āom <jesteśmy człowiekami<sup>2</sup> wielkich łqk>*, jeśli przyjmiemy określoną wersję rekonstrukcji języka praindoeuropejskiego. Z kolei nasi bliżsi praprzodkowie

<sup>2</sup> Tłumaczenie dosłowne, nie było wówczas w odmianie rzeczownika supletyvizmu form.

Prasłowianie mieliby już poczucie odrębności etniczno-językowej swej wspólnoty (VI w. p.n.e. – VI w. n.e), podkreślając, że *\*Glagoljemъ jedinomъ qzykъmъ – mŕvimъ jedinojō mŕvō* <mówimy jednym językiem – mówimy jedną mową>. Dopiero z epoki przedpolskiej, poczynając od IX w. n.e., kiedy to w Mikulczicach nad Morawą Cyryl i Metody rozpoczęli swą misję krzewienia chrześcijaństwa wśród Słowian państwa wielkomorawskiego, mamy bezpośrednie zapisy w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Słowiańskojęzyczne perykopy układają się w swego rodzaju wyznanie wiary: *Ty jesi Bogъ mojъ, spasъ mojъ, zaštītnikъ mojъ. Ty jesi životъ našъ. Ty Bože vъ vĕkъ prebyvaješi. Leta tvoja ne iskončajōtъ sę. Ne imĕješi ni otъ kōdu že načĕtka. Čĕdo tvoje jesmъ Bože* <Ty jesteś Bogiem, zbawicielem moim, obrońcą moim. Ty jesteś naszym życiem. Ty Boże przez wieki przebywasz. Lata twoje nie kończą się. Nie masz znikąd początku. Dzieckiem twoim jestem Boże>. Pierwszy historyczny okres rozwoju polszczyzny – okres staropolski (X/XI w. – XV/XVI w.) – przynosi pierwsze pisemne poświadczenia rozwoju tego kodu językowego, który dziś nazywamy językiem polskim. Z końca XII w. pochodzi zapis pierwszego zdania po polsku: *Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj* <Daj, ja poobracam żarna, a ty odpoczywaj>, a XIII w. przynosi już zabytek pięknego hymnu i zarazem pieśni religijnej: *Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiena Maryja / U twego syna Gospodzina matko zwolena Maryja! / Zyszczy nam, spuści nam / Kyrieleison. <Matko boża dziewico, przez Boga sławiona Maryjo / Twego syna Pana materńko ukochana Marjo! / Ziść nam, ześlij nam / Kyrieleison>*. To ciąg czynników pozajęzykowych, poczynając od chrztu Mieszka I w 966 r. przez rozwój państwowości pierwszych Piastów, doprowadził do tego, że te teksty powstały (por. Moszyński 1984; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 17–78).

### 3

Z dotychczasowych rozważań wynika, że – poczynając od okresu przedpolskiego, kiedy to pojawiają się teksty pisane – jako istotny mechanizm kształtowania języka polskiego wkraczą **czynniki zewnętrznojęzykowe**, oddziałujące na styku *użytkownik języka ↔ język*, czyli w sferze socjolingwistycznej. Układają się one w cztery opozycyjne procesy, zachodzące w dwóch płaszczyznach:

- 1) demokratyzm, demokratyzacja ↔ elitaryzm, elitaryzacja;
- 2) etnicyzm, etniczacja ↔ globalizm, globalizacja.

Należy przyjąć, że w epoce praindoeuropejskiej, prasłowiańskiej, przedpolskiej i staropolskiej do XIII w. dominującą tendencją rozwojową języka (języków) był demokratyzm i procesy demokratyzacji powodowały brak istotnego rozwarstwienia kodu komunikacyjnego ze względu na stratyfikację społeczną. Mówiąc inaczej, panujący *knędz* posługiwał się takim samym językiem jak jego poddany *rab*. Ten stan możemy odnosić także do pierwszego zdania zapisanego w języku polskim z końca XII w. (*Daj,*

*ać ja pobruszę, a ty poczywaj*)), które prezentuje status dyskursu komunikacyjnego typowy dla średniowiecznej polszczyzny. Jest to użytkowa, mówiona odmiana języka, bezpośredni dialog „twarzą w twarz”, dotyczący spraw codziennych, zachodzący w lokalnym środowisku ludzi bezpośrednio ze sobą związanych, używających potocznych, poufanych form w 2. os. lp. (zob. Dubisz 2013: 27). Nie wdając się w szczegółowe analizy, można stwierdzić, że tendencje demokratyzacyjne na trwałe wpisują się w rozwój polszczyzny zarówno w jej odmianach mówionych, jak i pisanych, tak w wariantach oficjalnych, jak i nieoficjalnych. W literaturze za przedstawicieli nurtu „demokratycznego” można uznać przykładowo Mikołaja Reja, Wacława Potockiego, Adama Mickiewicza, Wincentego Pola, Teofila Lenartowicza czy wreszcie skamandrytów w okresie 20-lecia międzywojennego. O dominacji tendencji do demokratyzacji możemy mówić w odniesieniu do polszczyzny ogólnej kształtującej się po 1945 r., a także w odniesieniu do polszczyzny współczesnej (por. Bajerowa 2003: 156, 157–158).

Przeciwny demokratyzmowi językowemu elitaryzm wprowadza w pierwszej kolejności pismo i religia. Pierwsze dowody na to znajdujemy w przytoczonych wcześniej tekstach staro-cerkiewno-słowiańskich czy też w tekście *Bogurodzicy*. Ten elitarny nurt w poezji reprezentuje twórczość Jana Kochanowskiego, Jana Andrzeja Morsztyna, Ignacego Krasickiego, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, poetów okresu Młodej Polski, futurystów i awangardy z okresu 20-lecia międzywojennego, a także poetów współczesnych takich jak Zbigniew Herbert, Wisława Szymborska, Jerzy Harasymowicz. Trzeba także podkreślić, że polszczyzna ogólna ma charakter elitarny od XVI w. (kiedy powstają jej zaczątki) po 20-lecie międzywojenne.

Język na ogół ma podłoże etniczne (jest kodem określonego etnosu), ale o etniczności jako czynniku wpływającym na jego rozwój możemy mówić dopiero wówczas, gdy jest on faktem uświadamianym sobie przez użytkowników języka. Pierwsze tego typu poświadczenia dotyczące polszczyzny mamy z XIII w. Są to uchwały synodów polskiego kościoła (z lat 1248, 1257, 1285, 1287, 1326, 1357) zobowiązujące księży cudzoziemców do znajomości języka polskiego, nauczania po polsku pacierza oraz prezentacji po polsku wykładu z *Biblij* podczas nabożeństw. W 1475 r. Jan Ostrobróg w swym łacińskojęzycznym traktacie *Monumentum Republicae ordinatione cognestum* sformułował zasadę obyczajowo-prawną dotyczącą cudzoziemców: „Niech się uczy mówić po polsku ten, kto chce w Polsce mieszkać”. Wtedy też rzecznikiem polszczyzny jako języka publicznej komunikacji staje się stopniowo stan rycerski, podczas gdy duchowieństwo nadal kultuwyje łacinę, a mieszczaństwo pozostaje w dużej części niemieckojęzyczne. Dalsze świadectwa etniczności refleksji o języku polskim znajdujemy w twórczości Mikołaja Reja: „A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” (*Do tego, co czytał*), w rozwoju literatury polskojęzycznej w okresie odrodzenia, baroku i oświecenia, w artykułach Ignacego Krasickiego publikowanych w „Monitorze”, wreszcie w działalności Komisji Edukacji Narodowej, która po raz pierwszy wprowadziła do szkół różnego typu



polszczyznę jako język wykładowy i przedmiot nauczania, dzięki czemu po utracie przez Polskę niepodległości polszczyzna stała się symbolem trwania świadomości narodowej, o czym mówi fraza Karola Libelta: „Naród żyje, dopóki język jego żyje” (*O miłości ojczyzny*) (por. Milewski 1969; Rospond 1985; Dubisz 2012: 13–36).

Polszczyzna nigdy nie była i nie będzie językiem globalnym ze względu na uwarunkowania demograficzne i geograficzne. Zjawiska globalizmu i tendencji globalistycznych można zatem doszukiwać się jedynie w procesach, które zwiększały zakres (różnorako rozumiany) jej wcześniejszego występowania. Z takimi procesami mieliśmy do czynienia w XVI i XVII w. w wieloetnicznej I Rzeczypospolitej, w której – po bilingwizmie łacińsko-polskim lub cerkiewno-słowiańsko-polskim, a nawet trylingwizmie łacińsko-niemiecko-polskim – polszczyzna stała się do 1697 r. jedynym językiem urzędowym na terenie całego państwa. Podobnie rzecz się miała po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., kiedy to język polski stał się jedynym językiem państwowym w miejsce języków dawnych państw zaborczych. Trzeci niejako etap „globalizacji” języka polskiego pisze współczesność. W praktyce komunikacyjnej Unii Europejskiej bywa on spożytkowywany jako tzw. język wahadłowy, pośredniczący w translacji dokumentów unijnych na języki o mniejszej mobilności (np. bułgarski, chorwacki), co do których nie opracowano pełnego aparatu translatorskiego, lub jako język pośrednik w wymianie informacji między tymi językami (np. estoński – polski – chorwacki). Ta rola wiąże się ze statusem języka polskiego wśród języków państw Unii Europejskiej. Polszczyzna jest szóstym co do mobilności językiem wśród tych państw i zarazem językiem mającym największą liczbę użytkowników spośród słowiańskich państw Unii (por. Miodunka 2006).

## 4

W płaszczyźnie oddziaływania czynników zewnątrzjęzykowych kształtują się opozycyjnie **wzory mowy**, czyli sposoby formowania komunikacji i formy zachowań użytkowników języka wobec języka (por. Dubisz 2005). Ich repertuar sprowadza się do pięciu typów opozycji.

- a) **Konserwatyzm – modernizm**. Sięgając do historii literatury, można tu przykładowo wymienić spór warszawskich klasyków z wileńskimi romantykami w pierwszym 30-leciu XIX w., zakończony – jak wiemy – zwycięstwem manifestu romantycznego. Podobny charakter miała opozycja założeń poetyckich Skamandra i Awangardy w 20-leciu międzywojennym. Przykładów tej opozycji wzorów mowy dostarcza także współczesna polszczyzna. Konserwatyści językowi użyją jeszcze form czasu zaprzeszłego, podczas gdy w idiolektach modernistów już ta kategoria gramatyczna nie występuje, np. *on był długo myślał zanim podjął decyzję o głosowaniu w wyborach : on długo myślał zanim podjął*

*decyzję o głosowaniu w wyborach*. Podobne różnice dotyczą rozstrzygnięć normatywnych (poprawnościowych). Dla konserwatystów językowych jedynie poprawne konstrukcje to np. *włożyć płaszcz, na podstawie czegoś / opierając się na czymś*, podczas gdy moderniści za równie poprawne uznają sformułowania *ubrać płaszcz, w oparciu o*. Różnice dają się zauważyć również w stylistyce wypowiedzi medialnych – klasycznemu stylowi informacyjnemu przeciwstawia się innowacyjny styl włączający w tok wypowiedzi kolokwializmy, ekspresywizmy, a nawet wulgaryzmy.

- b) **Kosmopolityzm – nacjonalizm.** Pojęcie kosmopolityzmu językowego wiąże się na ogół ze zjawiskiem swoistego bilingwizmu, w którym występuje nierównorzędność kodów językowych. Język etniczny (rodzimy) jest uznawany za gorszy, codzienny, potoczny, prymitywny a język drugi za lepszy, odświętny, oficjalny, elegancki. Przez szereg stuleci (XI w. – 1. połowa XVIII w.) taką funkcję języka lepszego pełniła łacina, a następnie (2. połowa XVIII w. – pierwsze 30-lecie XX w.) język francuski. Dziś w polskiej sytuacji komunikacyjnej mamy pewne wykładniki kosmopolityzmu angielskojęzycznego. Nacjonalizm językowy jest tu rozumiany pozytywnie jako docenianie roli języka narodowego i dbałość o jego rozwój. Na szeroką skalę wprowadza ten nurt refleksji o polszczyźnie kultura odrodzenia, a następnie oświecenia, kiedy to ostatecznie pojęcie kosmopolityzmu językowego nabiera pejoratywnego odcienia znaczeniowego, a język narodowy zostaje uznany za jedno z dóbr skarbcza narodowego. Dziś przejawem swego rodzaju kosmopolityzmu językowego jest np. wymuszanie sporządzania w języku angielskim dokumentów projektów badawczych czy dokumentacji w postępowaniu o tytuł naukowy w sytuacji, gdy sprawy te są rozpatrywane przez polskie instytucje naukowe. Podobnym przejawem są cytaty z języka angielskiego wtrącane licznie w tok wypowiedzi w języku polskim, co zdarza się zarówno w dyskursie oficjalnym (m.in. naukowym), jak i potocznym (a także w slangu młodzieżowym). W takich sytuacjach mamy do czynienia ze swego rodzaju makaronizowaniem (polsko-angielskim).
- c) **Puryzm – liberalizm.** Przez *puryzm* rozumiemy przesadną dbałość o czystość i poprawność języka, natomiast *liberalizm* to tolerancyjny (czasem nadmiernie) stosunek do norm językowych i praktyki językowej. Pojęcie puryzmu łączy się z oświeceniową myślą normatywno-językoznawczą, wysuwającą pozytywny wówczas postulat zwalczania makaronizowania (polsko-łacińskiego lub polsko-francuskiego). Dziś wyróżniamy następujące typy puryzmu i liberalizmu językowego:
- puryzm nacjonalistyczny : liberalizm kosmopolityczny,
  - puryzm tradycjonalistyczny : liberalizm modernistyczny,
  - puryzm elitarny : liberalizm egalitarny,
  - puryzm egocentryczny : liberalizm populistyczny.

Przykładem puryzmu nacjonalistycznego jest m.in. zwalczanie wszelkich zapożyczeń z języków obcych i zastępowanie ich rodzimymi odpowiednikami – por. np. *chowa* zam. *dydaktyka*, *maszyna cyfrowa* zam. *komputer*, czes. *divadlo* zam. *teatr*. Puryzm tradycjonalistyczny sięga do form przestarzałych i archaicznych, ponieważ uznaje je za lepsze i godniejsze niż współczesne, np. w tytułaturze grzecznościowej *Wielmożny Panie* zam. *Szanowny Panie*, we fleksji *uczynim to* zam. *uczynimy to*, *pisarzów* zam. *pisarzy*, w wymowie *doktór* zam. *doktor*. Puryzm elitarny za poprawne i godne stosowania uważa jedynie formy charakterystyczne dla wąskiej (wyspecjalizowanej) grupy użytkowników języka, a puryzm egocentryczny preferuje indywidualizmy językowe (idiolektyzmy). Odpowiednie rodzaje liberalizmu językowego są przeciwstawieniem określonych rodzajów puryzmu (zob. Dubisz 1999).

- d) **Normatywizm – wolicjonalizm.** Normatywizm sprowadza się do kształtowania i stosowania norm poprawności językowej zgodnie z zasadami naukowymi, a wolicjonalizm polega na naginaniu tychże norm do własnego wyobrażenia o nich. Przykłady opozycyjnego traktowania faktów językowych w kontekście tych dwóch postaw to m.in. wymowa samogłosek nosowych (ą, ę > *ou*, *eu* / *om*, *en* / *o*, *e*), upowszechnianie formy *tą* (zam. *tę*) we wszystkich odmianach komunikatywno-stylowych wypowiedzi, odmiana (poprawna) i brak odmiany (niepoprawny) rzeczowników typu *kino*, *radio*, *metro*, nadużywanie feminatywów we wszystkich kontekstach stylistycznych (np. *premierka*, *posełka*, *doktorka habilitowana*).
- e) **Racjonalizm – emocjonalizm.** Z tą opozycją mamy do czynienia szczególnie często w sytuacji debaty, polemiki, kampanii wyborczej, kiedy to ścierają się argumenty racjonalne (rozważanie *pro et contra*) i emocjonalne (rozważanie tylko *pro* lub tylko *contra*). Ta pierwsza postawa (racjonalizm) łączy się zwykle z umiarkowanym modernizmem, nacjonalizmem, liberalizmem i normatywizmem; ta druga (emocjonalizm) ma zwykle w tle konserwatyzm językowy, czasem kosmopolityzm, zwykle swego rodzaju puryzm i wolicjonalizm. Trzeba bowiem pamiętać, że w publicznej komunikacji językowej zwykle występują w powiązaniu różne rodzaje wzorów mowy, a nie ich wyizolowane postacie, odzwierciedlając zróżnicowane etycznie i pragmatycznie intencje nadawców wypowiedzi (por. Budzyńska-Daca 2015; Budzyńska-Daca red. 2016; Kłosińska 2012).

## 5

Na oddziaływania czynników pozajęzykowych i zewnątrzjęzykowych nakładają się **mechanizmy / czynniki / tendencje wewnętrznojęzykowe**, występujące już w obrębie samego systemu językowego i regulujące proporcje między jego składnikami. Są to następujące mechanizmy: **kompletacja**, **ekonomizacja**, **unifikacja**, **repartycja**, **nobilitacja**. Ich funkcjonowanie na przykładzie najnowszych dziejów języka

polskiego (1918–2018) znalazło omówienie w jednym z moich wcześniejszych artykułów, dlatego też w tym miejscu ograniczam się jedynie do podania wybranych przykładów (zob. Dubisz 2022).

- **Kompletacja**, np. ilościowy rozwój słownictwa (od 15 000 jednostek w okresie staropolskim do ponad 300 000 współcześnie), zapożyczanie nowych formantów prefiksalnych i sufiksalnych (*euro-*, *neo-*, *super-*, *tele-*, *ultra-*, *-acja*, *-ada*, *-unek*), powstanie półmiękkich spółgłosek *s'*, *z'*, *c'*, *dz'*.
- **Ekonomizacja**, np. zanikanie samogłosek nosowych, ograniczanie odmienności rzeczowników pochodzenia obcego (w tym nazwisk), utożsamienie form wołacza z mianownikiem w rzeczownikach, zanikanie odmiany liczebników zbiorowych, wychodzenie z użycia słownictwa przestarzałego i archaicznego.
- **Unifikacja**, np. ustalanie się jednolitego akcentu paroksytonicznego, stabilizacja wzorców deklinacyjnych i koniugacyjnych, utrwalone schematy składniowe, ujednolicone formuły powitań i pożegnań.
- **Repartycja**, np. D. lp. rzeczowników r.m. *-a* : *-u* (*chłopca* : *wozu*), różne modele intonacyjne zdań oznajmujących, pytających i rozkazujących, feminitywa (*gość* – *gościni*, *minister* – *ministra*, *nauczyciel* – *nauczycielka*), specjalizacja formantów (*pal-acz* : *pal-nik*), odcienie znaczeniowo-stylistyczne synonimów (*ładny* – *piękny* – *uroczy*).
- **Nobilitacja**, np. uproszczenia i upodobnienia w grupach spółgłoskowych w wymowie poprawnej (*królestfo*, *jaoko*), formacje i formanty środowiskowe w polszczyźnie ogólnej (*debeści-ak*, *ważni-ak*), pierwotne potoczmy leksykalne w wyższych rejestrach języka (*fajnie*, *sie masz*, *OK*, *róbta*, *co chceta*).

\*\*\*

Konkluzje powyższych rozważań można sprowadzić do trzech konstatacji:

- całość mechanizmów rozwojowych języka w sferze uwarunkowań pozajęzykowych, zewnętrznojęzykowych i wewnętrznojęzykowych określamy mianem **ewolucji języka**, która jest wielopłaszczyznowa i przebiega w wielu etapach czasowych;
- rozwój języka przebiega w ścisłym związku z rozwojem wspólnoty komunikacyjnej, która się nim posługuje, **język jest taki jak społeczeństwo**, które się nim posługuje;
- **zmiany językowe** zachodzą w **sposób stały, ciągły, nieuchronny, stopniowy** i **niepostrzeżony**, tak że dopiero po upływie pewnego czasu możemy stwierdzić, że stan języka jest inny niż jego stan wcześniejszy.

## Bibliografia

- Bajerowa, I. 1980. *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bajerowa, I. 2003. *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baudouin de Courtenay, J.N. 1922. *Zarys historii języka polskiego*. W: *Dzieła wybrane*, tenże, 1983, t. 5, s. 99–186. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bednarczuk, L. 1986. *Wprowadzenie*. W: *Języki indoeuropejskie*, red. tenże, t. 1, s. 17–49. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Budzińska-Daca, A. 2015. *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Budzińska-Daca, A. red. 2016. *20 polskich telewizyjnych debat przedwyborczych*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Długosz-Kurczabowa, K., Dubisz, S. 2006. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dubisz, S. 1997. *Język polski poza granicami kraju – wstępne informacje i definicje*. W: *Język polski poza granicami kraju*, red. nauk. tenże, s. 13–46. Opole: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego.
- Dubisz, S. 1999. *Z historii puryzmu i liberalizmu językowego*. W: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, s. 9–17. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA.
- Dubisz, S. 2005. *Językowa dziewiętnastowieczność*. W: *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska i in., t. 2, s. 585–600. Kraków.
- Dubisz, S. 2012. *Język – Historia – Kultura (wykłady, rozprawy, rozważania)*, t. 3. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dubisz, S. 2013. *Kultura językowych zachowań. Od dialogu do polilogu – czyli o tym, jak rozmawiał włodyka z żoną, pan z wójtem i plebanem, rodak z rodakiem, a Polak z Polakiem*. W: *Kultura zachowań językowych Polaków. Materiały z VIII Forum Kultury Słowa, Rzeszów, 20–22 października 2011*, red. nauk. M. Krauz, K. Ożóg, s. 19–37. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Dubisz, S. 2017. *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, t. 5: *Współczesna polszczyzna ogólna*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dubisz, S. 2020. *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Dubisz, S. 2022. *Najnowsze dzieje języka polskiego (1918–2018)*. *Poradnik Językowy* 10, s. 11–26.
- Heinz, A. 1978. *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jodłowski, S. 1979. *Losy polskiej ortografii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Klemensiewicz, Z. 1974. *Historia języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kłosińska, K. 2012. *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

- Krzemień-Ojak, S., Nowowiejski, B. red. 2001. *Przyszłość języka*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kurkowska, H. red. 1981. *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Miodunka, W.T. 2006. *Język polski w Unii Europejskiej*. W: *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz „Polonicum”*, red. E. Rohozińska, M. Skura, A. Piasecka, s. 177–186. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Moszyński, L. 1984. *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SMiTK – Kopaliński, W. 1985. *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Starowieyski, M. 2011. *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*. Kraków: Wydawnictwo PETRUS.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4 (1–6). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### ***History – culture – language. Mechanisms of language development: The case of Polish***

#### Summary

Interpreting the myth of the Tower of Babel enables us to capture the general mechanism of language development: an event / experiences / history > cultural changes > linguistic changes, i.e., an extra-linguistic phenomenon > external language changes > internal language changes. Among the most common extralinguistic phenomena are migrations, political events, supernatural and civilization-driven events. External factors affecting language change form an array of four divergent processes along two separate lines: democratization ↔ elitization; ethnicization ↔ globalization. These factors also influence the emergence of language patterns, the repertoire of which boils down to five types of oppositions: conservatism – modernism, cosmopolitanism – nationalism, purism – liberalism, normativism – volitionalism, rationalism – emotionalism. The impact of extralinguistic and language-external factors overlaps with the internal linguistic mechanisms that balance the components of a linguistic system: completion, economization, unification, repartition, and nobilitation.

**Keywords:** history – culture – language – language evolution – mechanisms of development of the Polish language – extralinguistic, language-external, language-internal factors.

Trans. Marta Falkowska

Marcin Zabawa

Uniwersytet Śląski

marcin.zabawa@us.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6035-7982

# **PASZPORT PSA, PASZPORT COVIDOWY, PASZPORT DO SZCZĘCIA: O NOWYCH ZNACZENIACH I UŻYCIACH WYRAZU PASZPORT**

## **1. WPROWADZENIE**

Celem niniejszego artykułu jest opis nowych znaczeń i użyci wyrazu *paszport*. Tekst stanowi zatem kontynuację moich rozważań dotyczących nowych jednostek leksykalnych w polszczyźnie: anglicyzmów właściwych, pożyczek semantycznych (tj. zapożyczonych nowych znaczeń lub kontekstów użycia) oraz neosemantyzmów, publikowanych w różnych czasopismach, przede wszystkim w „Poradniku Językowym”, ale także „Języku Polskim”, „LingVariach” oraz „Pracach Językoznawczych” (ostatnie dwa artykuły cyklu ukazały się w 2023 oraz 2024 roku; Zabawa 2023, 2024).

Na początku warto podkreślić, że stały wzrost liczby jednostek leksykalnych (oraz znaczeń) to jedna z najbardziej charakterystycznych cech polszczyzny XX i XXI wieku<sup>1</sup>. Wzrost ten realizowany jest m.in. poprzez napływ zapożyczeń właściwych, przede wszystkim anglicyzmów<sup>2</sup>, a także angielskich zapożyczeń seman-

---

<sup>1</sup> Por. artykuł S. Dubisza (2022: 16), który pisze o kompletacji, rozumianej jako tendencja do uzupełniania lub wzbogacania środków językowych, jako o jednym z charakterystycznych kierunków rozwoju najnowszej polszczyzny.

<sup>2</sup> Warto nadmienić, że jakkolwiek źródłem nowych zapożyczeń w polszczyźnie jest dziś głównie język angielski, to pojawiają się także zapożyczenia z innych języków, por. np. *prosciutto* z języka włoskiego, *quesadilla* z meksykańskiego hiszpańskiego, *miso*, *ramen* oraz *fugu* z japońskiego, *radler* z niemieckiego czy *meze* oraz *halloumi* z greckiego (Drózdź-Łuszczuk 2022: 81; Witaszek-Samborska 2023a: 60–61, 2023b: 8–10). Drózdź-Łuszczuk podkreśla, że zapożyczenia z języków innych niż angielski obserwuje się zwłaszcza w polu semantycznym związanym z jedzeniem i przygotowywaniem posiłków; wynika to z „kulinarnego globalizacji” (używając określenia Witaszek-Samborskiej 2023b: 8), a zatem otwarcia się Polski na żywność egzotyczną. Można jednak przypuszczać, że przeciętny użytkownik polszczyzny zetknie się z tego typu zapożyczeniami głównie przy okazji wizyty w restauracji czy specjalistycznym sklepie spożywczym. Ich rozpoznawalność i znajomość będzie zatem znacząco mniejsza niż wielu zapożyczeń z angielszczyzny.

tycznych oraz neosemantyzmów (Witalisz 2016; Markowski 2018; Dubisz 2022; Dróżdź-Łuszczak 2022; Cierpich-Kozieł i in. 2023). Procesy te wynikają z rosnącej znajomości języka angielskiego wśród Polaków, globalizacji<sup>3</sup>, rozwoju Internetu i komunikacji elektronicznej (poczta elektroniczna, media społecznościowe, aplikacje służące do komunikacji)<sup>4</sup>, dominacji kultury anglo-amerykańskiej (filmy, seriale, gry komputerowe, muzyka) i szeroko rozumianego otwierania się na świat (praca za granicą, podróże). Także pandemia spowodowała wzrost liczby nowych anglicyzmów w polszczyźnie, por. takie słowa jak *lockdown* czy *booster* (Cierpich-Kozieł i in. 2023: 6–10). Do realiów pandemicznych częściowo nawiązuje także niniejszy artykuł.

## 2. WYRAZ PASZPORT W SŁOWNIKACH JĘZYKA POLSKIEGO

Słowniki języka polskiego (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, *Wielki słownik języka polskiego PWN*, *Wielki słownik języka polskiego PAN*) definiują omawiany wyraz w następujący sposób:

1. dokument osobisty stwierdzający tożsamość danej osoby, uprawniający ją do wyjazdu poza granice państwa i przebywania tam; 2. dawniej w Polsce i obecnie w niektórych krajach: dowód osobisty; 3. *techn.* dokument zawierający ogólne i indywidualne dane techniczne maszyny (USJP, WSJP PWN);

1. dokument umożliwiający wyjazd za granicę państwa, zawierający nazwisko, informację o obywatelstwie, zdjęcie i inne dane pozwalające stwierdzić czyjaś tożsamość; 2. *książk.* obywatelstwo (WSJP PAN).

O ile główne znaczenie omawianego słowa ('dokument uprawniający do przekroczenia granicy') jest przedstawiane przez najważniejsze słowniki języka polskiego w podobny sposób, o tyle różnice uwidaczniają się w przypadku znaczeń dodatkowych (pobocznych). Uwagę zwraca tutaj przede wszystkim znaczenie techniczne, uwzględnione przez USJP i WSJP PWN (znaczenie 3).

Wszystkie trzy słowniki podają także różnorakie związki frazeologiczne ze słowem *paszport* (w podstawowym znaczeniu słowa), zwykle o charakterze urzędowym (np. *paszport dyplomatyczny*, *paszport konsularny*). WSJP PAN uwzględnia dodatkowo frazeologizm *paszport biometryczny*, co stanowi odbicie rozwoju technologicznego i zmian zachodzących w świecie pozajęzykowym.

<sup>3</sup> Więcej informacji o globalizacji językowej można znaleźć w artykule B. Walczaka (2011).

<sup>4</sup> Por. artykuł S. Dubisza (2023: 50–51), który pisze o komunikacji globalnej jako charakterystycznej dla okresu po 2000 roku, w odróżnieniu od komunikacji oralnej, oralno-graficznej oraz graficzno-oralno-wizualnej charakterystycznych dla okresów wcześniejszych.



Omawiane słowo jest bardzo ciekawe, gdyż zmiany znaczeniowe zaszły tutaj (i nadal zachodzą) na kilku poziomach. Opisywane przeobrażenia są traktowane jako nowe w sensie leksykograficznym (tj. nie zostały uwzględnione przez ww. słowniki<sup>5</sup>) i zostaną przedstawione w dalszych częściach artykułu. Nowe konteksty użycia zostały wyszukane za pomocą wyszukiwarki Google (jest to badanie ilustrowane korpusem, gdzie korpusem jest cały Internet; nie jest to zatem typowe badanie korpusowe): wpisywano takie zapytania, jak *paszport dla*, *paszport pies*, *paszport roślina*, *paszport covid*, *paszport choroba* itp., a następnie analizowano otrzymane wyniki.

### 3. NOWE UŻYCIA WYRAZU PASZPORT

#### 3.1. Paszport dla zwierząt

Po pierwsze, wyraz *paszport* może być obecnie używany w odniesieniu nie tylko do ludzi, lecz także zwierząt domowych lub hodowlanych. Co ciekawe, dokładne znaczenie wyrazu różni się w zależności od gatunku zwierzęcia. I tak np. w odniesieniu do psów (przykłady 1–4) podstawowe znaczenie ('dokument potrzebny do przekraczania granicy ze zwierzęciem'<sup>6</sup>) pozostaje bez zmian (por. jednak informacje niżej), ale już w odniesieniu do konia *paszport* oznacza nie tyle 'dokument niezbędny do wywiezienia zwierzęcia za granicę', ile raczej 'dokument niezbędny do kupna bądź sprzedaży zwierzęcia albo do wyjazdu z nim poza obręb gospodarstwa' (przykłady 5–6).

Dokument taki, w odróżnieniu od paszportu dla ludzi, może być rozbudowany o dodatkowe elementy i zawierać informacje o przebytych chorobach czy szczepieniach. Tego typu świadectwo weterynaryjne może być szczególnie przydatne (lub wręcz wymagane) w przypadku gatunków chronionych, np. żółwi (przykłady 7–8). Warto też podkreślić istnienie nowego związku frazeologicznego *paszport weterynaryjny* (przykład 9).

Zwraca uwagę fakt, że słowo może pojawiać się w różnych schematach składowych: *paszport dla*, np. *paszport dla psa* (przykład 1), *paszport dla konia* (przykład 6), *paszport dla żółwia* (przykład 7), *paszport* + rzeczownik w dopełniaczu, np. *paszport psa* (przykład 2), *paszport konia* (przykład 5), *paszport żółwia* (przykład 8), czy przymiotnik + *paszport* (a także *paszport* + przymiotnik), np. *psi paszport* (przykład 3), *paszport psi* (przykład 4). Jak się wydaje, różnice te są związane z postrzeganiem zwierzęcia, tzn. z tym, czy jest ono traktowane podmiotowo (dokument należy do zwierzęcia, np. *paszport psa*), czy przedmiotowo (dokument należy

<sup>5</sup> Nie jest to krytyka ww. słowników, a jedynie podkreślenie faktu, że zakres użycia omawianego słowa stale się rozszerza.

<sup>6</sup> Zależy to naturalnie od kraju, nie zawsze bowiem i nie wszędzie taki dokument jest potrzebny.

do człowieka, a jedynie dotyczy zwierzęcia, np. *paszport dla psa*); różnice te mogą naturalnie wynikać także z rodzaju tekstu i stopnia jego oficjalności. Przykłady użycia omawianego słowa (wynotowane z Internetu) przedstawione są poniżej:

[1] Podróżowanie z psem, czyli kiedy trzeba wyrobić paszport dla psa? [...] Po co psu paszport? Tak jak w przypadku ludzi, paszport pomaga zidentyfikować zwierzę. [...] W paszporcie znajdują się informacje o stanie zdrowotnym psa, w tym również o historii chorób i szczepień oraz podstawowe informacje, jak imię, imię i nazwisko opiekuna, dane kontaktowe z opiekunem oraz inne informacje, które mogą okazać się przydatne podczas namierzenia właściciela psa lub po prostu podczas zidentyfikowania danego czworonoga (<https://zooart.com.pl/blog/>)<sup>7</sup>.

[2] Paszport psa jest dokumentem, który wyrabia się raz na całe życie zwierzęcia (<https://www.perfect-fit.pl/>).

[3] Jak wygląda psi paszport? (<https://johndog.pl/blog>).

[4] Ponadczasowe wzornictwo, praktyczny zamek, najlepsza jakość użytych materiałów, wszystko to sprawia, że pokrowiec na paszport psi stanie się niezbędnym elementem w bagażu podczas wspólnej podróży z psiakiem (<https://royalpuppy.pl/>).

[5] Paszport konia jest podstawowym dokumentem zwierzęcia, który pozwala nam zgodnie z prawem kupić bądź sprzedać konia, wyjechać z nim poza obręb gospodarstwa lub miejsca, gdzie zwierzę stacjonuje. Paszport jest także niezbędny do tego, aby móc startować w zawodach jeździeckich (<https://pzj.pl/>).

[6] Paszport dla konia (<https://www.pzhk.pl/>).

[7] Ile kosztuje paszport dla żółwia? (<https://www.kociecikalimali.pl/blog/>).

[8] [...] karta żółwia albo inaczej paszport żółwia – czyli mówiąc językiem normalnym – świadectwo weterynaryjne (<https://joemonster.org/>).

[9] Okładka na paszport weterynaryjny zwierzęcia (<https://www.familyside.pl/shop>).

Omawiane rozszerzone znaczenie słowa pojawiło się najprawdopodobniej pod wpływem angielszczyzny<sup>8</sup>, a zatem *paszport* w tym znaczeniu jest angielską pożyczką

<sup>7</sup> Podaję tutaj (i w kolejnych przykładach) jedynie adresy stron głównych. Data dostępu do wszystkich stron wymienionych w artykule: kwiecień 2024. W cytatach poprawiono oczywiste usterki (np. o charakterze interpunkcyjnym czy przestawienia liter), nie wprowadzono jednak żadnych innych zmian.

<sup>8</sup> Użycie tutaj (i w dalszych częściach artykułu) takich określeń jak „najprawdopodobniej” nie jest przypadkowe, nie sposób bowiem jednoznacznie udowodnić, że nowe znaczenie czy konteksty użycia przedostały się z angielszczyzny (można dodać, że nie jest to celem niniejszego artykułu). Badacze zajmujący się zapożyczeniami semantycznymi sformułowali cały zestaw kryteriów pomocnych w odróżnianiu pożyczek semantycznych od rodzimych neosemantyzmów (np. Witalisz 2007; Zabawa 2015), ale nie dają one pewnej i ostatecznej odpowiedzi. Wywód ten można zilustrować konkretnym przy-

semantyczną. Wskazuje na to m.in. kryterium leksykograficzne: słowniki języka angielskiego rejestrują już angielskie słowo *passport* w odniesieniu do zwierząt, por. definicję I.1.b podaną przez OED: „a document providing identification and authorization to travel for an animal” [dokument zapewniający identyfikację zwierzęcia i pozwolenie na jego podróż]<sup>9</sup>. Słownik ten informuje także, że pierwsze użycie słowa *passport* w tym znaczeniu pojawiło się już w 1967 roku (w odniesieniu do koni i zawodów jeździeckich). Co więcej, w korpusie internetowej angielszczyzny współczesnej (NOW) znajdziemy takie kolokaty, jak *dog passport*, *cat passport* czy *horse passport*, co dodatkowo przemawia za angielskim pochodzeniem omawianych wyrażenia w polszczyźnie.

### 3.2. Paszport dla roślin

Kolejne nowe użycie omawianego słowa kieruje nas do świata roślin: *paszport* oznacza tutaj ‘dokument zaświadczaający pochodzenie rośliny, a także potwierdzenie, że jest wolna od np. szkodników’, por. następujące przykłady:

[10] Paszport roślin jest to dokument, który musi być dołączony do każdej jednostki handlowej roślin przeznaczonych do sadzenia. Potwierdza on, że oferowane do sprzedaży rośliny zostały skontrolowane i są wolne od organizmów szkodliwych (<https://www.gov.pl/>).

[11] Polscy producenci i handlowcy mogą prowadzić swobodny obrót materiałem roślinnym na terenie wszystkich krajów Unii Europejskiej. Nie oznacza to jednak braku kontroli. W przypadku wielu gatunków konieczne jest paszportowanie roślin (<https://www.agrofakt.pl/>).

[12] Zgodnie z nowymi przepisami unijnymi, które wejdą w życie po 14 grudnia, paszporty roślinne będą wymagane dla roślin przeznaczonych do sadzenia, czyli sprzedawanych w doniczkach, z systemem korzeniowym, sadzonki, rozsady warzyw, roślin ozdobnych, drzewek choinkowych z korzeniami w doniczkach. [...] Każdy, który będzie musiał wyrabiać paszport dla roślin, po uzyskaniu odpowiednich informacji w inspektoracie, będzie mógł samodzielnie wyrabiać te dokumenty (<https://federacjaziemniaka.pl/>).

Podobnie jak w części 3.1, także i tutaj warto odnotować różne konstrukcje składniowe: *paszport rośliny* (przykład 10), *paszport roślinny* (przykład 12), *paszport dla roślin* (przykład 12); należy także podkreślić występowanie formy imiesłowowej (*paszportowanie roślin*, przykład 11).

kładem: jednym z najczęściej stosowanych kryteriów są wyniki porównawczych badań korpusowych w różnych językach (w naszym przypadku – polskim i angielskim). Jednak badania takie nie przynoszą ostatecznej odpowiedzi: korpusy różnych języków nie są łatwo porównywalne (inna jest bowiem ich wielkość, struktura, tempo przyrostu nowych tekstów); co więcej, nawet ustalenie, że dany wyraz lub wyrażenie w określonym znaczeniu pojawiły się wcześniej w korpusie anglojęzycznym niż polskojęzycznym (lub pojawiają się w nim z większą częstością) nie stanowi jeszcze dowodu na hipotezę, że nowe znaczenie omawianego wyrazu czy wyrażenia w polszczyźnie ma pochodzenie angielskie (równoległy rozwój semantyczny w języku polskim nadal nie może być do końca wykluczony).

<sup>9</sup> Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora niniejszej pracy.

Również i to rozszerzone użycie słowa *paszport* powstało najprawdopodobniej pod wpływem angielszczyzny. OED nie notuje co prawda znaczenia odnoszącego się bezpośrednio do roślin, jednak w korpusie angielszczyzny NOW (a także w Internecie, przeszukiwanym za pomocą wyszukiwarki Google) występuje kolokata *plant passport*, co – biorąc pod uwagę pozycję języka angielskiego w świecie handlu i podróży – pozwala przypuszczać, że *paszport rośliny* jest najpewniej angielską kalką frazeologiczną<sup>10</sup>.

### 3.3. Paszport medyczny

Trzecim nowym użyciem omawianego słowa są znaczenia odnoszące się do szeroko rozumianej medycyny i chorób (tym razem jednak dotyczących nie zwierząt, jak w poprzednich częściach artykułu, ale ludzi). Można tutaj wyróżnić kilka podgrup znaczeniowych, które zostaną opisane poniżej. Warto dodać, że paszport w tych znaczeniach może mieć bardzo różną formę fizyczną; jak wskazują analizowane przykłady, może to być tradycyjny dokument, dokument w formie elektronicznej (zapisany na telefonie lub specjalnym nośniku), aplikacja mobilna czy identyfikator.

#### 3.3.1. Paszport dokumentujący przyjęcie szczepionki lub innego preparatu medycznego

Pojawienie się szczepionek na COVID-19 zaowocowało koniecznością odróżnienia ludzi zaszczepionych od niezaszczepionych. Rozróżnienie takie było niezbędne ze względu na różnego rodzaju limity obowiązujące w poszczególnych krajach, dotyczące liczby osób mogących w tym samym czasie wejść np. do sklepu, kina czy urzędu. Stworzony został (na poziomie unijnym) dokument potwierdzający przyjęcie szczepień, wyzdrowienie po chorobie lub negatywny wynik na nosicielstwo wirusa. Jak wskazuje anglojęzyczna Wikipedia, istnieje wiele określeń na tego typu dokument<sup>11</sup>, m.in. *vaccine passport*, *immunity passport*, *immunity certificate*, *health pass* czy *release certificate* ‘dosł. paszport szczepionkowy, paszport odporności, certyfikat odporności, przepustka zdrowotna, świadectwo zwolnienia’ ([https://en.wikipedia.org/wiki/Vaccine\\_passport](https://en.wikipedia.org/wiki/Vaccine_passport)). Także w polszczyźnie pojawiły się analogiczne określenia, będące najpewniej kalkami wyrażen angielskich: *paszport covidowy/COVID-owy/kowidowy*, *covidowy paszport* (< ang. *Covid passport*, *COVID-19*

---

<sup>10</sup> Wyrażenie to zostało skalkowane także przez inne języki, nie tylko polszczyznę, por. np. niem. *EU-Pflanzenpass* (słowo pojawia się na niemieckojęzycznej Wikipedii: <https://de.wikipedia.org/wiki/EU-Pflanzenpass>, a także innych stronach, co zostało stwierdzone za pomocą wyszukiwarki Google).

<sup>11</sup> Dokument taki może być związany z covidem, ale również z dowolną inną chorobą zakaźną. Intuicyjnie można przyjąć, że częstość użycia tego typu określeń znacznie wzrosła po wybuchu pandemii COVID-19.

*passport*; przykłady 13–15), *passport medyczny* (< ang. *medical passport*<sup>12</sup>; przykład 16), *passport szczepionkowy* (< ang. *vaccine passport*; przykład 17), *passport sanitarny* (< ang. *sanitary passport*; przykład 18). Przykłady użycia omawianych wyrażen znajdują się poniżej:

[13] Paszport COVID-owy funkcjonuje od 1 lipca 2021 r. Dokument ten ułatwia podróżowanie po Unii Europejskiej i akceptujących go innych krajach spoza UE. Paszport COVID-owy zaświadcza o przechorowaniu COVID-19, przyjęciu szczepienia lub uzyskaniu negatywnego wyniku badania na obecność SARS-CoV-2. Unijny Certyfikat COVID dostępny jest w wersji elektronicznej i papierowej (<https://diag.pl/>).

[14] Przyjęcie dawki przypominającej szczepionki przeciw koronawirusowi przedłuża o rok ważność paszportu covidowego – zmiana obowiązuje od 13 listopada (<https://www.termedia.pl/>).

[15] Dlaczego ludzie zamiast zaszczepić się i mieć paszport kowidowy, to protestują przeciwko temu paszportowi? (<https://wykop.pl/>).

[16] Cyfrowy paszport medyczny to nowoczesna forma dbania o bezpieczeństwo podróżników. Ma pozwolić na łatwe dzielenie się informacjami o naszym stanie zdrowia z wykorzystaniem aplikacji w telefonie komórkowym. Dzięki covidowemu paszportowi będziesz w stanie przedstawić wyniki badań na koronawirusa bez noszenia ze sobą łatwych do zgubienia dokumentów (<https://www.gowork.pl/>).

[17] Od 16. roku życia paszport szczepionkowy będzie obowiązkowy dla chętnych do skorzystania z wycieczek szkolnych oraz zajęć okołoszkolnych i pozaszkolnych (<https://www.money.pl/>).

[18] Francja: Seniorzy, którzy odmówią trzeciej dawki szczepienia na koronawirusa, stracą paszport sanitarny (<https://www.euractiv.pl/>).

Warto dodać, że określenie *passport medyczny* może dotyczyć podania także innego rodzaju preparatu medycznego niż szczepionka (por. przykłady 19–20; warto dodać, że – jak wskazuje kwerenda w korpusie MoncoPL (Pęzik 2020) – są to użycia rzadkie, zapewne idiosynkratyczne). Przykład 19, zaczerpnięty ze strony placówki medycyny estetycznej, jest przykładem takiego właśnie użycia:

[19] Dlaczego paszport medyczny i zalecenia pozabiegowe są tak ważne? Po zabiegu estetycznym zadbanie o zdrowie jest kluczowe. Paszport medyczny to Twój drogowskaz do pełnego powrotu do zdrowia po zabiegu. To dokument, który zawiera informacje o tym kiedy,

---

<sup>12</sup> Określenie *medical passport* nie zostało co prawda uwzględnione przez Wikipedię, ale wyrażenie takie znajdziemy m.in. w korpusie NOW. Warto podkreślić, że pol. *passport medyczny* jest używany także w innym znaczeniu (por. dalszą część artykułu).

w jakiej dawce, na jakim obszarze został podany preparat. Zawiera także informacje o numerze seryjnym produktu i jego dacie ważności. Ułatwia śledzenie postępów zabiegowych i jest niezwykle pomocny w razie ewentualnych komplikacji (<https://www.instagram.com/>).

W podobnym znaczeniu – również związanym z medycyną estetyczną – jest używane określenie *paszport urody* (przykład 20). Co ciekawe, tekst sugeruje, że powstało ono na bazie ang. *beauty pass*, a zatem powinno być klasyfikowane jako kalka niedokładna<sup>13</sup> (*pass* to w tym kontekście przepustka, a cała fraza może być tłumaczona np. jako *karnet na zabiegi kosmetyczne*). Być może pol. *paszport urody* powstał na gruncie pomylenia ang. *pass* ‘przepustka, karnet’ z *passport* ‘paszport’; warto jednak nadmienić, że określenie *beauty passport* pojawia się – aczkolwiek niezbyt często – w korpusie NOW. Omawiany przykład znajduje się poniżej:

[20] Paszport urody – Beauty Pass to odpowiedź na rosnące potrzeby klientek i klientów. Beauty Pass umożliwia w wygodny i łatwy sposób zaplanowanie i udokumentowanie przeprowadzonych sesji zabiegowych indywidualnie dopasowanych do każdego pacjenta. Poza standardowymi informacjami dotyczącymi wybranej metody pracy, terminu zabiegu czy użycia tego preparatu, klienci otrzymują również dokładne zalecenia pozabiegowe oraz przypomnienie daty następnego spotkania w sesji. Paszport urody to przede wszystkim komfort użytkowania oraz bezpieczeństwo Państwa klientów (<https://estetik.pl/>).

### 3.3.2. Paszport potwierdzający chorobę lub inną przypadłość

Kolejne nowe znaczenia słowa *paszport* są związane z różnymi chorobami lub przypadłościami medycznymi; w takich przypadkach dokument ten potwierdza status pacjenta, tj. osoby dotkniętej określoną chorobą, por. *paszport cukrzycowy* (przykłady 21–22), *paszport anafilaksji* (przykład 23), *paszport alergii pokarmowej* (przykład 24), *paszport pacjenta z chorobą rzadką* (przykład 25), *paszport implantologiczny/implantu* (przykłady 26–27), *paszport protezy* (przykład 28), *paszport medyczny* (dowolna choroba lub przypadłość medyczna; przykład 29):

[21] Jadąc nawet na krótki urlop, trzeba wziąć ze sobą tzw. paszport cukrzycowy lub kartę informacyjną, gdzie jest zanotowane, z jakim typem cukrzycy zmagają się chore i czym się ona charakteryzuje (<https://www.poradnikzdrowie.pl/>).

[22] Osoby chore na cukrzycę powinny zabrać ze sobą aktualną analizę poziomu cukru we krwi (wartości cukru i HBA1) lub (jeszcze lepiej) „paszport cukrzycowy” (<https://www.bieberbach.de/>).

---

<sup>13</sup> Informacje nt. odróżniania kalk dokładnych od niedokładnych można znaleźć w monografiach A. Witalisz (2015, 2016) oraz M. Zabawy (2017). Tutaj nadmienię jedynie, że w moim rozumieniu kalka niedokładna to taka kalka, gdzie doszło do odstępstwa leksykalnego od wyrażenia w języku dawcy.

[23] Zaopatrzenie chorego w „paszport anafilaksji”, zawierający niezbędne informacje, oraz np. bransoletkę z informacją (<https://journalsmededu.pl/>).

[24] Paszport Alergii Pokarmowej jako narzędzie wsparcia dla opiekunów dzieci z alergią na pokarm [tytuł artykułu medycznego; zwraca uwagę nieuzasadnione użycie wielkich liter] (<https://www.mp.pl/>).

[25] Paszport pacjenta z chorobą rzadką [...] Paszport jest rozwiązaniem informatycznym, w ramach którego zapisane są najważniejsze informacje na temat choroby, leków, lekarzy prowadzących pacjenta z chorobą rzadką. Informacje te znajdują się na elektronicznym nośniku, który pacjent może zawsze mieć przy sobie (<https://rops.krakow.pl/>).

[26] Paszport implantologiczny jest przenośną kartą Pacjenta, która zawiera informacje na temat nazwy systemu implantologicznego, rodzaju implantu (długość i średnica implantu) oraz rodzaju korony na implancie (<https://medicodent.pl/>).

[27] Pacjent po zabiegu otrzymuje spersonalizowany identyfikator – paszport implantu, który zaleca się mieć zawsze przy sobie. Endoprotezy bowiem mogą aktywować czujniki w bramkach na lotniskach (<https://imid.med.pl/>).

[28] Pacjent z zaimplantowaną protezą stawową podczas przechodzenia przez bramki do wykrywania metalu na lotniskach, muzeach, sądach i innych miejscach użyteczności publicznej spotyka się ze wzmożonym zainteresowaniem obsługi w związku z „piszczeniem” spowodowanym obecnością implantu metalicznego w organizmie. Aby zapobiec stresującym i niekomfortowym sytuacjom, każdy nasz Pacjent może otrzymać na żądanie, w dowolnym terminie od momentu operacji, tzw. „paszport protezy”, który informuje o rodzaju posiadanej protezy i jej efektach akustycznych przy przechodzeniu przez bramki wykrywające metal (<https://www.kcr.pl/>).

[29] Do Holandii można wwozić wyłącznie leki na własny użytek. Holenderskie służby mogą poprosić o udokumentowanie konieczności zażywania leku. Takim dowodem może być paszport medyczny z wpisanym do niego lekiem, uzyskany od lekarza lub w aptece (<https://www.gov.pl/>).

Także i tutaj wpływ angielszczyzny jest istotny i najprawdopodobniej mamy do czynienia (przynajmniej w niektórych przypadkach) z kalkami, por. ang. *diabetes passport* (> *paszport cukrzycowy*), ang. *implant passport* (> *paszport implantu, implantologiczny*), ang. *food allergy passport* (> *paszport alergii pokarmowej*), ang. *rare disease passport* (> *paszport pacjenta z chorobą rzadką*)<sup>14</sup>.

### 3.4. Paszport potwierdzający określone cechy i umiejętności

Następne nowe znaczenie omawianego słowa jest powiązane z dokumentem potwierdzającym określone umiejętności (w odniesieniu do ludzi) lub pewne cechy (w odniesieniu do przedmiotów). Można spotkać się z takimi nowymi połączeniami,

<sup>14</sup> Angielskie wyrażenia zostały zaczerpnięte z Internetu za pomocą wyszukiwarki Google.

jak *paszport do pracy* (w odniesieniu do osób niepełnosprawnych: dokument opisujący m.in. umiejętności pracownika, zob. przykład 30), *paszport techniczny* (to znaczenie zostało już uwzględnione przez USJP, zob. definicję 3, przykład 31) czy *paszport probiotyczny* (lista bakterii, jakie zawiera dany produkt, przykład 32):

[30] Paszport do pracy. [...] Zdefiniowaniu miejsca pracy, w którym pracownik odnajdzie się najlepiej, służy kompleksowa ocena zdolności do pracy, przeprowadzana przez zespół pracowników CIOP-PIB. Ocena taka obejmuje zarówno możliwości fizyczne i funkcjonalne, sprawności sensoryczne, jak i psychospołeczne aspekty zdolności do pracy. W jej wyniku pracownicy z niepełnosprawnościami otrzymują unikatowy PASZPORT DO PRACY. W PASZPORCIE szczegółowo opisane są predyspozycje zawodowe, lista proponowanych zawodów, mocne strony przyszłego pracownika, warunki, w jakich potencjał zatrudnionego zostanie najlepiej wykorzystany, ale także – na jakich stanowiskach praca nie przyniesie satysfakcji ani pracownikowi, ani pracodawcy. PASZPORT spełnia również rolę motywacyjną (<https://www.ciop.pl/>).

[31] Czym jest paszport techniczny sprzętu medycznego? Ogólnie przyjętym jest, że placówki ochrony zdrowia zobowiązane są do posiadania dobrej jakości sprzętu oraz aparatury medycznej. Jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę, że aparatura medyczna podobnie jak i samochody musi przechodzić coroczny przegląd, który kończy się wpisem do paszportu technicznego. Paszport techniczny jest to najważniejszy dokument techniczny dostarczany wraz z urządzeniem (<https://ekg24.pl/>).

[32] Dlaczego BestBiotic jest tak wyjątkowym preparatem probiotycznym? Najważniejszym jego atutem jest tak zwany paszport probiotyczny, a więc numerowane szczepy bakterii, wykazujące ścisłe i synergiczne działania wzmacniające odporność, a także zapewniające szereg pozostałych korzyści zdrowotnych. Dzięki wielomiesięcznej pracy związanej z wysiewaniem bakterii i obserwacją ich zależności między sobą, udało się dobrać idealnie skomponowaną mieszankę wspomagającą utrzymanie zdrowia oraz zapewniającą świetne wsparcie odporności (<https://bestlab.com.pl/>).

Także i to użycie – przynajmniej do pewnego stopnia – można tłumaczyć wpływem angielszczyzny, por. konstrukcję *technical passport* w korpusie NOW. Również określenie *paszport do pracy* (dla osób niepełnosprawnych) było być może inspirowane angielskim wyrażeniem *disability passport* ‘dośl. paszport niepełnosprawności’, a zatem jest przykładem tzw. słów zamienników, czyli wyrażień, w których angielszczyzna nie była bezpośrednim modelem (jak w przypadku innych typów zapożyczeń), a jedynie bodźcem prowadzącym do stworzenia pewnego określenia w polszczyźnie<sup>15</sup> (więcej informacji o słowach zamiennikach znajduje się w monografii A. Witalisz 2016: 152–154).

<sup>15</sup> Można także argumentować, że wyrażenie *paszport do pracy* jest kalką niedokładną (z uwagi na częściową zbieżność, tj. *passport* > *paszport*), ale całkowite oddalenie semantyczne części wyrażenia (*disability* > *do pracy*) każe jednak traktować je jako przykład słów zamienników.



### 3.5. Paszport jako przepustka do czegoś

Następne, ostatnie już nowe znaczenie omawianego słowa jest synonimiczne do wyrazu *przepustka* i oznacza ‘coś umożliwiającego lub pomagającego uzyskanie lub zdobycie czegoś’. Przykłady (33–42) znajdują się poniżej:

[33] Drodzy Studenci! 12-go marca w godzinach 12.30–15.30 zapraszamy Was do udziału w warsztatach *Paszport do kariery czyli jak oczarować przyszłego pracodawcę*, które pomogą Wam przygotować się do pierwszego kontaktu z potencjalnym pracodawcą (<https://www.bisou.pw.edu.pl/>).

[34] Paszport do Eksportu Sp. z o.o. [nazwa firmy] działa od 2009 r. i od tego momentu udzieliliśmy wsparcia ponad 150 przedsiębiorstwom eksportującym swoje produkty i usługi (<https://paszportdoeksportu.pl/>).

[35] Zapraszamy do wzięcia udziału w naszej corocznej akcji promocyjnej „Paszport do Kultury”. Każdy uczestnik, który zbierze wymaganą liczbę pieczętek ma szansę wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród (<https://tarasin.pl/>).

[36] Paszport do ortopedii [tytuł książki] Prezentowany podręcznik oparty jest na programie nauczania dla amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich i australijskich lekarzy przygotowujących się do egzaminu specjalizacyjnego z ortopedii. Stanowi kompendium wiedzy niezbędnej do zdania egzaminu specjalizacyjnego oraz egzaminu FRCS (Fellowship of the Royal Colleges of Surgeons) z ortopedii i traumatologii narządu ruchu (<https://medipage.pl/>).

[37] Paszport do spokoju ducha [tytuł książki] (<https://www.empik.com/>).

[38] Paszport do szczęścia [tytuł książki] (<https://www.labotiga.pl/>).

[39] Paszport do liceum. Wiadomości dla gimnazjalistów. Język polski [tytuł książki] (<https://www.ceneo.pl/>).

[40] Jak komunikować się efektywnie. Paszport do komunikacji globalnej (<https://www.taniaksiążka.pl/>).

[41] Angielski w podróży. Twój paszport do świata anglojęzycznego [tytuł książki] Jedziesz w podróż? Weź ze sobą tę książkę – będzie ona Twoim paszportem do świata anglojęzycznego (<https://prestonpublishing.pl/>).

[42] Paszport do nieba [tytuł książki] (<https://lubimyczytac.pl/>).

Także i to znaczenie jest niemal na pewno efektem wpływu języka angielskiego. Warto podkreślić, że OED definiuje angielskie *passport* m.in. jako „a quality, talent, or attribute, etc., giving a person or thing the right, privilege, or opportunity to enter into some state, position, social sphere, etc.” [jakaś cecha, zdolność, właściwość itp., dająca komuś lub czemuś prawo, przywilej lub możliwość osiągnięcia

jakiegoś stanu, pozycji, klasy społecznej itp.] (definicja II.6.d) oraz (w kontekstach religijnych) „a means or guarantee of salvation, as baptism, an indulgence, death-bed absolution, the administration of the last rites, etc.” [środek prowadzący do osiągnięcia zbawienia, taki jak chrzest, odpust, rozgrzeszenie na łożu śmierci, ostatecznie namaszczenie itp.] (definicja II.6.e). Są to już bardzo stare użycia w angielszczyźnie (pojawiły się po raz pierwszy odpowiednio w 1586 oraz 1690 roku, OED). Podane definicje wyraźnie sugerują, że polskie użycie wyrazu *paszport* przedstawione w przykładach 33–42 jest najprawdopodobniej angielską pożyczką semantyczną (kryterium leksykograficzne, zob. Zabawa 2015). Trzeba też zauważyć, że wiele z podanych wyżej kontekstów to tytuły książek tłumaczonych z angielszczyzny, co jest dodatkowym argumentem przemawiającym za angielską proveniencją omawianego znaczenia.

#### 4. PODSUMOWANIE

Wyraz *paszport*, początkowo używany jedynie w znaczeniu dokumentu niezbędnego do przekroczenia granicy państwowej, obecnie znacząco rozszerzył swój zakres użycia i pojawia się w wielu nowych znaczeniach oraz związkach frazeologicznych. Zmiany te są naturalnie odbiciem przemian zachodzących w świecie pozajęzykowym; można tutaj wymienić m.in. pandemię COVID-19 czy coraz częstsze przypadki zagranicznych podróży ze zwierzętami domowymi.

Omawiane słowo jest, jak przedstawiono w odpowiednich partiach artykułu, najprawdopodobniej angielskim zapożyczeniem semantycznym, ale także częścią składową licznych kalk z tego języka. Widać zatem wyraźnie, że w dzisiejszej polszczyźnie nie tylko rośnie liczba anglicyzmów właściwych, lecz także coraz więcej jest zapożyczeń semantycznych i kalk.

W tym miejscu warto poczynić kilka uwag o charakterze normatywnym. Ocena poprawnościowa nowych użyc wyrazu *paszport* nie jest jednoznaczna i nie powinna być dokonywana całościowo; konieczne jest indywidualne spojrzenie na poszczególne nowe sensy. I tak, pojawianie się słowa *paszport* w znaczeniu ‘dokument dla zwierzęcia lub rośliny’ może – w moim przekonaniu – zostać zaaprobowane (przynajmniej częściowo), zwłaszcza gdy jest mowa o dokumencie potrzebnym do przekroczenia granicy (np. z psem). Większe wątpliwości wzbudza wykorzystywanie słowa *paszport* w znaczeniu ‘certyfikat potwierdzający, że np. zwierzę zostało zaszczepione lub roślina jest wolna od szkodników’. Tutaj, jak się wydaje, lepszym rozwiązaniem byłyby takie słowa jak np. *certyfikat*, *świadcetwo* lub *zaświadczenie* (np. *certyfikat rośliny* czy *świadcetwo szczepienia*).

Niezbyt fortunne wydają się nowe użycia wyrazu *paszport* odnoszące się do chorób, tj. w znaczeniach ‘dokument potwierdzający fakt szczepienia czy brak no-

sicielstwa' (np. *paszport covidowy*) lub 'dokument potwierdzający fakt, iż pacjent cierpi na określoną chorobę lub przypadłość' (np. *paszport cukrzycowy*). Jakkolwiek można argumentować, że taki dokument przydawał lub przydaje się przy przekraczaniu granicy i pobycie w innym kraju, to jednak jego oddalenie semantyczne od tradycyjnego użycia wyrazu *paszport* jest znaczne. W odniesieniu do pierwszego ze znaczeń przywołanych w tym akapicie lepszym (i bardziej jednoznacznym semantycznie) rozwiązaniem byłyby takie określenia, jak *certyfiakat covidowy* (które notabene również się pojawiło) czy *świadectwo covidowe*. Więcej problemów sprawia drugie znaczenie: *paszport cukrzycowy* czy *implantologiczny* nie wydaje się szczególnie trafnym semantycznie określeniem, jednak potencjalne zamienniki typu *certyfiakat cukrzycowy* czy *świadectwo cukrzycowe* również nie brzmią fortunnie. Być może lepszym określeniem byłaby np. *książeczka cukrzycowa* (tutaj jednak na przeszkodzie staje fakt, że taki dokument niekoniecznie musi mieć formę papierową) czy *karta informacyjna cukrzyca* (określenie to jest jednak długie, a przez to niezbyt wygodne). Wobec braku potencjalnych dobrych zamienników zasadne wydaje się przypuszczenie, że określenia typu *paszport cukrzycowy* czy *implantologiczny* zadowolą się w języku.

Podobne uwagi można sformułować w odniesieniu do wyrazu *paszport* w znaczeniu 'dokument potwierdzający określone umiejętności (w odniesieniu do ludzi) lub cechy (w odniesieniu do maszyn i urządzeń)'. Także i tutaj lepszym wyborem byłyby takie określenia jak *zaświadczenie do pracy* czy *świadectwo techniczne*. Również i w znaczeniu 'rzecz pomagająca lub umożliwiająca osiągnięcie czegoś' (np. *paszport do szczęścia*) omawiany wyraz nie wydaje się fortunny: szczególnie źle brzmią tutaj dosłowne tłumaczenia z angielszczyzny typu *paszport do ortopedii* (tytuł książki). W takich przypadkach za znacznie odpowiedniejsze określenie należałoby uznać np. *kompedium ortopedii*, *wprowadzenie do ortopedii* czy nawet po prostu *ortopedię* (w zależności od zakresu materiału omówionego w książce). W innych zaś kontekstach znacznie lepszym słowem byłaby *przepustka* (np. *przepustka do kariery* zamiast *paszport do kariery*).

Trzeba podkreślić, że sami nadawcy często najpewniej dostrzegają pewną niefortunność słowa *paszport* w nowych znaczeniach. Widać to m.in. w odautorskich komentarzach („mówiąc językiem normalnym”, przykład 8), określeniu „tak zwany” (przykład 32), uwzględnieniu dodatkowo formy angielskiej (przykład 20), wykorzystaniu synonimów (np. *identyfikator*, *dokument* czy *karta*, przykłady 26, 27 i 31) czy użyciu cudzysłowu (przykłady 22, 23 i 28). Na zakończenie warto zatem zaapelować do twórców tekstów oraz tłumaczy, aby zwracali większą uwagę na, wydawałoby się, oczywiste słowa: angielski wyraz *passport* nie zawsze będzie dobrze funkcjonować w polszczyźnie jako *paszport*. Często lepszym odpowiednikiem, jednoznaczniejszym i właściwszym w danym kontekście, może być *certyfiakat*, *świadectwo*, *zaświadczenie*, *licencja* czy *przepustka*.

## Bibliografia

- Cierpich-Kozieł, A., Mańczak-Wohlfeld, E., Witalisz, A. 2023. *Nowy słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* – założenia ogólne i mikrostruktura haseł. *Język Polski* 103 (1), s. 5–19.
- Dubisz, S. 2022. Najnowsze dzieje języka polskiego (1918–2018). *Poradnik Językowy* 10, s. 11–26.
- Dubisz, S. 2023. Jak można chronologizować najnowsze dzieje polszczyzny. *Poradnik Językowy* 9, s. 31–53.
- Dróżdź-Łuszczczyk, K. 2022. Nowa leksyka języka polskiego – jej źródła i tendencje rozwoju (wybrane zagadnienia). *Poradnik Językowy* 1, s. 71–88.
- Markowski, A. 2018. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Wydanie 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- NOW. *Now Corpus (News on the Web)*. Online: <https://www.english-corpora.org/now/> [dostęp: 10.05.2024].
- OED – 2023. *Oxford English Dictionary*. Online: <https://www.oed.com/> [dostęp: 10.05.2024].
- Pęzik, P. 2020. Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL. *Forum Lingwistyczne* 7, s. 133–150. DOI: 10.31261/fl.2020.07.11.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walczak, B. 2011. Język wobec procesów globalizacji. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 6, s. 12–20.
- Witalisz, A. 2007. *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*. Kraków: Tertium.
- Witalisz, A. 2015. *English loan translations in Polish: word-formation patterns, lexicalization, idiomatycity and institutionalization*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Witalisz, A. 2016. *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo JAK.
- Witaszek-Samborska, M. 2023a. Nowe nazwy potraw, napojów i produktów spożywczych w polszczyźnie – formalno-genetyczne mechanizmy nominacyjne (rekonesans leksykograficzny). *Poradnik Językowy* 9, s. 54–66.
- Witaszek-Samborska, M. 2023b. Nowe nazwy potraw, napojów i produktów spożywczych w polszczyźnie jako zwierciadło współczesnych tendencji żywieniowych (rekonesans leksykograficzny). *Poradnik Językowy* 10, s. 7–18.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp 10.05.2024].
- WSJP PWN – Dubisz, S. red. 2018. *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. 1–5. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zabawa, M. 2015. O trudnościach w badaniu zapożyczeń semantycznych i kalk frazeologicznych. *Język Polski* 95 (4): 306–315.
- Zabawa, M. 2017. *English semantic loans, loan translations, and loan renditions in informal Polish of computer users*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zabawa, M. 2023. Subskrypcja kanałów, subskrybowanie hot-dogów, platforma subskrypcyjna: o neosemantyzmach *subskrypcja*, *subskrybować*, *subskrybent* i *subskrypcyjny* w polszczyźnie. *Poradnik Językowy* 6, s. 79–90.
- Zabawa, M. 2024. O wyrażeniu *oldschool* i jego derywatach w polszczyźnie. *Język Polski* 104 (1), s. 79–92.

**Paszport psa ‘a dog’s passport’, paszport covidowy ‘COVID passport’,  
paszport do szczęścia ‘a passport to happiness’:  
New meanings and uses of the word paszport ‘passport’**

Summary

The paper aims at exploring the semantic innovation *paszport* ‘passport’ in Polish. The analysis involves a comparison of the traditional meanings of the word (taken from dictionaries of Polish: USJP, WSJP PWN, and WSJP PAN) and new meanings in texts excerpted from the Internet. Additionally, OED is consulted for the definitions of its English counterpart (*passport*). The study shows that the word *paszport* appears in new meanings and new collocations (usually triggered by English), and its development in Polish can be seen as multidirectional. Additionally, the author discusses a word from the normative point of view and concludes that it is often overused and its new uses are not always warranted and necessary.

**Keywords:** neosemanticism – semantic innovation – semantic borrowing.

Adj. Marta Falkowska

*Renata Bizior*

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

renata.bizior@ujd.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3216-4037

## **PRZYSŁOWIA Z KOMPONENTAMI ORMIANIN, GREK I ŻYD W KONTEKŚCIE PAMIĘCI ZBIOROWEJ**

### **1. PRZYSŁOWIA ETNICZNE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ LINGWISTYCZNYCH**

Przysłowia są jednostkami językowymi poddawanych obserwacjom prowadzonym z uwzględnieniem rozmaitych orientacji badawczych. Interesujący w przysłowia jest bowiem nie tylko sposób konceptualizowania i utrwalania doświadczeń społecznych, potocznych modeli myślenia o rzeczywistości, lecz także znaczenie tych reprodukowalnych jednostek tekstowych w międzypokoleniowej transmisji wiedzy ukształtowanej na bazie pewnego oglądu rzeczywistości oraz sposoby ich wykorzystywania w różnego rodzaju dyskursach. Szczególnie istotnym zasobem w tym zakresie, z uwagi na wartość kulturową, jak i na dynamikę zewnątrzjęzykowych kontekstów towarzyszących ich powstaniu oraz reprodukowaniu, są jednostki paremiczne zawierające nazwy etniczne, przekazujące pewne przekonania na temat grup etnicznych. Takie jednostki stanowią interesujące źródło wiedzy o wieloetnicznych wspólnotach, tożsamości etniczno-kulturowej postrzeganej w kontekście innym niż prymarny (rodzimy), na tle innych conceptów społecznych i kulturowych. Przysłowia sprzyjają interpretacji i zachowywaniu w pamięci fragmentów przeszłości ważnych dla tożsamości danej grupy społecznej, zawartych w określonych formułach werbalnych, często o mnemoniczej strukturze.

W zasobach paremiologicznych polszczyzny mieści się wyrazista kategoria przysłów zawierających komponenty językowe mające pod względem formalnym i semantycznym status etnonimów i wpisujących się w system stereotypów kulturowych magazynowanych w pamięci danej wspólnoty. Podstawową funkcją etnonimów jest identyfikacja, wyznaczenie jednostkowych odniesień do obiektu nazywania, a obiektem tym jest konkretna, niepowtarzalna zbiorowość ludzka (Malec

2005: 182). Wtórny charakter ma funkcja stereotypowa wiążąca się z towarzyszącymi nazwie konotacjami, nadbudowanymi znaczeniami istniejącymi w zbiorowej świadomości (Boksański 1997: 112–113; Nycz 2002: 171). Przysłowia z komponentami etnonimicznymi są jednym ze sposobów werbalizacji wiedzy kulturowej utrwalającym stereotypowe sądy o specyficznych cechach tożsamościowych grup odrębnych etnicznie. Funkcją tego typu przysłów, jako tekstów mieszczących się w tradycji ustnej, jest utrwalanie i przekazywanie w czasie znaczących doświadczeń danej grupy mającej kontakt z innymi grupami etnicznymi. W ujęciu semantyczno-poznawczym takie przysłowia są tekstami zawierającymi pewne stereotypy językowe, które – ponieważ są konceptami mentalnymi – stanowią specyficzne kategorie pamięci zbiorowej (Niewiara 2011: 294; Czachur, Wójcicka 2021: 215).

W niniejszym omówieniu analizuje się przysłowia z perspektywy lingwistyki kulturowej, zgodnie z którą w języku zawarte są doświadczenia społeczne uwarunkowane kulturowo, nagromadzone przez wiele pokoleń i przekazywane z pokolenia na pokolenie (Anusiewicz 1995:18). Uwzględnia ona w pewnym zakresie podejście właściwe dla lingwistyki pamięci, która proponuje interpretację jednostek językowych w powiązaniu z kategorią pamięci zbiorowej (wspólnotowej) jako przekazywanych w komunikacji międzypokoleniowej i zachowywanych w tej pamięci. Pamięć jest, jak pisał Wojciech Chlebda (Chlebda 2012: 111; 2019: 66), ze swej natury ujęzykowiona i przybiera postać form i znaczeń oraz tworzonych tekstów i dyskursów. Jest także utekstowiona, kształtowana przez teksty uznawane za nośniki pamięci, które przenikają do zbiorowego pamiętania (Wójcicka 2019b: 12). Na gruncie lingwistyki pamięć zbiorowa to, zgodnie z definicją, reprodukowany zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, obraz (obrazy) przeszłości danej grupy społecznej, zawarty i komunikowany w różnych tekstach kultury, przekazywany w komunikacji kulturowej (Wójcicka 2015: 68, 2019b: 12, 2020: 146). Rozumienie pamięci zbiorowej jako obrazów przeszłości aktywowanych „w procesie komunikacji społecznej w celu zaspokojenia kulturowych i politycznych potrzeb teraźniejszości” określonej społeczności uwypukla jej funkcjonalny, dyskursywny aspekt (Czachur 2018: 10–11, 14).

## 2. CEL I MATERIAŁ BADAWCZY

Moim zadaniem jest przedstawienie określonych jednostek paremicznych jako nośników etnostereotypów kształtowanych na tle wieloetnicznych uwikłań specyficznych dla wielokulturowej wspólnoty, które są aktualizowane we współczesnych tekstach wpisujących się w dyskurs tożsamościowy jako swoiste formy przechowujące pamięć o przeszłości. Chodzi w szczególności o określenie roli języka w konstruowaniu komponentów stereotypowych wyobrażeń na temat wybranych mniejszości etnicznych. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że przysłowia są nośnikami nie pełnej wiedzy o stereotypie,

lecz informacji o jednym z jego komponentów, ważnym z danego punktu widzenia. W omówieniu istotne jest również zaobserwowanie, jaką rolę odgrywają przysłowia jako gatunek pamięci w konstruowaniu pamięci zbiorowej o mniejszościach, stanowiącej składnik współczesnych dyskursów tożsamościowych.

Pod uwagę zostały wzięte te jednostki przysłowiowe, które mają w swojej strukturze leksykalnej trzy lub dwie nazwy etnonimiczne: *Ormianin*, *Greki*, *Żyd*, tworzące swoistą kolekcję paremiczną. Odnoszą się do grup, które wyobrażeniowo były postrzegane w kategoriach współobywateli towarzyszących rodzimym mieszkańcom (Niewiara 2000: 39–41), współmieszkańców albo krajowych cudzoziemców (Łaszkiewicz 2021: 49–50). W dawnej Rzeczypospolitej współegzystowały różne zbiorowości etniczne, tworząc układy społeczne charakterystyczne dla określonych terytoriów państwa. W miastach południowo-wschodniego pogranicza (m.in. Zamość, Lwów, Kamieniec Podolski) od XVI w. we wzajemnych skomplikowanych powiązaniach społecznych, zawodowych i rynkowo-pięniężnych pozostawały wspólnoty ormiańskie, greckie i żydowskie. Zajmowały się pokrewnymi zajęciami (handel, rzemiosłem, obrotami kredytowo-handlowymi), konkurowały ze sobą, a także współpracowały mimo sprzeczności interesów (Matwijowski 1986: 168; Bańczyk, Mkrtrczian 1998: 27–28). Z uwagi na specyficzne związki między Ormianami, Grekami a Żydami, potwierdzone w zebranych materiale, wybrano do omówienia wskazane przysłowia z etnonimami.

Materiał został zebrany przy użyciu narzędzia Konkordancje wyszukiwarki PELCRA z bazy Narodowego Korpusu Języka Polskiego (<http://www.nkjp.uni.lodz.pl>), która „umożliwia szczególnie skuteczne wyszukiwanie pojedynczych wyrazów, wariantów morfologicznych i semantycznych oraz elastycznych wielowyrzawowych kolokacji w bardzo dużych korpusach” (Pęzik 2012: 253), a także z zasobów internetowych za pomocą narzędzi wyszukiwarki Google. Zebrano blisko 40 poświadczeń tekstowych przysłów, z których część powtarzała się w tekstach. Analiza źródeł, z których wyekscerpowano materiał, wskazuje, że większość tekstów źródłowych pochodzi z lat 2000–2018, zaledwie kilka – z okresu wcześniejszego (lata 80. i 90.) i reprezentują one głównie dyskurs tożsamościowy, zorientowany historycznie i pamięciologicznie, łączący teraźniejszość i przeszłość, służący podtrzymywaniu tożsamości etnicznej wskazanych grup etnicznych oraz pamięci o dawnej wieloetniczności. Przysłowia wybrane do omówienia uważam za jednostki tekstowe stanowiące językowe nośniki pamięci wspólnotowej (Chlebda 2022: 74–75), które ze swej natury przekazują znaczenia w sposób uproszczony, skupiony na jednym aspekcie rzeczywistości społecznej.

Konfrontacja z materiałem zawartym w zbiorach o charakterze paremiologicznym uświadamia, że przysłowia te nie są poświadczone m.in. w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych* pod red. Juliana Krzyżanowskiego, historycznych zbiorach przysłów Kazimierza Wóycickiego (1830) i Samuela Adalberga (1894) ani w słownikach frazeologicznych i historycznych języka polskiego. Jedyną odnotowaną jednostką jest powiedzenie *Żyd, Greki, Ormianin i Połtawskiej dworanin* (Weryha-Darowski 1874: 176),



którego opis wskazuje na brak uczciwości będący wspólną cechą przedstawicieli wszystkich wymienionych grup. Ten stan rzeczy utrudnia orientację co do czasu powstania przysłów, trudno określić, czy są to jednostki należące do dawnego zasobu przysłów<sup>1</sup>, które były przechowywane w mentalnym leksykonie, czy też ustabilizowały się one później. Obserwacja materiałów dodatkowych wskazuje, że były parafrazowane w przedwojennych tekstach prasowych, co może sugerować, że znano je dobrze w XIX wieku<sup>2</sup>.

### 3. PRZYSŁOWIA Z ETNONIMAMI *ORMIANIN, GREK, ŻYD*

Przysłowia stanowią kliszowane wielowyrazowe jednostki frazematyczne, zawierające pewną trafnie ujętą wiedzę o rzeczywistości (Chlebda 2020: 40), używane w dających się przewidzieć kontekstach (Pomierska 2013: 306). Z uwagi na podjęty temat trzeba podkreślić, że przysłowia doskonale realizują mechanizmy reprodukcji sensów, co ma fundamentalne znaczenie dla pamięci zbiorowej (Wójcicka 2020: 146). Warto też zaznaczyć, biorąc pod uwagę ich funkcjonalność, że przysłowia są jednostkami tekstowymi często formułicznymi, które tworzą „zamkniętą wypowiedź w dyskursie, w którym pełnią różnorakie funkcje pragmatyczne” (Szpila 2017: 5).

Zebrane przysłowia stanowią materiał językowy poświadczający w uproszczeniu stereotypy wskazanych grup etnicznych. W analizowanym materiale grupy te są postrzegane w kategoriach psychospołecznych (Niewiara 1998: 177), w odniesieniu do grupowych zachowań, postaw i wartości. Przywoływanie owych przysłów we współczesnych tekstach, w odmiennym kontekście społeczno-kulturowym, na potrzeby określonych dyskursów, aktualizuje obrazy przeszłości oraz wywodzące się z niej sposoby pamiętania i aksjologizowania grup etnicznych.

Przechodząc do analizy materiału, w pierwszej kolejności warto wskazać przysłowia, w których nazwa *Polak* jest istotnym etnonimem towarzyszącym trzem lub dwóm przywołanym wyżej nazwom etnicznym. Trzeba podkreślić, że tego rodzaju przysłowia są w badanych tekstach wskazanych przez dane korpusowe aktualizowane najczęściej. W tym przypadku dochodzi do rozszerzenia bazowego wariantu przysłowia o dodatkowy element strukturalny, etnonimiczny i zarazem sensotwórczy, wprowadzający wyraźny polski kontekst. W tekstach współczesnych przysłowia występują w funkcji cytatu, często są ujmowane w cudzysłów, który jest sygnałem paremiczności. Część jednostek użytych w analizowanych fragmentach tekstowych została opatrzona elementami metatekstowymi, które identyfikują je ogólnie jako polskie, używane w okresie przedwojennym, o postaci: „polskie przysłowie”, „przedwojenne polskie powiedzenie”, „przedwojenny polski stereotyp”:

<sup>1</sup> Ormianie, Grecy i Żydzi współzamieszkiwali na terenie Polski od XVI wieku.

<sup>2</sup> W tekstach z XIX wieku odnotowane zostały podobne powiedzenia, zob. S. Schnür-Pepłowski (1896: 68): „jeden Ormianin oszuka – jak twierdzono – sześciu Żydów”.

- 1) Polskie przysłowie głosi, że jeden Żyd oszuka stu Polaków, jeden Ormianin stu Żydów, jeden Grek stu Ormian (Lew1)<sup>3</sup>.
- 2) Nawet przedwojenne polskie powiedzenie głosi, że jeden Żyd oszuka stu Polaków, jeden Ormianin stu Żydów, a jeden Grek stu Ormian (Bur).
- 3) Przedwojenny polski stereotyp głosi, że jeden Żyd oszuka stu Polaków, jeden Ormianin stu Żydów, a jeden Grek stu Ormian (Lew2).

Podobny pod względem strukturalnym pierwszy człon przysłowia, ujmujący relację między Żydami a Polakami (*jeden Żyd oszuka iluś Polaków*), zawierają kolejne dwa poświadczenia przysłów pochodzące z różnych źródeł:

- 4) Słyszałem kiedyś takie powiedzenie, że jeden Żyd oszuka dziesięciu Polaków, jeden Grek oszuka dziesięciu Żydów, a jeden Ormianin, oszuka dziesięciu Greków (Bry).
- 5) Moja babcia zawsze mawiała: Jeden Żyd potrafi oszukać dziesięciu Polaków a jeden Ormianin dziesięciu Żydów (Gru).

Globalne znaczenie przywołanych przysłów odnosi się do obrazu relacji międzyetnicznych w wielokulturowej wspólnotcie, wiążących się z przejawianymi przez członków grup nieetycznymi zachowaniami, które w pełni urealniali się we wspólnym dla Ormian, Greków i Żydów obszarze zarobkowym: handlu i kupiectwie. Jest to pierwotny kontekst kształtowania się tych przysłów rozumiany jako konkretna sytuacja życiowa (Szpila 2005: 34). Wiedza ta nie jest przekazywana przez jednostki paremiczne w sposób bezpośredni, jest zakodowana w ich otoczeniu tekstowym, w którym zostały przywołane. Pozostawienie tych jednostek bez związku z pierwotnym kontekstem użycia oraz kontekstami wytworzonymi w dyskursie prowadzi do ustabilizowania się utrwalonej w nich cechy nieuczciwości w roli immanentnego, psychospołecznego negatywnego komponentu stereotypu danego etnosu<sup>4</sup>. Na poziomie kompozycyjnym trzeba odnotować trzy wariantywne schematy przysłowia o trój- i dwudzielnej budowie, bazujące na składniowym paralelizmie synonimicznym. Modyfikacji podlega kolejność występowania etnonimów w członach paralelnych intensyfikujących w sposób gradacyjny znaczenie 'kto oszukuje w większym stopniu; kto oszukuje bardziej' (*Żyd – Ormianin – Grek, Żyd – Grek – Ormianin, Żyd – Ormianin*) oraz forma liczebnika (*sto, dziesięć*), która jest elementem strategii hiperbolizacji.

Nośnikiem znaczenia kształtującego stereotypy etniczne i obraz wzajemnych relacji między grupami, także sądy wartościujące, jest czasownik naaksjologizowany

<sup>3</sup> Rozwiązanie skrótów znajduje się na końcu artykułu.

<sup>4</sup> Taka sytuacja miała miejsce np. w komentarzu do tekstu na temat nieetycznego zachowania przedstawicieli Armenii podczas międzynarodowego Konkursu Piosenki Eurowizji dla Dzieci w 2021 roku. Osoba o nicku *tequila57* napisała: „i weź tu nie wierz starym przysłowiom *Jak Ormianin się urodził, to Żyd zapłakał*”. Online: <https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,27931333,eurowizja-junior-sara-james-okradzona-z-wygranej-po-sieci.html> [dostęp: 11.05.2023].

(Laskowska 1993: 13), interpretacyjny, czyli prymarnie negatywnie oceniający wykonane działanie, *oszukać* 'wprowadzić kogoś w błąd dla własnej korzyści' (Adamska 2013: 24), w którym element oceny związany jest ściśle z semantyką. Czasownik ten jest ośrodkiem schematu poznawczego *kto oszuka kogo w jakim stopniu*. W przysłowiaach znaczące są również sposoby wyrażania informacji o stopniu intensyfikacji tego zachowania, mające postać wartościowania przez ilość przy użyciu opozycji liczbowej: *jeden X oszuka stu Y*, *jeden X oszuka (potrafi oszukać) dziesięciu Y*. Warto odnieść się też do wartościującej gradacji następującej w kolejnych członach paralelnych, która wzmacnia znaczenie aksjologiczne w efekcie wartościowania przez ilość. *Oszukać* jest jednostką leksykalną wykorzystywaną do wyrażania stereotypowych sądów nacechowanych pejoratywnie – ten, kto oszukuje, jest oceniany w negatywny sposób. Warto zaznaczyć, że w omawianych wariantach przysłowia w członie otwierającym sekwencje paralelizmów sytuowany jest etnonim *Polak*, który nie łączy się w roli agensa z czasownikiem *oszukać* (*kogoś*), co można uznać za pozytywny element autostereotypu Polaka. Brak tego związku sygnalizuje punkt widzenia, zgodnie z którym oszustwo traktowane jest jako obce zachowanie, wykraczające poza normy społeczno-kulturowe właściwe określonym społecznościom.

Prezentowane przysłowia poświadczają istnienie w przeszłości stereotypów Ormian, Greków i Żydów, których istotnym komponentem była nieuczciwość (*oszukać kogoś*) i towarzysząca jej ponadprzeciętna przebiegłość i spryt (*oszukać stu/dziesięciu*). Z badań Moniki Łaskiewicz nad stereotypami (Łaskiewicz 2021: 340) wynika, że grupy etniczne zajmujące się handlem były uważane za nieuczciwe i oceniane gorzej niż inne grupy, których zajęcia były bliższe polskiej kulturze ludowej (rolnictwo, hodowla bydła). Dochodziło wówczas do wartościowania na mocy systemu normatywnego, w którym handel był waloryzowany negatywnie. Wskazuje to na obecność istotnego czynnika podmiotowo-kulturowego decydującego o punkcie widzenia, w odniesieniu do którego kategoryzuje się i wartościuje grupy inne niż własna (Bartmiński 1990: 111). Co istotne, w przysłowiaach cytowanych we współczesnych tekstach dyskursu tożsamościowego *oszukać* jawi się jako jednostka aksjologicznie niejednoznaczna, z uwagi na towarzyszące jej sposoby wartościowania ilościowego i gradacyjnego, jak i otoczenie tekstowe modyfikujące znaczenie przysłów. W tych okolicznościach intensyfikacja znaczeniowa następująca w kolejnych członach przysłowia wprowadza semantykę 'być lepszym / bardziej zdolnym/sprytnym w oszukiwaniu', w której uwypukla się element pozytywnej oceny w odniesieniu do grupy etnicznej, o której mowa w danym tekście dyskursowym. W świetle materiału skłonność do oszukiwania jest konceptualizowana jako ważny element etnostereotypu Ormian, Greków, także Żydów<sup>5</sup>. Odwołanie się w dyskursie do utrwa-

<sup>5</sup> Badania wskazują, że nieuczciwość jest cechą zmienną dla stereotypu Żyda (Zdunkiewicz-Jedynak 2021: 54).

lonego dawniej stereotypu wskazuje, że nadal jest on postrzegany jako znaczący element danej tożsamości etnicznej, mimo że modyfikowany semantycznie i aksjologicznie, i z tej racji przypominany. Wobec tego omawiany komponent stereotypu każdej z trzech grup etnicznych jawi się jako trwale zakodowany w pamięci zbiorowej i przekazany w procesach transmisji kulturowej.

Obserwacja zebranych przysłów wskazuje, że część z nich postrzegana jest przez nadawców tekstów jako charakterystyczna dla jednego regionu dawnej Rzeczypospolitej – Lwowa czy, szerzej, Galicji. Wskazuje na to powiązanie paremii z regionalnym kontekstem kulturowo-społecznym (w danym fragmencie korpusowym), jak i użycie lokatywnego określenia *lwowskie*. Warto odnotować, że w tej grupie przysłów etnonim *Polak* nie zajmuje znaczącego miejsca w ich strukturze. W otoczeniu wyrażen metatekstowych zostały wykorzystane następujące ich postaci:

- 6) Zachowało się z tych czasów takie lwowskie przysłowie: „Gdzie przychodzi jeden Grek, tam płacze pięciu Żydów. Gdzie przychodzi jeden Ormianin, tam płaczą i Żydzi, i Grecy” (Hel).
- 7) Nadal popularne jest przysłowie: Gdzie przychodzi jeden Grek, tam płacze pięciu Żydów. Jeżeli jednak przyjdzie Ormianin – płaczą i Grecy, i Żydzi (Lyl).
- 8) Nie bez kozery też mawiano wówczas, że gdziekolwiek pojawi się Ormianin, tam będzie płakać dwóch Żydów, czterech Niemców i ośmiu Polaków (Ols).
- 9) Grek – powiadano – oszuka trzech Żydów, Ormianin oszuka trzech Greków, a Ormianina sam diabeł nie oszuka (Jan).
- 10) Mawiano też<sup>6</sup>: Grek oszuka trzech Żydów, Ormianin oszuka trzech Greków, Ormianina sam diabeł nie oszuka (Włó).
- 11) W czasach rozbiorów w Galicji, gdzie współlistnieli przedstawiciele różnych wyznań i narodowości, w uznaniu dużych talentów handlowych Ormian funkcjonowało powiedzenie, że Greka w interesach może przechytrzyć Żyd, a Żyda – tylko Ormianin (Cze).
- 12) Żyd potrafi oszukać czterech Polaków, ale Ormianin – czterech Żydów (Nah).

Przedstawione przysłowia, będące wariantami dwóch schematów paremicznych, cechuje większy stopień różnorodności leksykalnej. Pierwszy schemat konceptualizuje odniesienia między grupami etnicznymi w kategoriach ich ekspansywności zagrażającej egzystencji innych grup, wkraczania członków jednej wspólnoty na teren, na którym żyją już inne. Znacząca w świetle tego ujęcia jest hiperbolizacja emocjonalna wyrażana przez zestawienie jednostek językowych: *przychodzi* (*przyjdzie*) oraz *płacze* (*płaczą*), które tworzą ciąg przyczynowo-skutkowy sygnalizujący społeczno-ekonomiczne zagrożenie spowodowane pojawieniem się przedstawicieli rywalizujących ze sobą grup etnicznych. Drugi schemat koncentruje się poznawczo na nieuczciwości, przebiegłości, które są wyrażane przez leksem *oszukać* oraz synonimiczny *przechytrzyć*, mający podobną siłę pragmatyczną w aksjologicznym

<sup>6</sup> Zbliżony wariant przysłowia opartego na schemacie *kto kogo oszuka* podaje J.S. Bystron (1933: 184): *Oszuka [...] Ormianin trzech Żydów, a Grek trzech Ormian*.

zabarwianiu etnostereotypów. Warianty przysłów łączone z Lwowem poświadczają stosowanie różnych mechanizmów wartościowania w kreowaniu wyobrażeń obcych grup: negatywną emocjonalizację (*placze, płaczą*), wartościowanie przez ilość (liczebniki *dwa, trzy, cztery, pięć, osiem*) oraz z użyciem kulturowego stereotypu zła (*diabeł*).

Podane przysłowia, podobnie jak wcześniejsze, zapisują w zbiorowej świadomości określony stereotypowy obraz grup etnicznych kształtowany w perspektywie determinowanej przez doświadczenia społeczno-kulturowe (Bartmiński 1990: 112), a także uproszczone wyobrażenie międzyetnicznych relacji społecznych. Warto zwrócić uwagę na istotną różnicę w konstrukcji przedstawionych dotychczas przysłów, polegającą na umieszczaniu na pierwszym miejscu etnonimu Żyd w przysłowiach oznaczanych jako polskie oraz etnonimu *Greki* w przysłowiach odnoszonych do regionu lwowsko-galicyjskiego, co wiązało się z różnym statusem grup narodowościowych na danym obszarze (Lylo 2012: 49–51). W odniesieniu do Ormian stereotyp przeniesiony w kontekst dyskursu mówi o ich niezwyklej ekspansywności i skuteczności działania, zagrażającej egzystencji innych grup, o wyróżniającym talencie kupieckim, przedsiębiorczości, przebiegłości i sprycie w prowadzeniu interesów handlowych oraz nieuczciwości (*oszukać, przechytrzyć; sam diabeł nie oszuka*). Wszystkie wymienione komponenty stereotypu wpływają na postrzeganie tej grupy etnicznej jako przedsiębiorczej, bogatej, a także, co istotne, inteligentnej<sup>7</sup>. Stereotypowe postrzeganie Greków i Żydów utrwalone w przysłowiach wskazuje na ich mniejszą zdolność do radzenia sobie z konkurencją w handlu, głównie z Ormianami, oraz podobne nieetyczne zachowania w stosunku do przedstawicieli innych grup etnicznych. Zestawiając wartość kognitywną przysłów określanych jako polskie z identyfikowanymi jako lwowsko-galicyjskie, warto zwrócić uwagę na nieco inne konceptualizowanie zwłaszcza Greków i Ormian, którzy w polskich wariantach zyskują cechy równie przebiegłych, podstępnych i nieuczciwych, natomiast z punktu widzenia lwowskich doświadczeń prymat w tym zakresie należy do Ormian. W perspektywie dyskursu tożsamościowego dochodzi do pozytywnej aksjologizacji zachowań i cech waloryzowanych standardowo negatywnie, gdyż przebiegłość i nieuczciwość wyrażona formą *może przechytrzyć* konotuje znaczący talent handlowy.

Kolejne użycia tekstowe omawianych jednostek językowych łączone są przez nadawców tekstów z innym obszarem kulturowo-językowym, wobec czego wolno przyjąć, że mogą to być formalne odpowiedniki przysłów z innych języków. Przysłowia te odnoszą się do pozostawiania przez Ormian, Greków i Żydów w bliskim kontakcie społeczno-kulturowym i ekonomicznym na obszarze większym niż dawna Rzeczypospolita, migracji tych grup z jednego terenu na drugi oraz ekspansji i wcho-

<sup>7</sup> Potwierdzeniem znanego bogactwa Ormian jest inne przysłowie z XVII w.: *Niech będzie głupi, szpetny, byle chleba grzanka, idzie za Ormianina i wojewodzianka* (NKPP, t. 1, 1969: 755).

dzenia w przestrzeń życiową innych społeczności. Anna Tyrpa wskazuje (Tyrpa 2013: 152), że wraz z rozprzestrzenianiem się grup etnicznych przysłowia były przenoszone z jednego obszaru językowo-kulturowego do drugiego oraz modyfikowane i reprodukowane w nowych kontekstach społecznych, w potocznych praktykach komunikacyjnych powielających stereotypy etniczne, które zyskały ponadnarodowy, uniwersalny charakter. Zaznacza również, że „wiele językowo utrwalonych stereotypów narodowych nie ogranicza się do jednego języka”: podobne doświadczenia prowadzą do powstawania podobnych jednostek przysłowiowych. W konsekwencji tych procesów istotne dla tożsamości grupy stają się cechy, które wyróżniają ją w obcym środowisku z uwagi na normy i koncepty kulturowe etnosów autochtonicznych. W grupie przysłów uważanych za obce i zarazem kalkowane mieszczą się jednostki, które są określane metatekstowo lub przez kontekst jako wschodnie (rosyjskie) lub bliskowschodnie. Dwa pierwsze poświadczenia, pochodzące ze Wschodu, są formalnie bliskie przytaczanym powyżej, należy również odnotować kolejny wariant paremiczny z frazeologizmem *wyprowadzić w pole*, wnoszącym znaczenie podstępu:

- 13) Jeden Grek wyprowadzi w pole dziesięciu Żydów, jeden Ormianin – dziesięciu Greków – mówi wschodnie przysłowie (Woz).
- 14) Na Bliskim Wschodzie funkcjonuje powiedzenie, że Greka w interesach może przechytryć Żyd, a Żyda – jedynie Ormianin (Cie).
- 15) Żeby oszukać jednego Żyda, trzeba dwóch Greków (Cyganów), żeby oszukać jednego Greka, trzeba dwóch Ormian, żeby oszukać jednego Ormianina, trzeba dwóch szlachciców (Swi).

Te zapożyczone przysłowia są poznawczo i językowo bardziej zróżnicowane niż poprzednie, co widoczne jest z jednej strony w leksyce: *oszukać*, *przechytryć* (*w interesach*), *wyprowadzić w pole*, (*na*) *jednego trzeba dwóch*, a z drugiej – w konceptualizowaniu nieuczciwych zachowań Żydów, Greków i Ormian z różnych perspektyw. Grupy te są ujmowane niejako w poznawczym rewersie dzięki zastosowaniu konstrukcji składniowych: (*jeden*) *X oszuka iluś Y* oraz *żeby oszukać jednego X, trzeba iluś Y*. W różnych kontekstach społeczno-kulturowych w nieco inny sposób kształtuje się obraz wzajemnych relacji między Ormianami, Grekami a Żydami, zmienia się dynamika napięć między grupami, w efekcie czego w wyobrażeniach etnicznych inaczej uwypukla się atrybut modelujący etnostereotyp. Jest to szczególnie widoczne w przypadku obrazu Ormian, którzy w przysłowiach ze Wschodu nie zawsze są postrzegani jako grupa dominująca.

#### 4. PRZYSŁOWIE ETNICZNE – GATUNEK PAMIĘCI

Jak już wspomniano, zebrane przysłowia etniczne nie są notowane w źródłach leksykograficznych, mieszczą się natomiast w kanonie pamięci pokoleniowej i na tej podstawie są reprodukowane w terażniejszych tekstach pisanych. Współcześnie właściwa im możliwość przekazywania w czasie pamięci o wyobrażeniach grup etnicznych jest wykorzystywana w nowych kontekstach, w tekstach rekonstruujących i konstruujących pamięć o Ormianach, Grekach i Żydach jako istotnych członkach większej wspólnoty społecznej, o specyficznych cechach ich tożsamości. Przysłowia te podtrzymują pamięć o ukształtowanych w przeszłości stereotypach narodowości, których ośrodkiem był komponent związany z ważnym aspektem społecznego funkcjonowania grup – działalnością handlowo-finansową. Ormianie, Grecy i Żydzi ujmowani łącznie na mocy pewnego podobieństwa, a także we wzajemnych relacjach, postrzegani byli przez pryzmat cech takich jak: nieuczciwość, przebiegłość, spryt oraz ekspansywność terytorialna i ekonomiczna.

Pod względem formalnym przysłowia, jako teksty reprodukowalne, zakorzenione w pamięci danej wspólnoty komunikatywnej zapewniającej im trwanie w czasie (Szpila 2017: 8), są efektywnymi nośnikami pamięci zbiorowej. Teksty te, podobnie jak inne, podlegają kwalifikacji gatunkowej (Jędrzejko 2015: 152, 158). W pracach poświęconych gatunkom pamięci jednostki paremiczne znajdują się – jak dotychczas – w grupie drugorzędnych pod względem funkcjonalnym. Niemniej mogą być analizowane „jako różnego rodzaju manifestacje językowe z perspektywy gatunków pamięci”, o czym piszą Waldemar Czachur i Marta Wójcicka (2021: 219), podobne stanowisko zajmuje Jan Kajfosz (2018: 116–117). Gatunek pamięci jest ujmowany jako wzorzec organizacji tekstu (ukształtowany kulturowo i historycznie sposób językowego komunikowania się), który stanowi kod pamięci zbiorowej, wytwarza, kreuje obrazy przeszłości i reakcje na nie. W gatunku pamięci jest przekazywana pamięć (indywidualna i zbiorowa), czyli obrazy przeszłości, a także niepamięć zbiorowa (Wójcicka 2019b: 144, 146).

Poczynione obserwacje pozwalają widzieć w przysłowiach z komponentami etnonimicznymi tekstowe realizacje gatunku pamięci, który w wymiarze poznawczym jest sposobem przedłużania pamięci o konceptualizacji wieloetnicznej przeszłości, utrwalania etnostereotypów wytworzonych w przeszłości, stanowiących swoistą kategorię zbiorowej pamięci (Wójcicka 2019a: 83, 2019b: 12). Przechowuje on również kod wartości, norm społeczno-kulturowych właściwych różnym punktom widzenia tej wspólnoty, który miał wpływ na tworzenie konceptów mentalnych. W wymiarze pragmatycznym gatunek pamięci jest także składnikiem pamięci zbiorowej (Wójcicka 2029b: 149), pewnym zakodowanym w pamięci zbiorowej schematem, stanowiącym podstawę dla tworzenia nowych wariantów przysłów we współczesnych kontekstach społeczno-ekonomicznych, np.: „[...] popularne stadionowe przysłowie:

jeden Żyd sprzeda trzech Polaków, Ormianin sprzeda trzech Żydów, a Wietnamczyk (może być Chińczyk) sprzeda trzech Ormian” (Win). Na marginesie trzeba odnotować, że przysłowie – gatunek niezłożony pod względem organizacji – w oczywisty sposób zawęża, ogranicza obraz przeszłości (Wójcicka 2019a: 81, 85, 2019b: 145), przechowując jednoaspektowo wyprofilowane wyobrażenia grup etnicznych.

Znaczenie, jakie ma gatunek przysłowia w kształtowaniu pamięci zbiorowej, jest szczególnie widoczne w dyskursie, w którym zachodzą procesy „tworzenia znaczeń i tym samym modelowania wizji rzeczywistości” (Czachur 2020: 151). Jednostki paremiczne stają się funkcjonalnymi jednostkami dyskursu, realizując w reprezentujących go wypowiedziach dwie zasadnicze funkcje pragmatyczne. Stają się tekstami reprodukującymi schematy myślenia o etnosach i ich wzajemnych uwikłaniach, które dyskurs interpretuje w świetle pierwotnego kontekstu użycia, co ogranicza procesy stereotypizacji i generalizacji sądów stereotypowych w odniesieniu do współcześnie trwających wspólnot etnicznych. W tej perspektywie dyskurs odnosi stereotyp do przeszłości, wypuklając jego wymiar historyczny. Bardziej interesująca i sensotwórcza wydaje się reinterpretacja znaczeń zakorzenionych w dawnych przysłowiach. Osadzenie przysłów w dyskursie tożsamościowym pozwala na pełniejsze zrozumienie sensu jednostek paremicznych, przywołanie pierwotnego kontekstu ich użycia oraz aksjologiczną reinterpretację zawartych w nich sądów wartościujących. W tego rodzaju użyciach neutralizowane są negatywne konotacje związane ze stereotypem, a wzmacniane pozytywne powstające w efekcie podświetlania cech i zachowań jako przejawów wysokich umiejętności handlowych, powiązanych z talentami znamienymi dla etnosów, np. w przypadku Ormian – ze znajomością różnych języków obcych, inteligencją. Co więcej, dyskurs tożsamościowy poszerza perspektywę widzenia narodowości, którą znacznie zawężają przysłowia, umożliwiając ich reinterpretację z innego punktu widzenia. Użycia przysłów w dyskursie tożsamościowym wskazują na ponadczasową wartość poznawczą zakodowanych w nich sądów i wyobrażeń ukształtowanych w przeszłości, stanowiących świadectwo psychospołecznej specyfiki etnosu, uchwyconej z punktu widzenia innych wspólnot społecznych.

## Bibliografia

- Adalberg, S. 1894. *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Warszawa: Drukarnia E. Skińskiego. Online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11603/edition/18873?language=pl> [dostęp: 10.12.2023].
- Bystroń, J.S. 1933. *Przysłowia polskie*. Kraków: Nakładem PAU.
- Adamska, K. 2013. Język jako narzędzie poznania i komunikacji. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Psychologica* 17, s. 21–37.
- Anusiewicz, J. 1995. *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.



- Bańczyk, N., Mrkrtczian, K. 1998. Żydzi i Ormianie w Galicji w XVII–XVIII w. w świetle wzajemnych kontaktów (przyczynek archiwalny). *Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* 9, s. 27–35.
- Bartmiński, J. 1990. *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, s. 103–120. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bokszański, Z. 1997. *Stereotypy a kultura*. Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum.
- Czachur, W. 2018. *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*. W: *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, s. 7–55. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czachur, W. 2020. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Czachur, W., Wójcicka, M. 2021. *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*. W: *Język(i) w czasie i przestrzeni*, red. P. Stalmaszczyk, s. 211–235. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Chlebda, W. 2012. *Pamięć ujęzykowiona*. W: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, s. 109–119. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chlebda, W. 2019. Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku. *Etnolingwistyka* 31, s. 55–72.
- Chlebda, W. 2020. *Reprodukowalność, reprodukcja, reprodukt*. W: *Frazeologia a reprodukowalność w teorii i w praktyce komunikacyjnej: problemy – metody analizy – opis*, red. W. Chlebda, J. Tarsa, s. 27–50. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytet w Białymstoku.
- Chlebda, W. 2022. Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. *Rekonesans. Cz. I. LingVaria* 1 (33), s. 69–82.
- Jędrzejko, E. 2015. *Przysłowia, aforyzm, sentencje... Jeden gatunek czy różne gatunki*. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, s. 151–160. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kajfosz, J. 2018. *Presupozycje w analizie potocznych dyskursów pamięciowych*. W: *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, s. 114–133. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krzyżanowski, J. red. 1969–1972. *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy (skrót: NKPP).
- Laskowska, E. 1993. *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.
- Lylo, I. 2012. Grecy we Lwowie: zapomniani obywatele. *Orientalia Christiana Cracoviensia* 4, s. 49–58.
- Łaszewicz, M. 2021. *Stereotypy etniczne w polskiej kulturze ludowej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Malec, M. 2005. *Etonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców*. W: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, s. 181–188. Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Matwijowski, K. 1991. *Żydzi i Ormianie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (wiek XVI do XVIII)*. W: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, s. 162–169. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Niewiara, A. 1998. Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku. *Język a Kultura* 12, s. 171–184.
- Niewiara, A. 2000. *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niewiara, A. 2011. Wyobrażenia o narodach jako kategorii pamięci zbiorowej. *Prace Komisji Naukowych PAN. Oddział w Katowicach* 36–38, s. 292–304.
- Nycz, M. 2002. *Etonimia – stereotyp – przekład*. W: *Język, stereotyp, przekład*, red. E. Skibińska, M. Cieński, s. 169–177. Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwa Edukacyjne.
- Pęzik, P. 2012. *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*. W: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, s. 253–273. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Pomierska, J. 2013. *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*. Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Szpila, G. 2005. *W poszukiwaniu prototypowych kontekstów paremicznych*. W: *Problemy frazeologii europejskiej*, t. 7, red. A.M. Lewicki, s. 27–36. Lublin: Norbertinum.
- Szpila, G. 2017. Współczesne przysłowie – rozważania teoretyczne vs. badania ankietowe. *Język Polski* 2, s. 5–22.
- Tyrpa, A. 2013. Stereotypy etniczne w różnych językach – narodowe? Międzynarodowe? Uniwersalne?. *LingVaria* 1 (15), s. 145–154.
- Schnür-Peplowski, S. 1896. *Galiciana 1778–1812*. Lwów: Nakładem Księgarni A. Altenberga.
- Weryha-Darowski, A. 1874. *Przysłowia odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*. Poznań: Nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego.
- Wójcicka, M. 2015. *Wartości a pamięć zbiorowa*. W: *Tradycja dla współczesności*, t. 8: *Wartości w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, s. 65–72. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, M. 2019a. Gatunek pamięci zbiorowej. *Rekonesans. Stylistyka* 28, s. 79–90.
- Wójcicka, M. 2019b. *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, M. 2020. *Reprodukcja wytworów i praktyk jako warunek pamięci zbiorowej*. W: *Frazeologia a reprodukowalność w teorii i w praktyce komunikacyjnej. Problemy – metody analizy – opis*, red. W. Chlebda, J. Tarsa, s. 145–164. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, K. 1830. *Przysłowia narodowe z wyjaśnieniem źródła oraz sposobu ich użycia: okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia ojczyste*. Warszawa: Nakładem Hugues et Kermen. Online: <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/6336/edition/5874/przyslowia-narodowe-z-wyjasnieniem-zrzodla-poczatku-oraz-sposobu-ich-uzycia-okazujace-charakter-zwyczaie-i-obyczaie-przesady-starozytosci-i-wspomnienia-oyczyste-tom-ii-wojcicka-kazimierz-wladyslaw-1807-1879?language=en> [dostęp: 11.12.2023].
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. 2021. *Żydki, gudłaje, parchy* i inne wyrazy haniebne. Antysemityzm odciśnięty w dawnej i współczesnej leksyce polskiej. *Poradnik Językowy* 10, s. 51–65.

## Źródła

- Bry – Brygier, J. 1988. *Tak było w moim życiu*. Poznań.
- Bur – Burszta, W. 2014. Monokultura i mediatyzacja. W stronę kulturoznawstwa krytycznego, *Studia Kulturoznawcze* 2.

- Cie – *Ciekawy artykuł o Ormianach*. Online: <https://groups.google.com/g/pl.soc.religia/c/tjIOC-tOSP-Q/m/z0zRC6jF9l4J> [dostęp: 5.01.2024].
- Cze – Czerwińska, G. 2007.05.06. O kościele ormiańskim. *Tygodnik Ciechanowski*.
- Gru – Gruchalski, R. 2017. *Apokalipsa pamięci*. Portel.pl. Elbląska Gazeta Internetowa. Online: <https://www.portel.pl/kultura/apokalipsa-pamieci/101803> [dostęp: 22.09.2023].
- Hel – *Żydzi, Grecy i Ormianie*. Online: <http://hellenopolonica.blogspot.com/2015/11/zydzy-grecy-i-ormianie.html> [dostęp: 22.09.2023]
- Jan – Janicki, J. 1990. *Ni ma jak Lwów. Krótki przewodnik po Lwowie*. Warszawa: Oficyna Literatów Rój.
- Lew1 – Lewandowski, E. 2000. Zderzenie cywilizacji na Bałkanach. *Kultura i Społeczeństwo* 3.
- Lew2 – Lewandowski, E. 2004. *Pejzaż etniczny Europy*. Warszawa: Muza.
- Lyl – Lylo, I. 2012. Grecy we Lwowie: zapomniani obywatele. *Orientalia Christiana Cracoviensia* 4.
- Nah – Nahlik, K.J. 2003. *We Lwowie i na Pokuciu. Moje miasto utracone*. Kraków: Inter Esse.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://www.nkjp.pl/> [dostęp: 11–20.06.2023].
- Ols – Olszański, T. 2008. *Kresy Kresów. Stanisławów*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Świ – Świerczyńska, D. 1996. *Stereotypowe oceny narodów w przysłowiaach polskich i krajów sąsiednich*. W: *Symbioza kultur słowiańskich i niesłowiańskich w Europie*, red. M. Bobrowska. Kraków: Universitas.
- Win – Winnicka, E. 2006.02.22. Organizm, który tęskni. *Polityka* 2451.
- Wło – Włodek, P., Kulewski, A. 2006. *Lwów. Przewodnik*. Rzeszów: Oficyna Wydawnicza Rewasz.
- Woź – Woźniakowski, J. 1975. Kreczun i jego szczep. *Twórczość* 2.

***Proverbs with the components Ormianin 'Armenian', Grek 'Greek' and Żyd 'Jew' within the context of collective memory***

Summary

The article ponders upon ethnic proverbs containing the ethnonyms *Ormianin* 'Armenian', *Grek* 'Greek' and *Żyd* 'Jew', which constitute a peculiar collection of paremics determined by the former sociocultural context. The research material was collected using the NKJP and Google search engine. The paper aims at analysing the collected paremic items as carriers of ethnostereotypes, and to interpret them as textual realizations of the collective memory genre. I employ linguistic-cultural methods and the linguistics of memory in the analysis and description of the material, which allows the studied proverbs to be framed as a genre of memory participating in the transmission of images of the past. The study also takes into account the pragmatic functions of proverbs in contemporary identity discourse and the reinterpretation of meanings contained in the paremic items in question.

**Keywords:** ethnonym – ethnics proverbs – ethnostereotype – collective memory – genre of memory – identity discourse.

Adj. Marta Falkowska

Magdalena Trysińska

Uniwersytet Warszawski

m.trysinska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-5245-2867

## MEDIALNY OBRAZ DZIECKA I DZIECIŃSTWA W PORTALACH PARENTINGOWYCH MAMA:DU I DAD:HERO

„Człowiek zaczął odkrywać dzieciństwo w wieku XIII” – czytamy w klasycznej już *Historii dzieciństwa* P. Ariès (1995: 55). Ale czy je odkrył? Wielość badań prowadzonych przez reprezentantów różnych dziedzin i dyscyplin naukowych w obszarze *children studies* pokazuje, że jest to temat ciągle niezbadany. Wynika to przede wszystkim z faktu, że dziecko i dzieciństwo jako konstrukty społeczno-kulturowe podlegają nieustającym zmianom, podobnie jak model rodziny.

Na przestrzeni wieków podejście do dzieci i dzieciństwa przechodziło różne fazy: od postawy niedostrzegania dzieci (we wczesnym średniowieczu), przez zauważenie ich roli w życiu rodzinnym (pod koniec XVII w.), po uczynienie z dzieci ośrodka życia rodzinnego w czasach nowożytnych. Energia rodziny nowożytnej „jest skierowana na promocję dzieci, każdego z osobna, bez żadnej zbiorowej ambicji: dzieci liczą się bardziej niż rodzina” (Ariès 1995: 229). Ale epoka nowożytna to przecież ponad dwa wieki historii. W związku z tym i w tym czasie można obserwować zmiany w podejściu do dziecka i do procesu wychowania. Co jakiś czas pojawiają się bowiem nowe tendencje, mody, o których obecnie informują przede wszystkim media. Sposób patrzenia na dziecko wynika zaś bezpośrednio ze zmieniających się form życia rodzinnego. Posttradycyjny – patriarchalny – model rodziny powoli ewoluuje w kierunku modelu modernistycznego, a nawet postmodernistycznego<sup>1</sup>, co musi pociągać za sobą zmiany w podejściu do dziecka.

Niewątpliwie szczególną rolę w upowszechnianiu określonych obrazów dziecka i dzieciństwa odgrywają media, tworząc różne dyskursy kierowane do różnych grup odbiorców. W zależności od typu medium i prezentowanego przez nie światopoglądu obrazy te będą różnić się od siebie w sposób zasadniczy. Dlatego też

---

<sup>1</sup> Charakterystyka modeli zob. A. Mitrega (2011: 57–63).

nie można mówić o jednym medialnym obrazie dziecka i dzieciństwa, a o obrazie dziecka i dzieciństwa w wybranym medium.

Celem opracowania jest zrekonstruowanie medialnego obrazu dziecka i dzieciństwa na podstawie wybranych tekstów zamieszczonych w parentingowych serwisach *mama:Du* i *dad:Hero*<sup>2</sup>, należących do grupy *na:Temat*<sup>3</sup>.

Mimo że w Internecie znajdziemy wiele innych serwisów parentingowych, grupa *na:Temat* jako pierwsza stworzyła dwa oddzielne serwisy dla matek i ojców. Są one wyraźnie wyodrębnione i mają swoje logotypy (rys. 1. i rys. 2.). Pod tym względem wyróżniają się wśród innych serwisów poświęconych rodzicielstwu<sup>4</sup>.

Rys. 1. Logotyp serwisu *mama:Du*



Rys. 2. Logotyp serwisu *dad:Hero*



Zarówno serwis *mama:Du* (dalej: MD), jak i serwis *dad:Hero* (dalej: DH) kierowane są do czytelników młodych i wykształconych, z dużych miast. Można założyć, że jest to grupa odbiorców chcących tworzyć nowy model rodzicielstwa.

Materiał badawczy pochodzi z tekstów opublikowanych w serwisach MD i DH w ciągu 6 miesięcy (październik 2022 r. – marzec 2023 r.). W tym czasie w serwisie MD opublikowano 1395, a w serwisie DH – 385 tekstów<sup>5</sup>. Analizę ograniczam do tytułów i lidów, jako że tytuł i lid to dwa najistotniejsze składniki każdego tekstu publicystycznego, zawierające istotne z punktu widzenia nadawcy informacje dotyczące treści artykułu. Tytuł, który jest widoczny na stronie startowej serwisu, ma zachęcić do kliknięcia i zapoznania się z całym tekstem. Jest magnesem – ma przy-

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł stanowi dopełnienie analiz medialnego obrazu rodziców w serwisach parentingowych grupy *na:Temat* – *dad:Hero* i *mama:Du*: Trysińska M., *Rola dziennikarstwa parentingowego w kształtowaniu wizerunku matki i ojca na przykładzie serwisów Mama:Du i Dad:Hero. Ilościowa analiza zawartości treści* (w druku); Trysińska M., *Współczesny obraz ojca i ojcostwa na przykładzie internetowego serwisu parentingowego dad:Hero* (w druku); Trysińska M., *Media image of mothers and motherhood on the online parenting website Mama:Du* (w druku).

<sup>3</sup> Grupa *na:Temat* – dostępny w sieci od 22 lutego 2012 roku polski wielotematyczny serwis internetowy o profilu liberalnym założony przez Tomasza Lisa; wydawca: serwisu o biznesie i innowacjach INNPoland, satyrycznego ASZdziennika oraz magazynu parentingowego *mama:Du* (od września 2014 r.) i lifestyle'owego portalu dla ojców *dad:HERO* (od października 2019 r.).

<sup>4</sup> Z innych serwisów informacyjnych można wymienić Onet Rodzina, w którym znajdziemy oddzielne serwisy dla matek i ojców: *Strefę mamy* i *Strefę taty*. Wirtualna Polska natomiast prowadzi serwis WP parenting, w którym znajdziemy tylko *Strefę mamy*.

<sup>5</sup> Różnica w liczbie publikacji jest znacząca. Mimo nowego trendu tworzenia społeczności ojców (por. Trysińska M., *Współczesny obraz ojca i ojcostwa...*, dz. cyt.) dziennikarstwo parentingowe kierowane jest głównie do kobiet.

ciągnąć potencjalnych czytelników (Żydek-Bednarczuk 2005: 172). Zanim jednak czytelnik podejmie decyzję o tym, czy chce poświęcić swój czas na czytanie całości, zapoznaje się z lidem, który pełni przede wszystkim funkcję perswazyjną. Informuje też, o czym jest tekst, czyni to jednak w minimalnym stopniu. Przede wszystkim ma rozbudzić ciekawość i zachęcić do lektury. Biorąc pod uwagę kluczową funkcję tytułów i lidów w tworzeniu tekstu prasowego, można założyć, że odgrywają one istotną rolę w kreowaniu medialnego obrazu dziecka i dzieciństwa w umysłach odbiorców. Zwracają uwagę na to, co – z punktu widzenia medialnego nadawcy – jest / powinno być istotne w życiu potencjalnych czytelników serwisu. Media wywierają bowiem wpływ nie tyle na opinie ludzi, ile na kierunki ich myślenia, ponieważ rozbudzają ciekawość.

W analizie korzystam z metody jakościowo-interpretacyjnej. Podstawą metodologiczną są założenia lingwistyki kulturowej, która bada czteroczęlonową relację: język – kultura – człowiek (społeczeństwo) – rzeczywistość (Anusiewicz 1994: 10). Dzięki analizie języka możliwe jest zrekonstruowanie określonego sposobu postrzegania, interpretowania, a także kreowania świata. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do tekstów medialnych, które poprzez tworzone medialne obrazy świata są w stanie wpływać na odbiorców i skłaniać ich do przyjmowania określonych postaw.

W analizowanym materiale można wyróżnić kilka faset<sup>6</sup>, które pozwalają zdefiniować dziecko oraz wskazać cechy przypisywane okresowi dzieciństwa. Odnoszę się tu do procesu kulturowego i tekstotwórczego profilowania pojęć (Tokarski 1998). Te dwa typy profilowania pozwalają zrekonstruować medialny obraz analizowanego pojęcia zgodnie z kulturowo warunkowanymi doświadczeniami określonej społeczności językowej oraz w powiązaniu z tekstotwórczymi operacjami dokonującymi się w konkretnym tekście. Słowo użyte w tekście jest bowiem wyborem jakiejś części całościowej struktury semantycznej słowa.

O ile kulturowo wyprofilowane znaczenie jest strukturą idealną, wyabstrahowaną z wielu realnych kontekstów i poddaną analizie w wyniku introspekcji, o tyle efektem profilowania tekstotwórczego jest wysunięcie na pierwszy plan części tej struktury, uznanie jej za istotniejszą z perspektywy celów czy intencji przyświecających tekstowi (Tokarski 2014: 244–245).

Zanim jednak przyjrzę się medialnym obrazom dziecka i dzieciństwa prezentowanym w serwisach MD i DH, zatrzymam się nad znaczeniem słownikowym obu leksemów.

---

<sup>6</sup> Za szkołą lubelską zestaw faset uznaję za podstawę opisu profilu. Faseta obejmuje określone treści, wyinterpretowane przez badacza z danych tekstowych. Profilowanie zaś będzie subiektywną „operacją językowo-pojęciową, polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach) [...]” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212).

Według definicji słownikowych dziecko to:

- ‘człowiek od urodzenia do wieku młodzieńczego; także: każdy, niezależnie od wieku, potomek w stosunku do rodziców, syn albo córka’ (USJP);
- ‘człowiek w okresie do wieku dojrzewania’ oraz ‘każda osoba, niezależnie od wieku, w stosunku do swoich rodziców’ (WSJP PAN).

W kontekście analizowanego materiału istotny jest pierwszy człon definicji wyznaczający cezurę wieku: od urodzenia do wieku, w którym osiąga się dojrzałość. Okres ten to dzieciństwo, czyli ‘pierwszy okres życia człowieka; lata dziecięce’ (USJP); ‘czas, kiedy jest się dzieckiem’ (WSJP PAN).

Zgodnie z tymi założeniami należy się spodziewać, że treści prezentowane w serwisach MD i DH będą dotyczyły tematów związanych z dzieckiem od wieku niemowlęcego po nastoletni. Mapy serwisów pozwalają zorientować się w rozkładzie treści:

Mapa serwisu mama:Du	Mapa serwisu dad:Hero
<a href="#">Ciąża</a>	Bohaterowie
<a href="#">Niemowlę</a>	<a href="#">Jestem tatą</a>
<a href="#">Małe dziecko</a>	Związki
<a href="#">Przedszkolak</a>	Rozrywka
<a href="#">Szkoła</a>	Gadżety
Zdrowie	Trendy
<a href="#">#rodzew2023</a>	Gry
Podcasty	<a href="#">Podcast – Co na to tato</a>
Newsy	Blogi
<a href="#">Kalkulator dni płodnych</a>	

W MD na 10 działów 7 odsyła bezpośrednio do tematów związanych z posiadaniem potomstwa; w DH tylko 2 działy mają taki charakter (por. podkreślone tytuły). Pozostałe zaś mogą być kierowane do mężczyzn w ogóle, niekoniecznie ojców. Już na tym etapie analizy widać, że serwis MD jest skupiony na dziecku, serwis DH – na mężczyźnie<sup>7</sup>. Ponadto serwis MD kategoryzuje teksty ze względu na wiek dziecka. Ostatni okres dzieciństwa to czas szkoły, czyli – zgodnie ze słownikową definicją – do momentu osiągnięcia dojrzałości. Uwagę zwracają także działy: [Ciąża](#), [#rodzew2023](#) oraz zakładka [Kalkulator dni płodnych](#). Treści poświęcone dziecku nienarodzonemu pojawiają się wyłącznie w serwisie dla kobiet. W serwisie DH o dziecku mówi się dopiero od momentu narodzin (por. definicje słownikowe). Ma to istotne znaczenie dla tworzonego obrazu dziecka i dzieciństwa.

Analiza tytułów i lidów tekstów publikowanych w obu serwisach pozwala zrekonstruować medialny obraz dziecka i dzieciństwa tworzony w świadomości czytelników serwisów MD i DH. Przypomnijmy, że są to czytelnicy reprezentujący grupę

<sup>7</sup> Więcej na ten temat w Trysińska M., *Rola dziennikarstwa parentingowego w kształtowaniu wizerunku matki i ojca...*, dz. cyt.

młodych, wykształconych osób, mieszkańców dużych miast, zwolenników poglądów liberalnych, czyli postawy życiowej odznaczającej się tolerancją i otwartością na opinie i postępowanie innych osób i zbiorowości, przeciwstawianej dogmatyzmowi, fanatyzmowi, autorytaryzmowi<sup>8</sup>. W badanym materiale wyróżniam fasety (podkategorie), które tworzą obraz dziecka i dzieciństwa w trzeciej dekadzie XXI w.

## 1. DZIECKO WYCZEKIWANE A DZIECKO NIECHCIANE

O tym, że dziecko jest obiektem pragnień zarówno kobiet (częściej<sup>9</sup>), jak i mężczyzn świadczą teksty dotyczące sposobów zapobiegania bezpłodności lub jej leczenia (tylko w DH) oraz sposobów zajścia w ciążę (tylko w MD):

(1-DH) T<sup>10</sup>: Niepłodność u facetów. Skąd się bierze i jak ją leczyć?

L: WHO uznało niepłodność za chorobę cywilizacyjną, a szacuje się, że w Polsce może dotyczyć nawet co piątej pary. Leczenie tego problemu jest zawsze kwestią indywidualną i nie zawsze musi być to skomplikowany proces.

(2-MD) T: Co jeść, by zajść w ciążę? W diecie na płodność jest kilka kluczowych składników

L: To, co jemy ma **ogromny wpływ** na to, jak funkcjonuje nasz organizm. Nie chodzi tylko o naszą kondycję fizyczną i samopoczucie. [...] Sprawdź, co jeść, aby zwiększyć swoje szanse na urodzenie dziecka.

(3-MD) T: Marzysz o dziecku? Wypróbuj sposoby naszych babć, żeby szybciej się udało!

L: Niektóre kobiety zachodzą w ciążę bez problemu, inne muszą postarać się nieco dłużej. Czy można zrobić coś, by przyspieszyć ten moment? Z pewnością nie zaszkodzi wypróbować którejs z metod naszych babć. [...]

Z jednej strony o dziecku się marzy, dziecka się pragnie, przy czym jest to marzenie kobiety:

(4-MD) T: Najbardziej na świecie pragnę dziecka. Nie „pocieszajcie” mnie w ten sposób, to mnie wkurza

L: Święta to oczywiście rodzinny czas, ale też niewygodne pytania przy rodzinnej kolacji. [...] Napisała do nas Agnieszka, która prosi o to, by w święta mieć w sobie choć trochę empatii i najlepiej w ogóle w kwestiach intymnych trzymać język za zębami.

<sup>8</sup> Por. hasło *liberalizm* w Encyklopedii PWN: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/liberalizm;3932244.html> [dostęp: 30.08.2023].

<sup>9</sup> Należy jednak zaznaczyć, że analiza nie ma charakteru ilościowego, nie podaję więc precyzyjnych wartości liczbowych. Na posługiwanie się ogólnymi określeniami: „często”, „najczęściej”, „rzadko”, „najrzadziej” pozwala mi obserwacja frekwencji analizowanych tytułów i lidów zgromadzonych w programie Excel.

<sup>10</sup> Materiał egzemplifikacyjny opisuję przy pomocy skrótów: nr porządkowy, miejsce publikacji MD – mama:Du, DH – dad:Hero; T – tytuł, L – lid.



Z drugiej strony dzieci pokazywane są także jako członkowie rodziny, od których się ucieka, od których chce się odpocząć. Dotyczy to obojga rodziców:

(5-DH) T: Tata ucieka z domu. Dlaczego w pewnym momencie każdy ojciec chce przebiec maraton?

L: Mogę się z tobą założyć, że wędrując o poranku po warszawskich parkach, wskażę z całym niezłą skutecznością każdego ojca, który jest na długim wybieganiu lub wyrwał się z domu na szybką „5”. Coś takiego jest w sprężystości tych facetów i ich zadowolonej minie, że wiem, że czas, który teraz spędzają, jest wyszarpaną z pieluch i prac domowych chwilą dla siebie.

(6-DH) T: Dlaczego rodzice uciekają od dzieci? Psycholożka o fenomenie hoteli bez „bombelków”

L: Jesień, jak się okazuje, to czas odpoczynku dla rodziców. W deszczowe miesiące dorodzi szturmują hotele, by spędzać romantyczne weekendy tylko we dwoje. Szczególnie jeśli wybierają miejsca „adults-only”. Ale czy rodzicom tak wypada? Psycholożka wyjaśnia, dlaczego dorosły weekend rodzicom się po prostu należy.

(7-MD) T: Weekend w hotelu bez dzieci sprawił, że stałam się lepszą mamą. Oto dlaczego

L: Ile godzin trwa twoja doba? Odkąd urodziły się moje dzieci, 24 godziny to znacznie za mało, by wypełnić wszystkie swoje obowiązki.

Mimo że psychologowie coraz częściej podkreślają, że odpoczynek od dzieci służy dobrym relacjom rodzinnym, poprawia relacje rodziców z dziećmi, to w kulturze polskiej ciągle jest to temat tabu. Dzieci są bowiem postrzegane – przynajmniej na poziomie deklaratywnym – jako dobro najwyższe i dobro ogólnospołeczne. Odpoczynek od dzieci najczęściej wzbudza negatywne reakcje. Świadczy o tym stosowane słownictwo: „tata ucieka”, „rodzice uciekają”. Czasownik *uciekać* konotuje jakieś niebezpieczeństwo lub przynajmniej sytuację niekomfortową. *Uciekać* to ‘oddalać się z miejsca, w którym się nie chce przebywać’ lub ‘uwolnić się (uwalniać się) od kogoś’ (WSJP PAN). W tym kontekście dziecko pokazywane jest jako ktoś pozbawiający wolności drugą osobę (tu: rodzica/rodziców), co jest sprzeczne ze stereotypowym wizerunkiem dziecka dającego wyłącznie radość. W przykładzie 6. uwagę zwraca przekształcona forma słowa *bąbelek* – ‘małe dziecko’. *Bombelek* bowiem to ‘pot. pogard. dziecko, którego zachowanie jest uciążliwe dla otoczenia, mające roszczeniowych rodziców’ (WSJP PAN).

Należy podkreślić, że omawiane serwisy parentingowe, pokazując model rodzicielstwa bez dzieci, tworzą nowy wizerunek rodziców świadomych także swoich potrzeb. Jednocześnie detabuizują problem odpoczywania od dzieci, zrywają ze stereotypem dziecka, które jest wyłącznym obiektem zainteresowania dorosłych.

Jeszcze większym tabu objęty jest temat braku potrzeby posiadania potomstwa lub żałowania, że jest się rodzicem. Temat dzieci niechcianych pojawia się zarówno

w serwisie dla kobiet, jak i dla mężczyzn<sup>11</sup>. Mimo że są to pojedyncze teksty, rzadko pojawiające się w analizowanych serwisach, trzeba zwrócić na nie uwagę, ponieważ odczarowują one mit dziecka jako wartości autotelicznej:

(8-MD) T: „Zdecydowałam się na drugie dziecko, co mi strzeliło do głowy?! Żałuję tej decyzji”  
L: Często tak bywa, iż to nie pierwsze, a drugie dziecko wywraca nasz świat do góry nogami. [...] Tymczasem często drugi maluch zaskakuje nas na każdej możliwej płaszczyźnie. Przeczytajcie list Marysi, mamy dwóch maluchów.

(9-DH) T: Bycie rodzicem? To nie dla mnie. O tych, co nie chcą, albo żałują po czasie  
L: Pandemia, wojna, kryzys klimatyczny i ekonomiczny. To nie jest łatwy czas na posiadanie dzieci. [...] Jedno z tegorocznych badań pokazuje także, że liczba żałujących wydania potomstwa jest w Polsce na wysokim poziomie. Dlaczego?

W powyższych tytułach słowo klucz to *żałować* w odniesieniu do jakiejś decyzji. W tym wypadku decyzja ta wiąże się z posiadaniem potomstwa. W ten sposób otrzymujemy obraz dziecka niechcianego, który pozostaje w sprzeczności z obrazem dziecka wyczekiwanego. Tu dzieci się nie chce. Jednocześnie w obu przypadkach dziecko postrzegane jest jako obiekt, który się posiada, czyli ma na własność.

## 2. DZIECKO ANGAŻUJĄCE A DZIECKO ABSORBUJĄCE

Ponieważ dziecko wymaga stałej opieki, absorbuje otoczenie swoją osobą i angażuje dorosłych do rozmaitych aktywności, często dla nich nowych. Celowo odróżniam czynność absorbowania kogoś czymś od czynności angażowania kogoś do czegoś / / w coś, ponieważ obie mogą stać się źródłem innych emocji.

Faseta: dziecko angażujące pokazuje, że w diadzie dziecko – rodzic to dziecko jest wyzwalaczem zmian w rodzinie i kreatywności dorosłych. Ponieważ dziecko ma określone potrzeby, np. spędzania czasu z rodzicami, trzeba się do niego dopasować:

(10-DH) T: Jak zachęcić dziecko, żeby opowiedziało, co robiło dzisiaj w przedszkolu? 5 sztuk, które działają

L: „Jak było w przedszkolu?” – na 100 proc. to twoje pierwsze pytanie po złapaniu za rękę berbecia w przedszkolnej szatni. [...] Zdradzimy ci kilka sprawdzonych sposobów, jak zachęcić dziecko do opowiadania o swoim dniu. A przy okazji, oczywiście, dobrze się razem bawić.

(11-DH) T: Czytanie jest super. Spróbuj tak spędzać czas ze swoim dzieckiem

L: Książki zmieniają życie człowieka – banał powiecie, ale o tym, że książki mogą zmienić codzienność naszej rodziny, poprawić relacje a przede wszystkim polepszyć te z dziećmi, mogliście nie pomyśleć. Warto, żeby wasze dziecko pokochało czytać, ale samo tego na pewno nie zrobi. Naprawdę warto mu w tym pomóc.

<sup>11</sup> Chociaż należy zauważyć, że w dyskursie społecznym bezdzietność kobiet jest tabuizowana częściej niż bezdzietność mężczyzn (por. Garncarek 2010).

(12-DH) T: Wieczór z nastolatkiem w domu może być przyjemny. Pod warunkiem, że włączycie te filmy

L: Jesienne wieczory zostały stworzone po to, aby zalegać przed telewizorem. Czasem ten rozrywkowy czas trzeba dzielić z dziećmi w różnym wieku i pojawia się pytanie: „Co obejrzeć?”. Zanim twój nastolatek zdąży przewrócić oczami, odpal jedną z naszych poniższych propozycji i po prostu spędźcie fajny wieczór.

(13-MD) T: „Mamo, nie umiesz się bawić!”. Zmień tę jedną rzecz, a nie zawiedziesz dziecka

L: „Mamo, pobaw się ze mną” – prosi dziecko, a ty aż zamierasz. Wiesz przecież, jak to się skończy. [...] Ty będziesz się nudzić, a na końcu smutna buzia powie: „Bo ty nie umiesz się bawić!”. Jak się bawić z dzieckiem, żeby się nie nudzić i co ważniejsze – nie zawieść go?

(14-MD) T: *Psi Patrol* zna każde dziecko. A ty znasz wszystkie imiona psów? Czas się nauczyć!

L: Serial *Psi Patrol* podbił serca milionów dzieci na całym świecie. [...] Jeśli w rozmowie ze swoim dzieckiem nie chcesz wyjść na ignorantkę, koniecznie zapoznaj się z naszym kompendium wiedzy na temat serialu.

Dziecko angażujące wyzwala pozytywne emocje. Można założyć, że rodzic chce je włączyć do swojego świata, a jednocześnie chce należeć do świata dziecka. W związku z tym niezbędnym warunkiem jest tu poznanie przede wszystkim potrzeb dziecka, niezależnie od jego wieku. W tytułach i lidach pojawiają się wówczas słowa odsyłające do bycia razem, które sprawia przyjemność: *bawić się, spędzać czas, poprawić/polepszyć relacje, fajny, super*. Jest to obraz dziecka wpisany w model nowoczesnej rodziny, opartej na relacjach partnerskich, w której zarówno matka, jak i ojciec są w równym stopniu zaangażowani w wychowanie potomstwa.

Dziecko angażujące zmienia układ sił w rodzinie. Mimo że światy dziecka i dorosłych pozostają odrębne, to powyższe przykłady pokazują, że współczesny model rodziny zakłada wchodzenie dorosłych do świata dzieci. Spędzanie wolnego czasu z dzieckiem jest koniecznością, ale powinno też być przyjemne (stwierdzenie „może być przyjemne” zawiera wątpliwość, którą twórcy serwisu chcą rozwiązać).

W powyższych przykładach wybrzmiewa tryb nakazowy: por. „Czas się nauczyć!” w przykładzie 14. Znajomość świata dziecka i umiejętność poruszania się w nim (np. poprzez zabawę na warunkach ustalonych przez dziecko) stanowi wyznacznik szczęśliwego dzieciństwa. Tu dziecko jest mistrzem, a rodzic – zarówno matka, jak i ojciec – uczniem. Pomocą służy też sam serwis, podpowiadając tytuły filmów na wieczór z nastolatkiem. Tym samym zakłada się, że ojciec (bo przykład pochodzi z serwisu DH) nie zna preferencji dziecka, nie jest uczestnikiem jego świata, a być powinien. Uwagę zwracają też słowa o charakterze szantażu emocjonalnego: „zawieść (dziecko)”, „smutna buzia”, jak i odwołujące się do ambicji: „każdy (przedszkolak) zna”; „wyjść na ignorantkę”. Oczywiście ostatni przykład można odczytywać jako nieco humorystyczny („kompendium wiedzy” w odniesieniu do serialu animowanego dla przedszkolaków jest wyraźną hiperbolą), niemniej jednak

pokazuje on rolę współczesnych rodziców wynikającą z uprzywilejowanej pozycji dziecka w rodzinie.

Ale dziecko angażujące – w pozytywnym znaczeniu, może też być zbyt absorbujące – w znaczeniu negatywnym. Jeśli ktoś kogoś angażuje, to znaczy, że ‘zajmuje czyjąś uwagę’ (WSJP PAN), ale także ‘włącza w jakieś działania lub sprawy’. Czasownik *angażować* występuje ponadto w formie zwrotnej *angażować się*, co świadczy o tym, że jest to działanie dobrowolne.

Natomiast jeśli ktoś absorbuje kogoś (swoją osobą), wówczas robi to tak, że ‘zajmuje kogoś czymś, zabierając mu czas i siły oraz skupiając jego uwagę’ (WSJP PAN). Tu już nie ma wolnej woli osoby, którą ktoś lub coś absorbuje. Raczej dostrzegamy tu rodzaj jakiegoś przymusu. I tak jest w sytuacji rodzinnej, kiedy dzieci są absorbujące:

(15-DH) T: 10 najbardziej irytujących momentów rodzicielstwa, które przeżywa każdy ojciec.  
L: Bycie rodzicem to fantastyczne uczucie, które od czasu do czasu przeplata się z niedowierzaniem, irytacją i byciem na skraju załamania nerwowego. Są takie codzienne i mniej częste sytuacje, które doprowadzają rodziców na skraj rozpacz. I to jest spoko, bo z każdym rokiem akceptujemy swój los i możemy zacząć się z nich śmiać.

(16-DH) T: Poranny i wieczorny chaos z dziećmi da się ogarnąć. Wystarczy skorzystać z patentu tych rodziców  
L: „Włożyłeś już buty?”, „umyłaś zęby?”, „gdzie jest twój tornister?!” – znasz te pytania? Potrafisz nawet odtworzyć swoją intonację w głowie? Ja też. Poranki i wieczory z dziećmi to nieustanna gra w zgadywanki. Jednak, gdy zobaczysz, co wymyślili ci rodzice i wprowadzisz ich „kartę pracy” w życie, twoja codzienność zmieni się na lepsze.

(17-DH) T: (Emocjonalnie) wybuchowe święta – dlaczego dzieci w czasie świąt zachowują się inaczej  
L: Miało być tak pięknie. Wyprasowane stroje, uśmiechy na twarzach, pięknie ubrana choinka, wymarzone prezenty i... płacz, marudzenie albo wręcz histeria. A najgorsze, że dziecko nie chce przywitać się z babcią, dać cioci buziaka.

W tekstach prezentujących obraz dziecka absorbującego (a może nawet męczącego) pojawiają się wyrazy nacechowane negatywnie, głównie z pola leksykalnego emocji zniecierpliwienia, zmęczenia, złości: „irytacja”, „załamanie nerwowe”, „chaos”. Tytuły lub lidy zbudowane są na zasadzie kontrastu – oczekiwania vs. rzeczywistość: „miało być pięknie” – „jest płacz i marudzenie”. Pojawiają się w nich rady, patenty, co pokazuje, że dziecko to członek rodziny, na którego trzeba znaleźć sposób. To samo będzie dotyczyło sytuacji związanych z naturalnym rozwojem dziecka (duża część tekstów, zwłaszcza w serwisie MD, dotyczy sposobów na kolkę, gorączkę, bolesne żąbkowanie).

W fasce dziecko absorbujące można wydzielić podkategorie: dziecko jako przyczyna zmęczenia i dziecko jako wyzwalacz negatywnych emocji.

(18-MD) Nie będę przepraszać za to, że w nocy nie słyszę płaczu dziecka. Mam do tego prawo  
L: Gdy dziś rano wstałam, mąż podał mi gorącą kawę i z lekkim wyrzutem rzucił: „No wiesz, ty też czasem mogłabyś wstać do dziecka”. Poczulałam mocne zdziwienie, bo absolutnie nie słyszałam, by córka nas wołała czy płakała. Szczerze mówiąc, zdarza mi się to niezwykle często, ale absolutnie nie mam poczucia winy, że tak się dzieje.

(19-MD) T: Matki są zmęczone, mają dość presji. Przestańcie nas ograniczać kolejnymi radami

L: Czuję, że gdzieś po drodze zatraciliśmy wspólnie znaczenie słowa: wolność. Szczególnie w obszarze, który jest mi bliski. Macierzyństwo jest dobrem narodowym, każdy ma prawo wytknąć ci paluchem błąd. Skomentować, złośliwie. W dobrej wierze oczywiście. Dość tego, miejmy odwagę kochać swoje dzieci po swojemu.

(20-MD) T: 6 sposobów, dzięki którym przestaniesz krzyczeć na dzieci (nawet w ekstremalnych chwilach!)

L: Niech pierwszy rzuci kamieniem ten rodzic, który nigdy nie podniósł na dziecko głosu. Zdarza się to nawet tym najlepszym, najbardziej świadomym mamom. Wszystko z powodu zmęczenia, przebodźcowania i bezsilności, bo wychowywanie dziecka to najbardziej stresująca praca na świecie. Oto strategia 6 kroków, dzięki której zaczniesz krzyczeć na dziecko coraz rzadziej, aż w końcu zupełnie przestaniesz.

(21-MD) T: Miej „teflonowy” umysł. 4 rady buddyjskiego mnicha, żeby przestać krzyczeć na dziecko

L: Zdarza się, że tracimy nad sobą panowanie. Nie ma matek idealnych! Bywa, że doprowadzamy dziecko do łez, choć absolutnie na to nie zasługuje. Jak poradzić sobie z wyrzutami sumienia? Jak wyciągnąć wnioski na przyszłość?

Analizowany materiał pochodzący z serwisów kierowanych oddzielnie do matek i ojców pokazuje, że dzieci wywołują zmęczenie i złość wyłącznie u matek. W badanym okresie nie odnotowałam bowiem ani jednego tekstu w serwisie DH, który podejmowałby to zagadnienie. Tym samym obraz dziecka wynika bezpośrednio z prezentowanego obrazu matki, która bywa zmęczona i sfrustrowana. Mimo że dzieci pokazane w powyższych przykładach wywołują negatywne emocje (złość, bezsilność) i powodują niekorzystne stany (zmęczenie), nie są przedstawiane jako dzieci niegrzeczne. Ich zachowanie jest naturalne i wynika raczej z faz rozwojowych (np. małe dzieci w nocy płaczą). Tu znowu pojawia się motyw konieczności dostosowania się do potrzeb dziecka – to ono dyktuje warunki, którym dorośli nie zawsze są w stanie sprostać. Taki obraz dziecka definiuje też dzieciństwo jako okres, w którym dominują zachowania nieakceptowalne lub może tylko niezrozumiałe dla dorosłych. Serwis parentingowy zwraca na nie uwagę, aby oswoić rodziców – zwłaszcza matki – z trudnymi sytuacjami, których źródłem są dzieci, i daje wskazówki, jak sobie z nimi poradzić.

### 3. DZIECKO – ŹRÓDŁO WYDATKÓW

Z fasetą dziecko absorbujące wiąże się kolejna – dziecko kosztowne. W obu analizowanych serwisach pojawiają się nieliczne teksty dotyczące wydatków związanych z wychowaniem dziecka:

(22-DH) T: Nawet nie zauważasz, jak wydajesz tę kasę. 5 ukrytych kosztów utrzymania dziecka

L: Słyszałeś, że wychowanie dwójki urwisów może kosztować nawet pół miliona złotych? To jednak tylko wierzchołek góry lodowej, ponieważ rodzice rzadko zadają sobie pytanie, ile kasy wydają nie bezpośrednio na dzieci, ale przez skutki działań małych urwisów. [...]

(23-MD) T: Ile wydasz na pieluchy? Już pierwsze trzy miesiące mogą cię zszokować!

L: Ile dziś kosztuje wychowanie dziecka? [...] możemy się pokusić o wyczenie kosztów, które rodzice poniosą w początkowym okresie na... pieluchy. A kwota robi wrażenie.

(24-MD) Za semestr 1000 zł to taniocha. Rodzice o tym, ile wydają na korepetycje

L: W polskich szkołach raczej ciężko znaleźć klasę, w której choćby 1–2 uczniów nie chodziło na korepetycje. Paradoksalnie, razem z coraz wyższymi cenami korepetycji rośnie też zainteresowanie nimi [...]. Jak policzono, niektórzy zostawiają u korepetytorów swoich dzieci nawet po 4000–6000 zł na semestr.

W powyższych przykładach uwagę zwracają słowa silnie nacechowane negatywnie, zawierające komponent znaczeniowy *zbyt dużo*, czyli ‘w sposób przekraczający czyjeś oczekiwania’ (USJP): „kwoty szokują, robią wrażenie” (tu: negatywne), „ukryte koszty”, „zostawiać u kogoś pieniądze”. Serwisy parentingowe obnażają w ten sposób prawdę o dzieciństwie, demitologizują je, pokazując głównie problematyczne strony posiadania dzieci, a jedną z nich niewątpliwie jest wzrost wydatków – na dziecko. Dziecko pokazane jest tu jako dobro konsumpcyjne, rozwija się bowiem wokół niego wiele dziedzin produkcji. W serwisach parentingowych pisze się w związku z tym o podstawowych produktach dla niemowląt (np. pieluchach), wydatkach na leki, edukację i rozrywkę, reklamuje się (bo na ogół są to teksty sponsorowane) zabawki i odzież.

(25-MD) T: Laserowe wzorki i patchwork „na niby”. Denimowa kolekcja Reserved jest pełna niespodzianek

L: Niezależnie od tego, czy mówimy o szafie dorosłej, czy dziecięcej – w większości z nich znajdziemy co najmniej jedną parę jeansów. [...] Tylko spójrzcie na najnowszą kolekcję Reserved Kids – Denim Kiddo.

(26-MD) T: Interaktywne prezenty dla maluchów. Z tych propozycji dziecko szybko nie wyrośnie

L: [...] Rynek zabawek stał się bardzo pojemny: znajdziemy na nim masę różnorodnych propozycji dla wszystkich grup wiekowych. Tylko jak wybrać te, które sprawią dziecku autentyczną radość i jednocześnie zafundują sporą dawkę edukacji? Podpowiadamy.

Z. Gawlina, powołując się na G.S. Beckera, zauważa, że „[...] podnoszący się standard życia wymusza na młodym pokoleniu rodziców „produkowanie” dzieci wyższej jakości, tj. dobrze przystosowanych do poziomu współczesnej cywilizacji i wykształconych odpowiednio do jej wymagań [...]” (Gawlina 2003: 36). W powyższych przykładach dominuje zachęta kierowana do rodziców zainteresowanych optymalnym rozwojem dziecka. W reklamach zabawek podkreśla się ich walor edukacyjny, ale także ich przystosowanie do potrzeb dzieci w różnym wieku. Uwagę zwraca także wyrażenie „autentyczna radość”, co implikuje, że wiele z dostępnych na rynku zabawek tej radości nie daje. Dziecko jest tu pokazane jako bardzo wymagający klient o określonych potrzebach.

Tekstom zachęcającym do nabywania różnych dóbr można przeciwstawić teksty, w których przedstawia się dzieciństwo wolne od postawy konsumpcyjnej. Jest to oczywiście postawa rodziców, którzy decydują za dziecko, ile zabawek powinno posiadać:

(27-MD) T: Nie kupuję córce zabawek. Uważam to za swój wielki sukces wychowawczy  
L: Przez prawie pięć lat życia naszej córki kupiliśmy jej kilka zabawek. [...] Zabawki naszej córki mieszczą się w jednym pudełku, niedużym. To jeden z moich większych sukcesów macierzyńskich.

W powyższym przykładzie dziecko, a w zasadzie sposób przeżywania przez nie dzieciństwa, staje się miarą sukcesu macierzyńskiego. Bez względu na to, czy czytamy o konieczności zapewnienia dziecku korepetycji, zabawek edukacyjnych, czy też o wychowaniu w duchu minimalizmu, dziecko jest tu produktem określonych wzorców zachowań wynikających z trendów wychowywania panujących w danym czasie i środowisku.

#### 4. DZIECKO ZAGROŻONE

Ostatnia faseta, którą warto wymienić, to dziecko zagrożone. Prezentowana jest w zdecydowanej większości teksów, zwłaszcza w serwisie MD, co wynika z dominującego wzorca macierzyństwa (matka – opiekunka). Należy jednak zwrócić uwagę, że także ojcowie są uwrażliwiani na czyhające na dziecko zagrożenia.

(28-DH) T: Żadna tam „boża krówka”. Ugryzienie azjatyckiej biedronki może być groźne dla twojego dziecka  
L: [...] Arlekiny, jak bywają nazywani przybysze z Azji, potrafią boleśnie gryźć, a substancja, którą wydzielają, wywołują reakcje alergiczne.

(29-DH) T: Słyszałeś o „łamiszczykach”? Lekarze ostrzegają przed popularnymi słodyczami  
L: [...] Olbrzymie cukierki, które można bez trudu za parę złotych kupić w sieci, stają się coraz popularniejsze wśród dzieci. To jednak budzi przerażenie wśród dentystów. Powód?

(30-MD) T: To zdjęcie wywołuje ciarki: wiesz, co przedstawia? Tyle wystarczy, by dziecko się udusiło

L: To wstrząsające zdjęcie udostępniono prawie 50 tys. razy. Wystarczy przeczytać jego opis, by zrozumieć, jak niewiele wystarczy, by doszło do tragedii. [...]

(31-MD) T: Dziecko tak kaszle? Natychmiast wezwij pogotowie!

L: [...] Zmęczeni rodzice muszą jednak zachować czujność, bo wirusy nie odpuszczają. Warto choćby wiedzieć, że taki kaszel to poważny objaw i natychmiast należy wezwać do dziecka pogotowie.

W tekstach reprezentowanych przez powyższe przykłady dominują akty mowy z grupy ostrzeżeń. Mają one pobudzać do działania i – co istotne – są oparte na autorytecie. Autorytetem może tu być sam serwis prezentujący rzetelnie sprawdzone informacje, inni rodzice opisujący konkretne przypadki lub specjaliści w danej dziedzinie. Ostrzeżenia najczęściej dotyczą zdrowia lub bezpieczeństwa dzieci, które są zagrożone. Wszystkie tytuły i lidy są silnie nacechowane emocjonalnie – mają bowiem wzbudzać strach, stąd słowa: „przerażenie”, „ciarki”, „wstrząsające”, „tragedia”, „poważny objaw” itd.

Część tekstów odsyła do ogólnych statystyk, pokazujących jakieś zjawisko w skali ogólnopolskiej lub szerszej:

(32-DH) T: Polska ma duży problem z nadwagą wśród dzieci: wysokie miejsce w rankingu

L: W europejskim badaniu dotyczącym otyłości wśród dzieci w wieku od 7 do 9 lat Polska plasuje się na wysokiej, 8. pozycji. To alarm dla rodziców.

(33-DH) T: Przemoc wobec dzieci w Polsce. Nowy raport ujawnia przerażające dane

L: [...] Według analizy aż 41 procent badanych doświadcza jej ze strony bliskich dorosłych.

(34-DH) T: FOMO zabiera prawdziwe życie nam wszystkim. Aż 94 proc. nastolatków boi się być offline

L: Każdy zna te sceny z autobusu czy tramwaju. [...] Scrollowanie, oglądanie, klikanie, lajkowanie. Strach, że coś nam umknie w sieci, jest większy niż obawa, że coś nam umknie w świecie rzeczywistym. Jak do tego doszło?

(35-MD) T: Co wyrośnie z dzieci Librusa? O tych skutkach ciągłej kontroli nikt nie pomyślał

L: [...] Dziennik elektroniczny bywa bardzo przydatny, ułatwia przecież komunikację między szkołą a uczniami i ich rodzicami, ale z drugiej strony to narzędzie, dzięki któremu dzieci stają się bezwolnymi kukiełkami, które na nic nie mają wpływu.

Faseta dziecko zagrożone ujawnia smutny obraz dziecka i współczesnego dzieciństwa. W tytułach i lidach dominują słowa nacechowane negatywnie: „problem”, „przemoc”, „płacić cenę”, „bać się” itd. Zapowiadają one treści związane najczęściej ze zjawiskami patologicznymi, mającymi niekorzystny wpływ na zdrowie i życie dzieci, projektują ich przyszłość, która powinna budzić niepokój. Pokazują, że współ-



czesne dzieci są w niebezpieczeństwie i implikują tym samym konieczność zmiany tego stanu. W powyższych przykładach wybrzmiewa swoisty apel kierowany do rodziców – zarówno ojców, jak i matek.

## 5. PODSUMOWANIE

Powyższa analiza nie wyczerpuje tematu. W badanym materiale można bowiem znaleźć jeszcze inne fasety, np. dziecko przy stole, dziecko – ofiara nieodpowiedzialnych dorosłych, dziecko – uczestnik procesu edukacyjnego itd. Ze względu na ograniczony rozmiar opracowania zostały one pominięte. Istotne jest jednak, że one także w dużej mierze budują obraz dziecka bądź zagrożonego, bądź absorbującego. Zwraca uwagę, że w badanym materiale nie ma tekstów, które pokazywałyby dziecko radosne, beztroskie. Wynika to zapewne z funkcji, jaką pełnią portale parentingowe, których początków należy upatrywać w segmencie prasy poradnikowej. Porady najczęściej dotyczą kwestii problematycznych, z którymi odbiorca chce lub musi się zmierzyć. W związku z tym w analizowanych serwisach dominują właśnie rady i ostrzeżenia. Obraz dziecka i dzieciństwa w serwisach MD i DH jest prezentowany w kontekście dyrektywnych aktów mowy, które z definicji skłaniają do działania, często do zmiany zastanej sytuacji. A ponieważ zmieniamy to, co jest niekorzystne, serwis prezentuje najczęściej tę ciemniejszą stronę okresu dzieciństwa, z którym mierzą się czytelnicy.

Na wstępie zazaczyłam, że serwis MD i DH prowadzony jest przez grupę na: Temat, która prezentuje profil liberalny. W związku z tym należy się spodziewać, że odnajdziemy tu obraz dziecka i dzieciństwa na miarę XXI wieku, wpisujący się w model postmodernistycznej rodziny. Postmodernistyczny model wychowania wynika bezpośrednio z postmodernistycznego sposobu pełnienia ról rodzicielskich. Analiza zgromadzonego materiału pokazuje, że w oczach młodego, dobrze wykształconego rodzica (zarówno matki, jak i ojca):

- dziecko jest wartością autoteliczną, nieograniczającą jednak wolności rodzica (od dziecka można, a nawet trzeba odpoczywać; dziecka można nie pragnąć);
- dziecko organizuje życie rodziny: angażuje, ale jednocześnie absorbuje; ponadto generuje koszty;
- dziecko jest źródłem skrajnych emocji: daje radość, spełnienie, ale także wyzwala złość i powoduje zmęczenie;
- dziecko i wszystko, co robi, jest nieprzewidywalne; w związku z tym dzieciństwo to etap rozwoju człowieka zagrażający zdrowiu i życiu.

Czytelnikami i czytelniczkami serwisów MD i DH są zapewne rodzice, czyli osoby, które już posiadają dzieci. Niewiele tekstów jest kierowanych do przyszłych rodziców, ale i takie się zdarzają. Można się zastanowić, na ile teksty prezentujące taki

a nie inny obraz dziecka (a także obrazy współczesnych, nowoczesnych matki i ojca) zachęcają do podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka czy też dzieci. W dobie niżu demograficznego i ogólnej tendencji do odkładania lub rezygnacji z rodzicielstwa jest to pytanie zasadne, choć z oczywistych względów zaprezentowana analiza nie pozwala udzielić na nie odpowiedzi.

## Bibliografia

- Anusiewicz, J. 1994. *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Ariès, P. 1995. *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab. Gdańsk: Wydawnictwo Marabut.
- Bartmiński, J., Niebrzegowska, S. 1998. *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. W: *Profilowanie w języku i tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, s. 211–224. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Garncarek, E. 2010. Kobięce ciało jako przedmiot kontroli społecznej. *Przegląd Socjologiczny* 3, s. 55–69.
- Gawlina, Z. 2003. Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. *Roczniki Socjologii Rodziny*, t. 15: *Blaski i cienie życia rodzinnego*, s. 33–45.
- Mitrega, A. 2011. Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych. *Wychowanie w Rodzinie* 3, s. 55–84.
- Tokarski, R. 1998. *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*. W: *Profilowanie w języku i tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, s. 35–52. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarski, R. 2014. *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Trysińska, M. *Rola dziennikarstwa parentingowego w kształtowaniu wizerunku matki i ojca na przykładzie serwisów Mama:Du i Dad:Hero. Ilościowa analiza zawartości treści* (w druku). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Trysińska, M. *Współczesny obraz ojca i ojcostwa na przykładzie internetowego serwisu parentingowego dad:Hero*. *Prace Filologiczne* (w druku).
- Trysińska, M. *Media image of mothers and motherhood on the online parenting website Mama:Du*. *Polish Language Studies. Linguistic Series* 30 (1) (oddany do druku).
- Żydek-Bednarczuk, U. 2005. *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków: Universitas.

## Słowniki i encyklopedie

- Encyklopedia PWN*. Online: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/liberalizm;3932244.html> [dostęp: 30.08.2023].
- USJP: Dubisz, S. red. nauk. 2010. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja 2.0. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP PAN: Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 30.08.2023].

***Media portrayals of the child and childhood  
on online parenting sites mama:Du and dad:Hero***

Summary

The observation of social life in Poland reveals slow but systematic changes in the functioning of families. These changes are observable in the roles of fathers and mothers, as well as the role of a child. Media play a significant role in promoting the image of a child in a modern, post-traditional family. The article aims to reconstruct the media image of the child and childhood. Research material consists of titles and headlines of press texts published on two websites: dad:Hero and mama:Du. The methodological basis employs the assumptions of cultural linguistics and the processes of concept profiling. Detailed analysis focused on facets such as the expected child vs. unwanted child, the engaging child vs. demanding child, the child as a source of expenses, and the threatened child. In the material examined, no texts portrayed the child as happy or carefree. This fact is due to the self-help and guidance functions of the websites in question. The analysis reveals that a child, a member of a post-modernist family, organizes their life, serves as a source of both positive and negative emotions, and is a person to be taken care of, but also to be feared. A child can be both desired and unwanted. Sometimes, one needs to take a break from the child. This image of childhood corresponds to the modern family model, where the needs of all its members are important.

**Keywords:** media portrayals – social role – childhood – cultural linguistics – conceptual profiles.

Adj. Marta Falkowska

Grzegorz P. Waśniewski

Uniwersytet Warszawski

grzewasn@yahoo.co.jp

ORCID: 0000-0001-6701-5862

## IDEOGRAMY W PIŚMIE JAPOŃSKIM ORAZ W PIŚMIE POLSKIM Z PUNKTU WIDZENIA SEMIOTYKI – O PEWNEJ ANALOGII GRAFEMICZNEJ OBU JĘZYKÓW

Termin *ideogram* postrzegany jest w polskiej tradycji badań nad językiem jako pojęcie z dziedziny językoznawstwa ogólnego, niewykazujące żadnych powiązań z polszczyzną. W niniejszym tekście chcielibyśmy jednak podjąć próbę wykazania, że powiązania takie można byłoby odnaleźć przy dokładniejszej – chociaż podważającej dotychczasowe podejście do grafemiki polonistycznej – obserwacji niektórych komponentów leksykalnych w tekstach polskich.

Ideogramy jako znaki pisma są w literaturze lingwistycznej powszechnie kojarzone z pismem chińskim, ewentualnie z pismem egipskim w jego najdawniejszej odmianie. Taką charakterystykę tych jednostek semiotycznych możemy odnaleźć w większości kompendiów językoznawczych i potwierdzeniem tego może być na przykład hasło *idéogramme* w popularnym niegdyś i wielokrotnie wydawanym francuskim słowniku językoznawstwa wydawnictwa Éditions Larousse z roku 1973, w którym czytamy:

### **ideogram**

Ideogramem nazywa się znak pisany odpowiadający jakiejś myśli, wyobrażeniu (jak np. pojęcie, proces, jakość). Jako przykłady pisma ideograficznego przyjmuje się na ogół pismo chińskie oraz hieroglify egipskie w ich najstarszej postaci.

(1) Źródłem ideogramów chińskich są piktogramy jako stylizowana reprezentacja konkretnych przedmiotów i jakichś procesów, takich jak: człowiek, zwierzęta, podstawowe formy aktywności itd. W obrębie ideogramów mieszczą się ich połączenia, bez wątplenia późniejsze, zapisy właściwie ideograficzne, czyli takie, gdzie są wykorzystane komponenty wskazujące (takie, które są racjonalizacją formuły „X implikuje Y”) bądź też symbole (to znaczy znaki oznaczające pojęcia, ale na sposób czysto konwencjonalny).

Ideogramy złożone wywodzą się z analizy pojęcia na elementy już reprezentowane w piśmie, na przykład znak DOBRY – KOCHAĆ (ideogram ten nie oddaje takiej lub innej „kategorii gramatycznej”, pojęcia, które jest obce językowi chińskiemu) oparty jest na połączeniu znaku

KOBIETA – ŻEŃSKI oraz DZIECKO – SYN. Reprezentacja foniczna tego ideogramu złożonego nie wykazuje żadnego związku z którymkolwiek ideogramem składowym.

Niektórzy lingwiści współcześni są szczególnie zainteresowani rolą odgrywaną przez pismo ideograficzne, czyli: odzwierciedlenie gramatyczne, pojmowanie związków między językiem a rzeczywistością, i być może takie samo pojmowanie świata samo w sobie może być kształtowane w istotnych zależnościach między opozycją w użyciu pisma ideograficznego oraz pisma fonetycznego. Gramatologia Jacquesa Derridy znajduje tam swoje źródło [...]<sup>1</sup>.

Przytaczamy tutaj w głównej części tę – dzisiaj już bardzo odległą czasowo – definicję. Jednak po to, aby chociaż w podstawowym zakresie wynagrodzić dzisiejszym czytelnikom typograficzne niedoskonałości dawnych kompendiów drukowanych, omawiających semiotykę ideogramów bez żadnych ilustracji materiałowych, postaramy się uzupełnić obraz oryginalnych zjawisk językowych dyskutowanych w tej definicji. Jak się wydaje, stosunkowo niewielu dzisiejszych odbiorców, czytając to hasło obecnie, potrafiłoby w pełni zrozumieć, o jakich ideogramach chińskich była tu mowa. Autorzy hasła nie byli bowiem w stanie przytoczyć ich w postaci oryginalnej. Zatem, kiedy mowa o piktogramach, to uwagi te odnoszą się do ideogramów o następujących postaciach oryginalnych:

- ideogram o znaczeniu CZŁOWIEK reprezentowany jest przez niepodzielny strukturalnie piktogram 人 (odbierany powszechnie jako obraz sylwetki ludzkiej), o motywacji etymologicznej wyrazistej nawet dzisiaj, a jeszcze wyrazistszej w historycznych postaciach z pisma pieczęciowego<sup>2</sup>:  
CZŁOWIEK 人 (odczyt chiń. *ren*, sinojap. *JIN/NIN*, rdzennie jap. *hito*)<sup>3</sup>

<sup>1</sup> W postaci oryginalnej wykorzystany tu fragment definicji brzmi:

„**idéogramme**

On appelle *idéogramme* un caractère graphique correspondant à une idée (concept, procès, qualité). On prend généralement pour exemples d'écriture idéogrammatique l'écriture chinoise et les hiéroglyphes égyptiens sous leur forme la plus ancienne.

(1) L'origine de l'idéogramme chinois est dans le pictogramme, représentation stylisée d'objets concrets et de quelques procès: l'homme, les animaux, les principaux mouvements, etc. Aux pictogrammes se sont adjoints, postérieurement sans doute, des notations proprement idéogrammatiques, dès lors qu'on a utilisé les indices (selon le raisonnement «X implique Y») ou les symbols (le signe notant une idée, mais de façon purement conventionnelle).

Les idéogrammes complexes proviennent de l'analyse d'une idée en éléments déjà représentés dans l'écriture; par exemple, le signe *bon-aimer* (l'idéogramme ne note pas telle ou telle «catégorie grammaticale», notion étrangère au chinois) s'obtient par combinaison des signes *femme-femelle* et *enfant-mâle*. La réalisation phonique de l'idéogramme complexe n'a bien entendu aucun rapport avec l'un quelconque des signes composants.

Certains linguists contemporains sont particulièrement attentifs au rôle joué par l'écriture idéogrammatique: la réflexion grammaticale, la conception du rapport entre la langue et le monde, et peut-être même la conception du monde elle-même peuvent être modifiées dans des proportions importantes par l'opposition entre l'usage de l'écriture idéogrammatique et celui de l'écriture phonétique. La grammatologie de J. Derrida a trouvé là son origine [...].”

<sup>2</sup> Postacie w piśmie małopieczęciowym pochodzą z czasów chińskiej dynastii Qin (III–I w. p.n.e.).

<sup>3</sup> Morfemy sinojapońskie w izolacji, jako odczyty ideograficzne, podajemy w zapisie wersalikami.

- ideogram o znaczeniu ZWIERZĘ, ZWIERZĘTA jest reprezentowany w postaci piktograficznego subideogramu 犭, kategoryzującego różne złożone ideogramy z tego pola leksykalnego, takie jak na przykład:

ZNACZENIE	PISMO MAŁOPIECZĘCIOWE	POSTAĆ WSPÓŁCZESNA	ODCZYT CHIŃSKI	ODCZYT SINOJAPÓŃSKI	ODCZYT RDZENNIE JAPÓŃSKI
WILK	犭	狼	<i>láng</i>	<i>RÔ<sup>a)</sup></i>	<i>ookami</i>
JENOT	犭	狸	<i>lí</i>	<i>RI</i>	<i>tanuki</i>
PIES	犭	狗	<i>gǒu</i>	<i>KU</i> <i>KÔ</i>	<i>inu</i>
LIS	犭	狐	<i>hú</i>	<i>KO</i>	<i>kitsune</i>

<sup>a)</sup> Symbol cyrkumfleksu nad samogłoską służy do oznaczenia jej przedłużenia w wymowie.

- ideogramy służące do zapisu podstawowych form aktywności to na przykład: 見 PATRZEĆ – WIDZIEĆ – OGLĄDAĆ (złożony z subideogramów 目 OKO oraz 儿 CZŁOWIEK<sup>4</sup>), 書 PISAĆ – MALOWAĆ (połączenie zmodyfikowanego subideogramu 聿, będącego piktograficznym przedstawieniem ręki trzymającej pędzel oraz subideogramu 日, będącego tutaj piktograficznym przedstawieniem materiału pisarskiego) czy 步 IŚĆ – KROCZYĆ (jako połączenie subideogramu 止 STOPA – ZATRZYMAĆ SIĘ oraz subideogramu 少 TROCHĘ – NIEWIELE);

ZNACZENIE	PISMO MAŁOPIECZĘCIOWE	POSTAĆ WSPÓŁCZESNA	ODCZYT CHIŃSKI	ODCZYT SINOJAPÓŃSKI	ODCZYT RDZENNIE JAPÓŃSKI
PATRZEĆ WIDZIEĆ OGLĄDAĆ	見	見	<i>jiàn</i>	<i>KEN</i> <i>GEN</i>	<i>mi.ru</i> <i>mi.eru</i> <i>mi.seru</i>
PISAĆ MALOWAĆ	書	書	<i>shū</i>	<i>SHO</i>	<i>ka.ku</i> <i>fumi</i>
IŚĆ KROCZYĆ	步	步	<i>bù</i>	<i>HO</i> <i>BU</i> <i>FU</i>	<i>aru.ku</i> <i>ayu.mu</i> <i>ayu.mi</i>

- ideogram o znaczeniu 好 DOBRY – KOCHAĆ, reprezentowany jest w zasobie ideograficznym przez *compositum* złożone z dwóch subideogramów: 女 KOBIETA – ŻEŃSKI oraz 子 DZIECKO – SYN.

<sup>4</sup> Ideogram 儿 CZŁOWIEK – NOGI CZŁOWIEKA ma wspólną etymologię z ideogramem 人 CZŁOWIEK.

ZNACZENIE	PISMO MAŁOPIECZĘCIOWE	POSTAĆ WSPÓŁCZESNA	ODCZYT CHIŃSKI	ODCZYT SINOJAPOŃSKI	ODCZYT RDZENIE JAPOŃSKI
KOBIETA ŻEŃSKI	𠤎	女	<i>nǚ</i>	<i>JO</i> <i>NYO</i> <i>NYÔ</i>	<i>onna</i> <i>me</i> <i>musume</i>
DZIECKO SYN	𠤎	子	<i>zǐ</i> <i>zi</i>	<i>SHI</i> <i>SU</i> <i>TSU, ZU</i>	<i>ko</i> <i>ne</i>
DOBRY KOCHAĆ	𠤎	好	<i>hǎo</i> <i>hào</i>	<i>kô</i>	<i>su.ku</i> <i>su.ki</i> <i>kono.mu</i> <i>kono.mi</i> <i>kono.mashii</i> <i>yo.i</i> <i>yoshi.mi</i>

Stwierdzenie, że reprezentacja foniczna tego ostatniego ideogramu złożonego nie wykazuje żadnego związku z którymkolwiek ideogramem składowym należy rozumieć tak, że we współczesnym języku chińskim odczytywany jest on jak *hǎo* bądź *hào*, a w japońszczyźnie w postaci sinojapońskiej jako *kô* oraz w takich rodzimych postaciach japońskich, jak przymiotnik *suki* 'lubić', czasownik *konomu* 'preferować co; upodobać sobie co' czy przymiotnik predykatywny *konomashii* '(np. o stanie) taki, który jest dobry, wręcz oczekiwany' oraz w innych postaciach derywowanych. Oba człony tego złożenia jako ideogramy samodzielne mają zupełnie odmienny odczyt, dla ideogramu 女 KOBIETA są to: chiń. *nǚ*, sinojap. *JO*, *NYO*, *NYÔ* oraz rodzime jap. *onna*, *me* (jako morfem niesamodzielny), *musume*; dla ideogramu 子 są to: chiń. *zǐ*, *zi*, sinojap. *SHI*, *SU*, *TSU*, *ZU* oraz rodzime jap. *ko*, *ne*<sup>5</sup>.

Zwraca tutaj uwagę, że autorzy hasła definiują pismo ideograficzne i znaki tego pisma – ideogramy, tradycyjnie nazywane tak w lingwistyce zachodniej – ograniczając ich występowanie wyłącznie do języków, w których zapis mowy, oparty na takich mechanizmach, tworzy trzon systemu grafemicznego<sup>6</sup>. Zjawisko pisma ideograficznego jest tu zatem odnoszone głównie do pisma chińskiego (bądź egipskiego, ale ten drugi obszar cywilizacji pisma ideograficznego musimy tutaj z konieczności pominąć).

<sup>5</sup> Technika drukarska, nawet w okresie, kiedy wydawany był ten słownik terminologii językoznawczej, w rzeczywistości umożliwiała wydruk oryginalnych form omawianych ideogramów, ale barierą mogła tu być kalkulacja kosztów bądź niedostępność poznawcza chińskiego pisma ideograficznego w omawianym właśnie aspekcie, gdyż nieznanostwo tego niezwykle złożonego grafemicznie systemu pisma może stanowić całkiem wytłumaczalną trudność nie tylko techniczną.

<sup>6</sup> Autorzy hasła przywołują tutaj też dosyć kontrowersyjną teorię gramatologiczną Jacquesa Deridy jako koncepcję powstałą we francuskim środowisku naukowym i cieszącą się wówczas sporym autorytetem, jednak w niniejszym tekście nie mamy możliwości nawet pobieżnego jej omówienia.

Tymczasem po głębszym namyśle można byłoby dostrzec występowanie ideogramów także w językach, których w potocznej świadomości nigdy nie kojarzono z taką odmianą pisma. Należy do nich między innymi język polski, w którym niewątpliwie znakami pisma ideograficznego są cyfry arabskie – całkowicie pasują one do przywołanej tu definicji ideogramu jako znaku pisanego odpowiadającego jakiejś myśli, wyobrażeniu lub pojęciu. Zwrócił na to uwagę Romuald Huszcza w swoim artykule z 2011 roku, w którym znalazła się następująca obserwacja:

Wydawać by się zatem mogło, że pismo ideograficzne wcale nie musi stanowić żadnej przeszkody w leksykograficznym oglądzie języka i że powinno być w pełni respektowane jako jego integralny komponent systemowy, interesujący poznawczo i możliwy do objęcia analizą teoretyczno-lingwistyczną. O tym, że tak jednak nie jest, możemy się przekonać właśnie w językoznawstwie polskim, w naszym własnym środowisku leksykograficznym. Otóż mało kto uświadamia sobie, iż w sposób bardzo wyraźnie analogiczny z japońszczyzną w języku polskim funkcjonuje niewielki zasób ideogramów w postaci cyfr arabskich oraz równoległe zideografizowanych akronimicznie na podłożu alfabetu łacińskiego cyfr rzymskich, dysponujący autonomiczną gramatyką i przejawiający wyraziste znamiona mieszanego użycia ideograficzno-alfabetycznego. Ideogramy te są zakresowo uniwersalne i funkcjonują w różnych językach, ale nie jest to uniwersalność całkowita. Musimy przy tym zauważyć, że ideogramy takie jak 0, 1, 2 mają znaczenie, podobnie jak odpowiadające im wyrazy *zero*, *jeden*, *dwa*, przy czym synchronicznie znaczenie to nie jest w żaden sposób umotywowane kształtem ideogramu, ma charakter arbitralny i jest mu przyporządkowane wyłącznie konwencjonalnie, na zasadzie uzusu semiotycznego, który w tym wypadku wynika z bilateralnego związku między np. ideogramem 0 a wyrazem *zero*. Możemy również zauważyć, że – odmiennie od tej sytuacji – w kształcie graficznym ideogramów I, II, III, należących do zasobu tzw. cyfr rzymskich, rozpoznawalna jest w oczywisty sposób motywacja graficzna znaczenia ideogramu, oparta na mechanizmie multiplikacji, która jednak nie może być utożsamiana z samym znaczeniem<sup>7</sup>.

Należy w tym miejscu dodać, że stwierdzenie, że cyfry są ideogramami, już wcześniej znalazło się także w zredagowanym przez Kazimierza Polańskiego haśle *ideogram* zamieszczonym w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*:

Ideogramami są także np. cyfry i inne symbole matematyczne, np.  $\sqrt{\quad}$ ,  $+$ , a także znaki typu %, §<sup>8</sup>.

Uwaga ta jednak nawiązuje do rozumienia ideogramu jako „znaku graficznego oznaczającego pojęcie”, gdyż taka tradycyjna definicja, w pełni zgodna z przytoczonym wyżej hasłem w słowniku Larousse, występuje na początku hasła w *Encyklopedii...*

Można to skomentować następująco: dla języka matematyki ideograficzny status cyfr nie jest istotny, staje się taki jedynie w sytuacji użycia ich w tekstach języka

<sup>7</sup> Zob. Huszcza 2011: 165.

<sup>8</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 1993: 215.



naturalnego. Tutaj bowiem cyfry jako ideogramy mają status leksemów grafemicznych, całkowicie równoważnych z odpowiadającymi im leksemami fonicznymi z ich segmentacją diakrytową, odzwierciedloną w zapisie alfabetycznym. Zatem, jako komponent tekstu w języku naturalnym, cyfra 1 jest ekwiwalentem liczebnika *jeden* we wszystkich jego postaciach kategoryalnych oraz morfologicznych (*jeden* jako rzeczownikowy liczebnik główny, *pierwszy* jako przymiotnikowy liczebnik porządkowy itd.). Jednak to właśnie ułomność komunikacyjna ideogramu w sygnalizowaniu form odmiany fleksyjnej skłania użytkowników do opatrywania ideogramu cyfrowego dopiskami alfabetycznymi.

Zwraca uwagę fakt, że w językoznawstwie na ogół nie traktuje się cyfr arabskich jako znaczących jednostek języka naturalnego, czyli ideogramów cyfrowych, które można przecież rozumieć jako grafemiczne leksemy. Może to świadczyć o tym, że na pozór oczywiste i w pełni przekonujące uwagi cytowanych tu lingwistów nie zdołały upowszechnić się w świadomości szerszego grona czytelników. Zapewne powodem jest ściśle przestrzegana przynależność cyfr arabskich do formalnego języka matematyki, jako symboli liczb bądź też umownych znaków pisarskich służących do ich zapisu. Cyfr używa się jednak pospolicie nie tylko w formułach matematycznych, lecz także w tekstach pisanych języka naturalnego. Są one w nim w jego postaci mówionej reprezentowane przez liczebniki o różnej przynależności kategoryalnej – rzeczownikowej, przymiotnikowej czy przysłówkowej – i tutaj przysługuje im status leksemów językowych całkowicie odrębny od matematyki.

Cyfry arabskie są więc czysto ideograficznymi znakami liczb, ilości, mnogości, kolejności, rachuby czasu, różnych miar i zbiorów kwantytatywnych<sup>9</sup>. W języku polskim spotykamy przecież na co dzień zapisy takie jak:

10°C – odczytywane jako *dziesięć stopni Celsjusza*

25 mg – *dwadzieścia pięć miligramów*

23 I 1920 r. – *dwudziestego trzeciego stycznia tysiąc dziewięćset dwudziestego roku*

od 1 do 3 marca – *od pierwszego do trzeciego marca*

950 km/h – *dziewięćset pięćdziesiąt kilometrów na godzinę*

<sup>9</sup> Obszerniej na temat kategorii kwantytatywnych w języku japońskim zob. Pietrow 2013. Wyrażenia tego typu obejmują w japońszczyźnie połączenia ideogramów cyfrowych z sufiksami miar bądź też kategoryzatorami (tzw. klasyfikatorami), wyznaczającymi rodzajowe kategorie kwantytatywne, typu *gomai* 五枚 'pięć obiektów płaskich', *gosatsu* 五冊 'pięć obiektów woluminowych', *gonin* 五人 'pięciu ludzi', *gohiki* 五匹 'pięć małych zwierząt', *gotô* 五頭 'pięć dużych zwierząt', *godai* 五台 'pięć maszyn, dużych urządzeń'. Zbiór tego rodzaju kategoryzatorów (przyliczebnikowych sufiksów kategoryalnych) jest własnością japońszczyzny jako języka naturalnego, nie należy w żadnej mierze do systemu numerycznego matematyki. Również w języku polskim można znaleźć tego rodzaju frazy czysto językowe, np. *pięć kromek chleba*, *pięć sztuk koszul*, *pięć arkuszy papieru*, *pięć par obuwia*, *pięć bel materiału*, *pięć zestawów modelarskich do sklepania*, *pięć kompletów ubrań roboczych* i inne.

Również ideogramy wymienione przez K. Polańskiego są w tekstach języka polskiego odczytywane w analogiczny sposób:

25% dodatek do uposażenia – *dwudziestopięcioprocentowy* [...]

§6 – *paragraf szósty*

Można przy tym zauważyć, że ideogram § występuje w prepozycji do ideogramów cyfrowych, podczas gdy ideogram % – w postpozycji.

Wykorzystując internet jako dogodny korpus przykładów, możemy łatwo odnaleźć użycia tego typu jako przejaw masowego zjawiska skracania zapisu:

Małżonkowie doczekali się narodzin 21 dzieci – 11 chłopców i 10 dziewczynek. Różnica między najstarszym a najmłodszym potomkiem wynosi 24 lata.

W odczycie przybiera to następujące brzmienie: [...] *dwadzieściorga jeden dzieci – jedenastu chłopców i dziesięciu dziewczynek. Różnica [...] wynosi dwadzieścia cztery lata.*

W niektórych przypadkach do ideogramów cyfrowych dopisuje się w taki sposób nie tyle końcówki, ile pewnego rodzaju zakończenia, podpowiadające czytelnikowi poprawny odczyt formy fleksyjnej, takie jak:

1-szy – *pierwszy* (spotykana jest też pisownia *1szy*)

1-sze – *pierwsze*

1-szym – *pierwszym*

1-szemu – *pierwszemu*

1-szego – *pierwszego*

2-gi – *drugi*

3-ci – *trzeci*

7-my – *siódmy*

9-ty – *dziewiąty*

1000-czny – *tysięczny*

15-krotne – *piętnastokrotne*

pręt stalowy 6-kątny – *pręt stalowy sześciokątny*

śruby z łbem 6-kątnym – *śruby z łbem sześciokątnym*

po 3-kroć bezpieczeństwo – *po trzykroć bezpieczeństwo*

5 raczki z Krakowa – *pięcioraczki z Krakowa*<sup>10</sup>

6-raczki w Polsce – *sześcioraczki w Polsce*

nasi 4-nożni przyjaciele – *nasi czworonożni przyjaciele*

<sup>10</sup> Spotykany jest również zapis bez dywizu między ideogramem cyfrowym a zakończeniem literowym.

Huppe Aura pure 4-kąt<sup>11</sup> – [...] *czworokąt*  
szybowiec 2-miejscowy – *szybowiec dwumiejscowy*  
szybowiec 2 osobowy – *szybowiec dwuosobowy*  
sofa 4-osobowa – *sofa czteroosobowa*  
7-ro dzieci i młodzieży z autyzmem z terenu gminy Chełmiec – *siedmioro dzieci* [...]  
600-tna rocznica nadania praw miejskich miastu Janowo – *sześćsetna rocznica* [...]  
3-krotny medalista olimpijski – *trzykrotny medalista olimpijski*  
100-letni przegląd prasy – *stuletni przegląd prasy*  
był on już karany 4-miesięcznym więzieniem<sup>12</sup> – [...] *czteromiesięcznym więzieniem*  
matka 9-ciorga dzieci owdowiała – *matka dziewięciorga dzieci owdowiała*  
100-tny spektakl „Chłopów” – *setny spektakl „Chłopów”*  
pierwszy Zjazd Gnieźnieński odbył się w roku 1000-sięcznym – [...] *w roku tysięcznym*  
kup sobie 1000-konny silnik Dodge’a – [...] *tysiąckonny silnik Dodge’a*  
Edukacja bezstresowa niszczy szwedzkie szkolnictwo. Uczniowie dostają same 5-tki!  
– [...] *Uczniowie dostają same piątki!*  
Wielki 40-dniowy post rozpoczynamy w środę popielcową od symbolicznego posypania głowy popiołem. – *Wielki czterdziestodniowy post* [...].

Spotyka się też czyste zapisy ideograficzne bez dopisków literowych i w takim wypadku czytelnik musi sam odgadnąć właściwy odczyt:

2 kl. PKP – *druga klasa PKP*

Z punktu widzenia poprawności ortograficznej taki mieszany, ideograficzno-alfabetyczny zapis liczebników porządkowych w polszczyźnie jest zwalczany przez lingwistów oraz edytorów tekstów. Zalecany normatywnie zapis (np. w *Kieszonkowym słowniczku interpunkcyjnym PWN*) to pisownia z kropką po cyfrze, np. 1. – *pierwszy*, 2. – *drugi* itd. Użytkownicy języka jednak najwyraźniej nie przestrzegają tego z wielu powodów mało wygodnego zalecenia – zapisy mieszane są stosowane powszechnie i łatwo to potwierdzić, przeszukując internet, co zresztą uczyniliśmy. Trzeba jeszcze dodać, że dla większości czytelników słownikowych zaleceń ortograficznych odnoszących się do cyfrowego zapisu wyrażen liczebnikowych z kropką czy bez całość tej eksplikacji jest mało przejrzysta, obejmuje wiele wyjątków urastających do takiej liczby, że ich pamięciowe opanowanie przerasta kompetencje zwykłego użytkownika polszczyzny, nie mówiąc już o tych odbiorcach, dla których polszczyzna jest językiem obcym.

<sup>11</sup> Nazwa markowa drzwi do kabiny prysznicowej.

<sup>12</sup> Cytat pochodzi z tekstu prasowego z lat 30-tych XX wieku.

Nie może więc dziwić, że praktyka internetowa tego rodzaju zapisów cyfrowych zupełnie rozchodzi się z zaleceniami poprawnościowymi. Wy tłumaczenie takiego zachowania – wyraźnie lekceważącego zalecenia – zwykłych użytkowników polszczyzny nie jest trudne: autorytatywne wprowadzenie symbolu kropki zamiast ułatwiać zapis w istocie go utrudnia. Niezwykle złożony fleksyjnie bądź leksykalno-kategorialnie potencjalny zasób odczytów pojedynczej cyfry użytej w tekście i opatrzonej symbolem kropki w tekście wymaga od czytelnika nie tylko dokładnej analizy kontekstu, lecz także dokonania trudnego wyboru właściwej postaci fonicznej polskiego ideogramu cyfrowego.

W dodatku w innych językach, na przykład w angielskim czy francuskim, tego rodzaju uzupełniające dopiski wymowy cyfr arabskich są powszechnie akceptowane i nie wywołują kontrowersji, np.:

#### ZAPISY (SKRÓTY) IDEOGRAFICZNO-ALFABETYCZNE<sup>13</sup>

ANGIELSKIE		FRANCUSKIE
<i>1st – first</i>	‘pierwszy’	<i>1er – premier, 1ère – première</i> <sup>14</sup>
<i>2nd – second</i>	‘drugi’	<i>2me – deuxième, 2nde – second(e)</i>
<i>3rd – third</i>	‘trzeci’	<i>3me – troisième</i>
<i>100th – hundredth</i>	‘setny’	<i>100me – centième</i>

Tak więc w tekstach pisanych możemy spotkać się z takimi przykładami, jak:

*the 1st edition – the first edition* ‘pierwsze wydanie’  
*the 2nd World War*<sup>15</sup> – *the Second World War* ‘druga wojna światowa’  
*la 1ère fois – la première fois* ‘pierwszy raz’  
*le 1er chapitre – le premier chapitre* ‘rozdział pierwszy’  
*le 2nd test – le second test* ‘drugi test; druga próba’  
*la 3me edition – la troisième edition* ‘trzecie wydanie’

Obok tego w języku angielskim stosowane są także potoczne skróty liczebników wielokrotnych w rodzaju:

*3ple – triple* ‘potrójny; trzykrotny’,  
*4ple – quadruple* ‘poczwórny; czterokrotny’,  
*5ple – quintuple* ‘pięciokrotny’ itd.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> Końcówki alfabetyczne liczebników porządkowych w obu tych językach mogą być także zapisywane w górnym indeksie, np. *1st* obok *1<sup>st</sup>*, *2nde* obok *2<sup>nde</sup>* itd.

<sup>14</sup> W języku francuskim występują różne formy dopisków skrótowych uwzględniające opozycje rodzaju męskiego oraz żeńskiego.

<sup>15</sup> Obok tego powszechnie stosowane są zapisy w rodzaju *World War II* bądź też *WWII*, *WW2*.

<sup>16</sup> Jak widać, w angielskich liczebnikach krotności pojawia się ksenoangielski odczyt ideogramów cyfrowych, *tri-*, *quadru-*, *quintu-*, co stanowi niezaprzeczalną analogię z zapożyczonymi odczytami sinojapońskimi w japońszczyźnie, a dopiski bez wątplenia również przypominają strategię *okurigany*.

Przykładów można znaleźć wiele, a zapisy takie znajdują swoje uzasadnienie w ekonomii językowej i dążeniu do maksymalnie uproszczonej, skrótowej notacji, gdyż pełne słowne formy odczytu liczebników w ich różnych postaciach fleksyjnych są w oczywisty sposób uciążliwe przy tworzeniu tekstu pisanego. W ten sposób cyfry arabskie są w różnych językach posługujących się alfabetem łacińskim „oswajane” tekstowo i nabierają charakteru pisanych wyrazów języka, bliższych pod względem kształtu innym wyrazom w tekście, bardziej od nich typowym.

W internecie, w którym spotykamy często żartobliwe skracanie zapisu za pomocą niezwykle oryginalnych gier semiotycznych, można zauważyć także wyraziste przykłady ideografizacji cyfr bądź pojedynczych liter, połączonej z całkowitą zmianą znaczenia, np.:

4 U – odczytywane jak angielskie *for you* ‘dla ciebie’

3maj się – odczytywane jak polskie *trzymaj się*

Przypomina to historyczne podstawienia ideogramów chińskich, niezgodne z ich znaczeniami, takie jak na przykład zastąpienie niezachowanego (a przynajmniej niejasnego) do tej pory oryginalnego ideogramu o znaczeniu PRZYCHODZIĆ ideogramem 來 o zbliżonej wymowie *lái*, którego pierwotne znaczenie to PSZENICA<sup>17</sup>.

Z naszego punktu widzenia jednak istotne jest to, że cyfry w języku polskim w pełni odpowiadają semiotycznemu statusowi ideogramów i mogą być tak nazywane, jak stwierdził autor cytowanego wcześniej artykułu (Huszczka 2011), w ślad za sugestią Kazimierza Polańskiego. Źródłem jego obserwacji był oczywiście ideograficzny status tradycyjnych cyfr chińskich, które należą do zasobu ideograficznego tego języka, przejętego także do japońszczyzny.

W języku japońskim używane są zresztą równolegle zarówno tradycyjne ideogramy liczebnikowe, takie jak: 一 JEDEN, 五 PIĘĆ, 九 DZIEWIĘĆ, 十 DZIESIĘĆ, 百 STO, 千 TYSIĄC, 万 DZIESIĘĆ TYSIĘCY, 億 STO MILIONÓW, 兆 BILION, które można odczytywać po sinojapońsku<sup>18</sup> odpowiednio jako *ICHI* イチ, *GO* ゴ, *KYŪ* キュウ (lub w postaci obocznej *KU* ク), *JŪ* ジュウ, *HYAKU* ヒャク, *SEN* セン, *MAN* マン, *OKU* オク, *CHŌ* チョウ, a w rodzimym odczycie<sup>19</sup> jako *hito(tsu)* ひとつ, *itsu(tsu)* 一つ, *kokono(tsu)* ここのつ, *tō* とお, *momo* もも, *chi* ち, *yorozu* よろず (lub w dawnej postaci orto-

<sup>17</sup> Ideogram ten zachowuje jednak swoje pierwotne asocjacje znaczeniowe, gdy występuje jako komponent składowy (subideogram) w ideogramach złożonych, np. 麥 PSZENICA – ZBOŻE czy 麵 MAKARON.

<sup>18</sup> Podajemy tutaj również zapis w piśmie sylabicznym *katakana*, które w leksykografii ideograficznej stosuje się tradycyjnie do notacji sinojapońskich odczytów ideogramów.

<sup>19</sup> Rodzime odczyty ideogramów podajemy zgodnie z przyjętym zwyczajem w zapisie pismem sylabicznym *hiragana*.

graficznej よろづ)<sup>20</sup>, jak i cyfry arabskie, które stanowią pomocniczy zasób ideogramów. Używane są one powszechnie na przykład w zapisie rachuby czasu:

1月 obok tradycyjnego zapisu 一月<sup>21</sup>, w odczycie *ichigatsu* ‘styczeń’;  
 1週間 obok 一週間 *isshûkan* ‘(jeden) tydzień’;  
 2時25分 obok 二時二十五分 *niji nijû gofun* ‘godzina druga dwadzieścia pięć’;  
 2023年 obok 二〇二三年 *nisen nijû sannen* ‘rok dwa tysiące dwudziesty trzeci’.

We współczesnej japońszczyźnie funkcjonuje trojakiemu rodzaju gramatyka zapisu liczb za pomocą ideogramów:

- zgodnie z tradycyjną konwencją chińską, zapis czysto ideograficzny:  
 五万六千六百四十八
- zapis oparty na dziesiątej podgramatyce typu zachodniego: 五六六四八
- zapis oparty całkowicie na systemie cyfr arabskich: 56648.

Wszystkie te zapisy są jednak identycznie odczytywane jako *goman rokusen rop-yaku yonjû hachi*. Jest to odczyt sinojapoński, gdyż taka konwencja obowiązuje w tym wypadku.

Odnosząc się do kwestii wspomnianych wcześniej dopisków alfabetycznych do cyfr w tekście polskim, francuskim czy angielskim, musimy też dodać, że dopiski tego rodzaju za pomocą sylabicznego pisma *kana* występują powszechnie w japońszczyźnie w odniesieniu do rodzimej wymowy liczebników i należą do ogromnie rozbudowanego systemu zapisu mieszanego ideograficzno-sylabograficznego, w którym takie uzupełnienia *kaną* noszą nazwę *okurigana*. Tak więc dziewięć podstawowych liczebników japońskich zapisuje się standardowo w następujący sposób:

一つ *hitotsu* ‘jeden’, 一つずつ *hitotsuzutsu* ‘po jednym’,  
 二つ *futatsu* ‘dwa’, 二つずつ *futatsuzutsu* ‘po dwa’,  
 三つ *mittsu* ‘trzy’, 三つずつ *mittsuzutsu* ‘po trzy’,  
 四つ *yottsu* ‘cztery’, 四つずつ *yottsuzutsu* ‘po cztery’,  
 五つ *itsutsu* ‘pięć’, 五つずつ *itsutsuzutsu* ‘po pięć’,  
 六つ *muttsu* ‘sześć’, 六つずつ *muttsuzutsu* ‘po sześć’,  
 七つ *nanatsu* ‘siedem’, 七つずつ *nanatsuzutsu* ‘po siedem’,  
 八つ *yattsu* ‘osiem’, 八つずつ *yattsuzutsu* ‘po osiem’,  
 九つ *kokonotsu* ‘dziewięć’, 九つずつ *kokonotsuzutsu* ‘po dziewięć’.

<sup>20</sup> Ideogramy 億 STO MILIONÓW oraz 兆 BILION nie mają rodzimych odczytów liczebnikowych.

<sup>21</sup> Zapis ideograficzny zależnie od kontekstu może też być odczytany jako *hitotsuki*, czyli ‘jeden miesiąc’.

Niekiedy taki dopisek może zawierać również ideogram sinojapoński, odczytywany na sposób rodzimy, jak ma to miejsce w porządkowych postaciach tych liczebników:

一つ目 *hitotsume* ‘pierwszy’,  
 二つ目 *futatsume* ‘drugi’,  
 三つ目 *mittsume* ‘trzeci’,  
 四つ目 *yottsume* ‘czwarty’,  
 五つ目 *itsutsume* ‘piąty’,  
 六つ目 *muttsume* ‘szósty’,  
 七つ目 *nanatsume* ‘siódmy’,  
 八つ目 *yattsume* ‘ósmy’,  
 九つ目 *kokonotsume* ‘dziewiąty’.

W nawiązaniu do tej konwencji możemy uznać polskojęzyczną strategię uzupełniania cyfr w tekście o skrótowe alfabetyczne sugestie odczytu właśnie za mieszany zapis ideograficzno-alfabetyczny. Warunkiem przyjęcia takiej interpretacji będzie jednak zaliczenie cyfr używanych w tekstach polskich do kategorii ideogramów. Z punktu widzenia semiotyki języka naturalnego jest to pogląd całkowicie uzasadniony.

W artykule R. Huszczy pojawia się również interesująca wzmianka o używanym w polszczyźnie systemie cyfr rzymskich, opartym przynajmniej w niewielkiej części na pierwotnym wykorzystaniu jednoliterowych skrótów akronimicznych, w łacinie zapisywanych majuskułą, np. C – łac. *centum* ‘sto’, M – łac. *mille* ‘tysiąc’. Mechanizm akronimii może być tutaj źródłem etymologicznym, chociaż w całości system ten opiera się na znakach literowych, wykorzystywanych jako ideogramy cyfrowe w oparciu o nader złożoną oraz oryginalną gramatykę tworzenia rządów cyfrowych. Współcześnie w polszczyźnie taki zapis wykorzystywany jest w zapisie nazw miesięcy (13 XII 1981 – *trzynastego grudnia tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt jeden*), w rachubie stuleci (początek XVIII wieku – początek *osiemnastego* wieku), roku produkcji dzieła (np. filmu: MCMLXXXIII – [rok] *tysiąc dziewięćset osiemdziesiąty trzeci*) czy w nobilitującym celu, jakim jest numeracja liceów w różnych miastach (LVIII Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Warszawie – *pięćdziesiąte ósme* liceum [...]), numeracja poszczególnych dzieł z danego gatunku muzycznego w dorobku danego kompozytora (np. *IX symfonia* Beethovena – *dziewiąta symfonia* [...], *V koncert brandenburski* Bacha – *piąty koncert* [...], *II koncert* Wieniawskiego – *drugi koncert* [...]) czy numeracja znaczących i często przywoływanych w publikacjach wydarzeń historycznych, takich jak wojny czy rozbiory (np. II wojna światowa – *druga wojna światowa*, I międzynarodówka – *pierwsza międzynarodówka*, III rozbiór Polski – *trzeci rozbiór Polski*).

W systemie cyfr rzymskich nastąpiła więc ideografizacja liter łacińskich i w związku z tym granica między diakrytami, którymi są litery, a ideogramami, którymi są cyfry, okazuje się przekraczalna.

Również w ideograficznym piśmie japońskim można odnaleźć współczesne przykłady mechanizmu transpozycji liter na konwencjonalne znaki o statusie ideogramów. W gazetach japońskich używa się niekiedy na zasadzie skrótu frazy rzeczownikowej „W 杯”, odczytywanej zresztą po anglojapońsku jako *wărudo kappu*, w której litera W zajmuje w druku pole ideograficzne przeznaczone dla pojedynczego ideogramu, a tuż obok pojawia się ideogram 杯 o znaczeniu ‘puchar’ (a także ‘czarka’, ‘kielich’, ‘kieliszek’). Cała ta fraza ma znaczenie ‘puchar świata’ bądź ‘mistrzostwa świata’ i, jak można zauważyć, akronim W wywodzi się z angielskiego wyrazu *world* ‘świat’. Można tutaj podać jeszcze inne przykłady tego typu, takie jak „TV 番組”, który może być odczytany jako *terebi bangumi* ‘program telewizyjny’, i w którym akronim TV da się interpretować jako ekwiwalent ideograficzny.

Zatem w perspektywie ogólnojęzykoznawczej również cyfry rzymskie można zaliczyć do kategorii ideogramów, podobnie jak cyfry arabskie. Należy przy tym pamiętać, że faktyczna etymologia cyfr rzymskich nie może być sprowadzona do czystej akronimii, gdyż w dziejach tego systemu dają się dostrzec różne inne mechanizmy. Niemniej jednak system cyfr rzymskich, współcześnie używany w piśmie pomocniczo, jest całkowicie konwencjonalnym zbiorem symboli literowych funkcjonujących jako ideogramy cyfrowe o etymologii nieprzejrzystej dla użytkowników. Również zasób cyfr arabskich odznacza się analogiczną konwencjonalnością, a ich motywacja etymologiczna jest całkowicie niedostępna użytkownikom<sup>22</sup>. Tym samym tego rodzaju ideogramy cyfrowe (bądź liczebnikowe) różnią się od chińskich ideogramów cyfrowych używanych w japońszczyźnie, które objaśnia się etymologicznie w słownikach ideograficznych. Ich mechanizm piktograficzny widoczny jest w trzech pierwszych ideogramach zasobu, a mianowicie: 一 JEDEN, 二 DWA oraz 三 TRZY. Może to odzwierciedlać bardzo elementarne czynności liczenia przy pomocy patyczków bądź zapisywanych kresek. Analogiczny mechanizm można przypisać pierwszym trzem cyfrom rzymskim, czyli I, II oraz III<sup>23</sup>.

Wracając do narzucanej nieco autorytarnie konwencji zapisu cyfrowego liczebników porządkowych uzupełnionych o znak kropki, musimy stwierdzić, że może ona

<sup>22</sup> Dla porządku warto w tym miejscu przypomnieć, że samo określenie *cyfry arabskie* zacierza ich faktyczny rodowód, gdyż wywodzą się one z pisma indyjskiego, a ich kształt stosowany obecnie w alfabetych opartych na łacinie bądź grece został upowszechniony jedynie za pośrednictwem pisma arabskiego. Przy tym współczesne postacie cyfr używanych w krajach arabskich mają zdecydowanie odmienny kształt.

<sup>23</sup> Podobieństwo cyfry rzymskiej X do chińskiego ideogramu cyfrowego 十 DZIESIĘĆ jest zupełnie przypadkowe, gdyż mają one odmienną etymologię. Cyfra X powstała w wyniku połączenia dwóch cyfr V, natomiast ideogram cyfrowy 十 wywodzi się z piktograficznego przedstawienia igły (jest to zarazem pierwotna postać ideogramu 針 IGŁA), zapożyczonego wtórnie do zapisu liczebnika *dziesięć*.



wynikać z odmowy przyznania znakom cyfrowym statusu pisanych wyrazów. Ich ideograficzny charakter jest czymś tak nietypowym, że w alfabetycznym piśmie polskim nie znajduje się dla nich właściwej interpretacji. Cyfry uważa się za symbole pozajęzykowe, a w tekście opatruje się je zdecydowanie nietypowym znakiem kropki, który w praktyce ortograficznej ma zupełnie inny status i funkcję. Zapis *1.* jako sugerowany ekwiwalent – najwyraźniej zdecydowanie preferowanego przez zwykłych użytkowników polszczyzny – zapisu *1-szy*, ma, jak się wydaje, sygnalizować pozajęzykowy status cyfr arabskich w tekście. Tymczasem należałoby je uznawać za w pełni uprawnione językowe komponenty tekstu oraz, w jego zapisie, za ideogramy cyfrowe, będące w istocie równoprawnymi leksemami grafemicznymi.

Prezentowana tutaj interpretacja cyfr jako ideograficznych komponentów językowych tekstu może wprawdzie odbiegać od przyznawanego im dotychczas statusu obcych, zaczerpniętych z zewnątrz symboli liczbowych, należących do formalnego języka matematyki, jednak znajduje swoje uzasadnienie, jeżeli tylko zaakceptujemy pełny obraz ich użycia w tekstach języka naturalnego. Tym samym będziemy mogli zwrócić uwagę na w pełni zrozumiałą odmienną statusu cyfr w formułach matematycznych od ich użycia w pisanych zdaniach polskich. Cyfry są w nich przecież nie symbolami liczb, lecz pospolitymi komponentami tekstowymi o statusie ekwiwalentnym z leksemami mówionymi w postaci liczebników – w dodatku o różnicowanym kształcie morfologicznym. Właśnie z tego punktu widzenia narzucany silnie zapis w postaci cyfry ze znakiem kropki, np. *1.*, który ma być odczytywany jako *pierwszy*, *pierwszego* itd., odzwierciedla postawę akceptacji pozajęzykowego w istocie statusu cyfr jako symboli wyłącznie matematycznych, zacierając całe bogactwo morfologicznego różnicowania fonicznej reprezentacji cyfr w tekście pisanim. Aby w jakimś stopniu osłabić tę niekonsekwencję, czy nawet jawną sprzeczność, należałoby – uznając odrębność języka dyscypliny ścisłej, jaką jest matematyka (a także inne nauki posługujące się językami formalnymi, odmiennymi w swoich fundamentach od języków naturalnych) – przyjąć, że zarówno wykorzystywanie języka naturalnego jako pomocniczego systemu narracji naukowej, jak i wykorzystywanie cyfr jako pomocniczego systemu narracji w języku naturalnym odznacza się pewną symetrią. Przy tym jednak foniczne odczyty symboli cyfrowych i innych znaków w zapisie formuł matematycznych, zaczerpnięte z języka naturalnego, przybierają status przysługujący tym symbolom w języku formalnym i tracą status leksemów czy też wyrazów języka naturalnego. Na tej samej zasadzie znaki cyfrowe, wykorzystywane w tekście języka naturalnego, tracą status symboli matematycznych i stają się wyrazami języka naturalnego, a w tekście pisanim powinny być traktowane właśnie jako ideogramy cyfrowe. W reprezentacji fonicznej (czyli fonicznym odczycie ideogramu) są one różnicowane pod względem zarówno morfologii, jak i semantyki, gdyż pojawia się tutaj nieregularność morfologiczna, polisemia, jako typowe własności języka naturalnego. Dodajmy przy tym, zgodnie z sugestią Kazimierza Polańskiego, że rów-

niez inne symbole matematyczne mają swoją reprezentację foniczną w polszczyźnie i im także można przypisać status ideogramów, na przykład: „+” – *plus* bądź *dodać*, „-” – *minus* bądź *odjąć*, „x” – *razy* bądź *pomnożyć przez*, „=” – *równa się* bądź *wynosi* itd. Także tutaj możemy zaobserwować współwystępowanie odczytów rdzenne polskich i latynopolskich.

Przykład języka japońskiego, w którym ideogramy cyfrowe traktuje się pospolicie jako wyrazy składowe tekstu o statusie rzeczownikowym czy też przymiotnikowym (przydawkowym), pokazuje, że tego typu postawa nie jest niczym nadzwyczajnym.

Skoro język naturalny został zapożyczony do języka matematyki jako podsystem pomocniczy, to występowanie ideogramów cyfrowych w języku naturalnym jest odwróceniem tej sytuacji, gdyż język naturalny posługuje się nimi zgodnie ze swoją własną gramatyką. Pomocniczo jednak polszczyzna (a także japońszczyzna) posługuje się również osobliwą składnią cyfr arabskich, zgodnie z którą każda jednostka zapisu przesunięta o jedno miejsce w lewo oznacza swoją dziesięciokrotność.

W semiotycznej analizie ideogramów cyfrowych można zajmować się także ich zdecydowanie konwencjonalnym charakterem jako znaków języka naturalnego. W wypadku cyfrowych ideogramów japońskich, dla niektórych z nich można ujawniać, jak już wspominaliśmy, ślady pierwotnej motywacji piktograficznej. Natomiast cyfry arabskie używane ideograficznie w polszczyźnie nie wykazują współcześnie żadnych śladów motywacji strukturalnej, są czysto konwencjonalne i raczej trudno rozkładalne na diakryty. W ich artykulacji grafemicznej stosuje się częściej zapis ciągły niż zapis segmentowany na diakryty. Oznacza to, że cyfry są postrzegane jako niepodzielne na znaczące jednostki niższego rzędu i raczej trudno segmentowalne na bardziej elementarne diakrytografy. Niezależnie od tego ich kontrast semiotyczny jako opozycja kształtu jest na ogół wyrazisty dla każdego użytkownika. Tym samym znaczenia ideogramów cyfrowych w postaci cyfr arabskich przypisuje się im na zasadzie konwencji semiotycznej bez jakiegokolwiek motywacji o charakterze piktograficznym. Ideogramy te tworzą jednak niewielki, dziesięcioelementowy zasób, toteż użytkownicy języka odróżniają je na ogół skutecznie. Niekiedy jednak w zapisie ręcznym mogą się one przedstawiać mało wyraziście, co dotyczy na przykład zróżnicowanych językowo konwencji zapisu. Pod względem struktury grafemicznej cyfry arabskie stanowią jednak stosunkowo prosty system, zarówno w kodowaniu, jak i w dekodowaniu. Różnią się zatem zasadniczo od ideogramów w piśmie japońskim, które tworzą niezwykle rozbudowany zasób jednostek, liczonych w tysiącach, a nie w dziesiątkach, i w tym wypadku ich struktura grafemiczna musi być rozkładalna i porównywana na zasadzie analogii oraz przeciwieństw. Ich motywacja strukturalna, nieograniczająca się do piktografii, jest istotnym środkiem ułatwiającym opamiętanie tego ogromnego zasobu, nie tylko grafemicznego, lecz także, w oczywisty sposób, leksykalnego.

W tekstach polskich cyfry jako leksemy ideograficzne stosowane są często w potocznej odmianie języka, gdyż w staranniejszym stylu cyfry zastępuje się najczęściej zapisem ich ekwiwalentów fonicznych (nie dotyczy to jednak większych liczb). Natomiast w języku japońskim ideogramy cyfrowe występują we wszystkich stylach funkcjonalnych i nie są nacechowane ani potocznością, ani podniosłością stylistyczną, są jednostkami stylistycznie neutralnymi.

Na zakończenie warto byłoby zwrócić uwagę na fakt, że termin *ideogram*, mający status terminu ogólnojęzykoznawczego chętnie wykorzystywanego na przykład w typologii systemów pisma, bywa już od dłuższego czasu poddawany krytyce i często zastępowany przez inne propozycje terminologiczne, takie jak *semiogram*, *logogram* czy *morfogram*<sup>24</sup>. Propozycje te wydają się w charakterystyczny sposób odbiegać od intencji interpretacyjnych zawartych w obu wykorzystanych tutaj definicjach leksykograficznych i zmierzają w kierunku podważania autonomiczności ideogramów w języku naturalnym, jako posiadających własne znaczenie jednostek systemu graficznego, powiązanych w szczególny sposób z wyrazami fonicznymi. Jednocześnie sugeruje się czysto instrumentalny charakter pisma ideograficznego, służącego „technicznie” do zapisu leksykalnych jednostek mowy. Jest pewnym paradoksem, że taka postawa zyskuje uznanie także w obrębie sinologii. Dodatkowo bywa tu silnie akcentowany relatywizm pisma chińskiego, odróżniający je zdecydowanie od innych systemów graficznych, czego wyrazem jest, ostatnio częściej propagowany termin *sinogram* jako europejska kalka chińskiego terminu *hànzì* 漢字 (jap. *kanji*) ‘znaki pisma [chińskiej dynastii] Hàn’<sup>25</sup> w funkcji zastępnika przestarzałego, zdaniem autorów tej innowacji, terminu *ideogram*. Jednak w typologii języków oraz w językoznawstwie ogólnym pomysł ten nie znajduje żadnego uzasadnienia.

<sup>24</sup> W niniejszym tekście określenie *ideogram* jest wykorzystywane jako ekwiwalent językowego znaku należącego do systemu pisma ideograficznego, w którym jego odpowiednikiem nie jest *diakryt*, jak w alfabecie, ani *sylobogram*, jak w diakrytowym piśmie sylabicznym, a cały leksem jako znacząca jednostka języka. Istotna jest tu bowiem sama denotacja oraz definicja, a nie tradycyjna etymologia tego terminu („pojęciopis”).

<sup>25</sup> Chiński morfem *-hàn-* 漢- oraz jego sinojapoński ekwiwalent *-kan-* jest utożsamiany ze znaczeniem Chin w ogóle i w tym znaczeniu występuje w wielu ideograficznych złożeniach sinojapońskich, np. *kango* 漢語 ‘wyrazy (złożenia) sinojapońskie’, *kanshi* 漢詩 ‘wiersz chiński; poezja chińska’, *kanbun* 漢文 ‘klasyczne teksty chińskie (klasyczo-chińskie)’, *kanpô* 漢方 ‘tradycyjna medycyna chińska’, *Kan-Wa jiten* 漢和字典 ‘słownik ideogramów sinojapońskich’. W czasach dynastii Hàn doszło bowiem do standaryzacji pisma ideograficznego, które w niemal niezmiennym kształcie przetrwało aż do czasów dzisiejszych.

## Bibliografia

- Handel, Z. 2019. *Sinography: The Borrowing and Adaptation of the Chinese Script*. Brill Academic Publishers.
- Hayashi, O. red. nauk. 1992. *Gendai kango reikai jiten / Współczesny słownik klasyczoński-japoński ilustrowany przykładami*. Tôkyô: Shôgakukan.  
[『現代漢語例解辞典』1992. 林大(監修). 東京: 小学館.]
- Huszcza, R. 2012. *Gramatykalizacje japońszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Huszcza, R., Ikushima, M., Majewski, J., Pietrow, J.A. 2003. *Gramatyka japońska*, t. 2, cz. 2: *Morfologia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Huszcza, R. 2011. Monolingwalna i konfrontatywna charakterystyka japońszczyzny w leksykografii. *Lexicographica Iapono-Polonica*, s. 153–176.
- Kamata, T., Yoneyama, T. 1992. *Daikangorin / Wielki las wyrazów sinojapońskich*. Tôkyô: Taishûkan Shoten. [鎌田正, 米山寅太郎 1992. 『大漢語林』. 東京: 大修館書店.]
- Kane, D. 2006. *The Chinese Language. Its History and Current Usage*. Singapore: Tuttle Publishing.
- Karlgren, B. 1971 (1923). *Sound and Symbol in Chinese*. Hong Kong: Hong Kong University Press.
- Kôno, R. 1994. *Mojiron / Grafemika*. Tôkyô: Sanseidô. [河野六郎 1994. 『文字論』. 東京: 三省堂.]
- Künstler, M.J. 1970. *Pismo chińskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Majewicz, A.F. 1989. *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ogawa, T., Nishida, T., Akatsuka, K. red. 1986 (1968). *Kadokawa Shinjigen / Nowe etymologie ideogramów* [według wydawnictwa] *Kadokawa*. Tôkyô: Kadokawa Shoten.  
[『角川新字源』1986 (1968). 小川環樹, 西田太一郎, 赤塚忠(編). 東京: 角川書店.]
- Pietrow, J.A. 2011. *Kategoryzacja kwantytatywna w języku japońskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pietrow, J.A., Wojciechowski, B.T. red. 2011. *Lexicographica Iapono-Polonica I 2011*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Pietrow, J.A., Wojciechowski, B.T. red. 2013. *Lexicographica Iapono-Polonica II*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Pietrow, J.A. 2013. Model opisu leksykograficznego w słowniku *Gakken Kan-Wa daijiten*. *Lexicographica Iapono-Polonica II*, s. 311–326.
- Podracki, J., Gałązka, A. 2001. *Kieszonkowy słownik interpunkcyjny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański, K. red. 1993. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sasahara, H. 2014b. *Kun'yomi no hanashi. Kanji bunka to Nihongo / O rdzenie japońskich odczytach* [ideogramów]. *Cywilizacja pisma chińskiego a język japoński*. Tôkyô: Kadokawa Gakugei Shuppan. [笹原宏之 2014b. 『訓読みのはなし—漢字文化と日本語』. 東京: 角川学芸出版.]
- Tôdô, A. 1983 (1969). *Kango to Nihongo / Wyrazy sinojapońskie a język japoński*. Tôkyô: Shûei Shuppan. [藤堂明保 1983 (1969). 『漢語と日本語』. 東京: 秀英出版.]
- Tôdô, A. red. 1995 (1980). *Gakken Kan-Wa daijiten (kijôban) / Wielki klasyczoński-japoński słownik ideograficzny (wydanie podręczne)*. Tôkyô: Gakken Kenkyûsha.  
[藤堂明保(編) 1995 (1980). 『学研漢和大事典(机上版)』. 東京: 学研研究社.]
- Wolański, A. 2008. *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

***Ideograms in the Japanese and Polish script from the semiotic point of view  
– An analogy seen in both languages***

Summary

Within the graphemic system, Polish, like many other languages using the Latin alphabet, displays a certain characteristic analogy with the ideographic Sino-Japanese script used in the Japanese language. The analogy involves the presence of a small set of digital ideograms used to write numerical expressions. These expressions, contrary to digital rows representing mathematical formulae, are elements of the natural language lexicon, and their digital notation is abbreviated following the principle of linguistic economy. This principle prompts users to annotate digital ideograms with alphabetical markers that cue their pronunciation in the text.

**Keywords:** ideograms – ideographic script – Arabic numerals – Roman numerals – Japanese language – syllabic markers – alphabetical markers – notation of cues for the pronunciation of numerals.

Trans. Marta Falkowska

*Kamil Wabnic*

Uniwersytet Wrocławski  
kamil.wabnic@uwr.edu.pl  
ORCID: 0000-0001-9762-3420

*Jan Krzywdziński*

Uniwersytet Wrocławski  
jan.krzywdzinski@uwr.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-4723-4619

## SŁOWNIK FREKWENCYJNY W STULECIE URODZIN JEGO TWÓRCY

Prace nad polskim słownikiem frekwencyjnym rozpoczęły się w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku i zostały zwieńczone publikacją najpierw list frekwencyjnych w pięciu tomach (Kurcz i in. 1974–1977), a następnie dwutomowego *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej* (Kurcz i in. 1990). Redaktorami list frekwencyjnych byli: Ida Kurcz, Andrzej Lewicki, Jadwiga Sambor i Jerzy Woronczak (w wypadku trzeciego tomu – Władysław Maśłowski). Słownik redagowali: Ida Kurcz, Andrzej Lewicki, Krzysztof Szafran, Jadwiga Sambor i Jerzy Woronczak.

Jednym z twórców słownika był Jerzy Woronczak, którego setną rocznicę urodzin obchodziliśmy w listopadzie 2023 roku. Z tej okazji postanowiliśmy przyrzeć się recepcji jego pracy, a także krótko opisać metody wykorzystywane w pracach nad słownikiem.

### 1. METODOLOGIA KORPUSU

Wielokrotnie poruszano już temat opracowania korpusu słownika frekwencyjnego oraz opisywano jego metodologię. Szczegółowo robią to m.in. Irena Kamińska-Szmaj (1990), Elżbieta Awramiuk (2002) czy Monika Czerepowicka i Zygmunt Saloni (2004).

Słownik został opracowany na podstawie zbioru tekstów pisanych pochodzących z lat 1963–1967. Teksty – według intencji twórców – obejmowały pięć stylów współczesnego (wówczas) pisanego języka polskiego: popularnonaukowy, publicystyczny,

drobnych wiadomości prasowych, prozy artystycznej i dramatu artystycznego. Teksty miały być reprezentatywne dla języka pisanego. Następnie na podstawie tak dobranego zbioru przygotowano korpus, który obejmował po 100 tys. wyrazów z każdego stylu. Następnie każdy subkorpus zrównoważono także wewnątrznie<sup>1</sup>. Korpus został zatem na kilku poziomach poddany procesom, które miały na celu jego zrównoważenie (zob. Kurcz i in. 1974: 4–5). Ogółem korpus obejmował więc pół miliona jednostek; dla porównania: subkorpus zrównoważony NKJP (Przepiórkowski i in. 2012) liczy około 300 milionów segmentów. Przy takim porównaniu można stwierdzić, że na słownik frekwencyjny składało się mało segmentów, jednak należy mieć na uwadze ówczesne stadium rozwoju technologii informatycznej oraz pionierski charakter przeprowadzonych prac. Dla wskazania frekwencji i dystrybucji jednostek najczęstszych taki zbiór jest w zupełności wystarczający.

Porównanie propozycji definicyjnych i uwzględnienie aktualnego stanu wiedzy warunkuje zdefiniowanie korpusu językowego jako cyfrowo utrwalonego w celu przetwarzania zbioru danych językowych, który jest opatrzony metadanymi i anotacją. Teksty – jako składnik definicyjny – można postrzegać jako całe teksty lub ich fragmenty (por. Johns, Waller 2015: 5–6). Konieczność definicyjnego uwzględnienia anotacji łączy się ze zautomatyzowaną procedurą anotowania morfosyntaktycznego, co jest standardowym procesem we wczesnej obróbce danych. W definicjach korpusu pojawia się również zwykle warunek objętości zbioru – wskazuje on, że korpusy powinny liczyć tysiące lub miliony tokenów<sup>2</sup> (Hunston 2022: 5–6; Johns, Waller 2015: 5–6; Baker i in. 2006: 48–49). Istotniejsza od objętości jest jednak metodologiczna użyteczność korpusu<sup>3</sup>, która sprawia, że można na jego podstawie weryfikować i falsyfikować hipotezy badawcze oraz odpowiadać na pytania badawcze.

Korpus słownika frekwencyjnego został utrwalony cyfrowo. Teksty wchodzące w jego skład zostały wpisane do maszyny liczącej ODRA 1204 znajdującej się w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, były one również później znakowane przy pomocy maszyny ELLIOTT 803 (Kurcz i in. 1974: 35) znajdującej się w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

---

<sup>1</sup> Np. w wypadku subkorpusu stylu popularnonaukowego teksty dobrano tak, aby reprezentowały cztery typy nauk: społeczne, biologiczne, techniczne i matematyczno-fizyczne. Każdy typ stanowi 25% próbek tekstów (Kurcz 1974: 9–11).

<sup>2</sup> Liczba tokenów – lub też: segmentów, jednostek – to podstawowa miara objętości korpusu. Token jest rozumiany jako jakiś typ wyrazu – w zależności od stosowanej metodologii (zob. Hunston 2022: 5–6).

<sup>3</sup> Zwykle użyteczność korpusu jest związana z warunkami jego zrównoważenia i reprezentatywności, jednakże nie zawsze są one odpowiednie lub wystarczające (zob. Hunston 2022: 30–37) i jako takie nie mogą stanowić elementów definiujących korpus. Zrównoważenie korpusu może podlegać zawieszeniu, np. gdy celem twórcy korpusu jest uzyskanie poświadczenia bardzo rzadkich jednostek leksykalnych (por. Zabawa 2019).

Próbki tekstów znajdujące się w korpusie są opisane metadanymi, które ukazały się w kolejnych tomach zawierających listy frekwencyjne (Kurcz i in. 1974–1977). Metadane te obejmują: autora i tytuł tekstu, rok wydania oraz liczbę próbek danej publikacji, które znajdują się w korpusie.

Korpus został również poddany ręcznej anotacji gramatycznej, która obejmowała znakowanie: dziewięciu klas gramatycznych<sup>4</sup> oraz informacji morfologicznych (a w wypadku przyimków – także syntaktycznych) dostosowanych do poszczególnych klas (Kurcz i in. 1974: 40–60). Umożliwiło to oddzielną analizę frekwencji lematów i form.

## 2. DALSZE PRACE NAD KORPUSEM SŁOWNIKA FREKWENCYJNEGO

W późniejszym okresie – po przeniesieniu prac nad słownikiem do Warszawy w 1985 roku (Saloni 1991) – zmodyfikowano korpus oraz niektóre podstawowe założenia słownika, np. rozdzielono klasę partykuło-przysłówek na partykuły i przysłówki oraz włączono do słownika informacje ze słownika frekwencyjnego Haliny Zgółkowej (1983). Korpus posłużył do wydania na jego podstawie *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej* (zob. Kurcz i in. 1990).

Następnie prace nad korpusem kontynuowano w celu udostępnienia go szerszemu gronu odbiorców. Wydano go na płycie CD oraz zamieszczono w internecie na licencji GNU (zob. Bień, Woliński 2001, 2003; Ogrodniczuk 2003a).

## 3. RECEPCJA SŁOWNIKA

Wyniki badań nad frekwencją słownictwa były wykorzystywane w licznych pracach badaczy z różnych subdyscyplin językoznawstwa. Badania te wywarły istotny wpływ na rozwój glottodydaktyki i stanowią materiał, na podstawie którego praktycy i teoretycy nauki polskiego jako obcego określają zasób słownictwa dla różnych poziomów znajomości polszczyzny (zob. Martyniuk 1991; Skrzypek 2009; Seretny 2011, 2018; Skrzypek, Singleton 2013; Zarzeczny 2014; Futera 2015; Mirocha 2019; Błasiak-Tytuła 2023; Shevchuk-Kliuzheva, Błasiak-Tytuła 2023). Ponadto informacje o frekwencji leksemów są wykorzystywane w pracach dotyczących edukacji i akwizycji języka (zob. Bakuła 1997; Dąbrowska 2008; Milewski 2009; Łobos 2013; Zgółkowa 2016).

Istotne pole badawcze stanowią również prace dotyczące komparatystyki języków (zob. Dukiewicz 1991; Kupść 2009; Mańczak 2010; Kwiatek 2014; Zydorowicz i in.

---

<sup>4</sup> Rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki, zaimki, czasowniki, przyimki, wykrzykniki, partykuło-przysłówki oraz spójniki.



2016), ich rozwoju (zob. Jankowiak 1997; Majewska 2006; Brehmer i in. 2017), interferencji międzyjęzykowych (zob. Witaszek-Samborska 1993; Wierzbička 1997; Mańczak-Wohlfeld 2005; Fałowski 2023) i przekładoznawstwa (zob. Sworowska 2023).

Słownik oraz listy frekwencyjne są także wykorzystywane jako źródło leksyki do badań i teorii z zakresu logopedii i pedagogiki, gdzie służą wyodrębnianiu wyrazów do terapii, diagnozy i stymulacji rozwoju mowy (zob. Grabias 1994, 1997; Perlak, Jarema 2003; Jodzio, Leszniewska-Jodzio 2006; Michalik 2006a, 2006b; Matuszczak i in. 2009; Jednoróg i in. 2010; Kaproń-Charzyńska, Kamper-Warejko 2016; Bieńkowska 2017). Podstawa takiego działania pozostała niezmienna – założono, że najczęstsze słownictwo jest słownictwem najbardziej podstawowym i najlepiej znanym przeciętnemu użytkownikowi języka. Również psychologia i kognitywistyka korzystają ze słownictwa uzyskiwanego na podstawie list frekwencyjnych – np. w badaniu pamięci, umysłowego przetwarzania języka (zob. Nowicka i in. 2006, 2009; Prochowicz 2007; Parzuchowski, Szymkow-Sudziarska 2008; Perlak i in. 2008; Śmiński 2010; Hanczakowski i in. 2013; Nieznański 2013, 2014; Kotlewska, Nowicka 2016) oraz osądu (Lu, Nieznański 2020; Lu i in. 2023).

Ponadto nie sposób wskazać wszystkich prac, w których dane dotyczące frekwencji leksemów lub ich poszczególnych form są kluczowe albo co najmniej niezwykle istotne dla dowodzenia naukowego. Słownik frekwencyjny oraz jego korpus stanowiły dla wielu prac podstawowe źródło zarówno danych frekwencyjnych, jak i przykładów występowania badanych zjawisk w rzeczywistych tekstach języka polskiego. Korpus słownika był namiastką korpusu referencyjnego przed stworzeniem Narodowego Korpusu Języka Polskiego (Przepiórkowski i in. 2012). Jako przykład takich prac można wskazać: dyskusję toczącą się wokół polskich liczebników głównych 1–4 oraz ich wymagań syntaktycznych (zob. Linde-Usiekniewicz, Rutkowski 2003, 2007; Rutkowski 2003; Hammarström 2004), opracowania z zakresu badania literatury (zob. Zembaty-Michalakowa 1982; Święcicka 2002; Sokólska 2005) czy też liczne prace Zygmunta Frajzyngiera, w których fragmenty z korpusu stanowią przykład różnych zjawisk językowych opisywanych z perspektywy językoznawstwa ogólnego na tle innych języków naturalnych (zob. Frajzyngier, Curl 2000a, 2000b; Frajzyngier, Shay 2003/2013; Frajzyngier 2005, 2008, 2010).

W funkcji korpusu referencyjnego korpus słownika był wykorzystywany w deskryptywnych badaniach korpusowych języka. Przykład mogą stanowić badania składniowe Ewy Jędrzejko (1993) i Magdaleny Derwojedowej (2000) oraz morfologiczne, np. dotyczące morfologii imiennej Wiesława Stefańczyka (2007, 2015), czy też supletywizmu Bogdana Szymanka (2008). Ponadto, mimo że korpus gromadzi wyłącznie fragmenty tekstów pisanych, badacze upatrują w jego części opracowanej na podstawie tekstów dramatów możliwość badania języka mówionego (zob. Śledź 2001; Awramiuk 2002).

Korpus słownika wielokrotnie służył jako punkt odniesienia dla naukowców zajmujących się rozwojem badań korpusowych w Polsce. Często jest przywoływany

w pracach metodologicznych z zakresu językoznawstwa korpusowego (zob. Woliński, Przepiórkowski 2001; Kida 2002; Linde-Usiekniewicz, Łaziński 2003; Ogrodniczuk 2003b; Hajnicz i in. 2007; Lewandowska-Tomaszczyk 2011; Zaborowski, Przepiórkowski 2012; Woźniak 2017; Świdziński, Rutkowski 2022) oraz opisujących nowo powstałe narzędzia (zob. Miłkowski 2010; Mandera i in. 2015) i zasoby (zob. Pawłowski 2006; Szymczyk i in. 2012).

## Bibliografia

- Przepiórkowski, A., Bańko, M., Górski, R.L., Lewandowska-Tomaszczyk, B. red. 2005. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Awramiuk, E. 2002. *O możliwościach wykorzystania Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej w badaniach nad słownictwem polszczyzny mówionej*. W: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia, część VI, Słownictwo i frazeologia polszczyzny mówionej*, red. H. Sędziak, s. 43–50. Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Baker, P., Hardie, A., McEnery, T. 2006. *A Glossary of Corpus Linguistics*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Bakuła, K. 1997. *Kształcenie językowe w szkole podstawowej w świetle współczesnych teorii psychologicznych i lingwistycznych: projekt nowej metodyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bień, J., Woliński, M. 2003. *Wzbogacony korpus Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej*. W: *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, s. 6–10. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bieńkowska, K. 2017. Wykorzystanie siatki pól semantyczno-leksykalnych w programie terapeutycznym służącym kształtowaniu języka. Propozycja. *Poradnik Językowy* 6, s. 84–95.
- Błasiak-Tytuła, M. 2023. Wspomaganie procesu adaptacji językowej dzieci z doświadczeniem migracji w nowej wspólnocie językowej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia* 14, s. 241–260. DOI: 10.24917/20820909.14.1.
- Brehmer, B., Kurbangulova, T., Winski, M. 2016. *Measuring lexical proficiency in Slavic heritage languages: A comparison of different experimental approaches*. W: *Slavic languages in psycholinguistics. Chances and challenges for empirical and experimental research*, red. T. Anstatt, A. Gattnar, C. Clasmeier, s. 225–256. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Christian, J., Waller, D. 2015. *Corpus Linguistics for Grammar: A guide for research*. London – New York: Routledge.
- Dąbrowska, E. 2008. The later development of an early-emerging system: The curious case of the Polish genitive. *Linguistics* 46 (3), s. 629–650. DOI: 10.1515/LING.2008.021.
- Derwojedowa, M. 2000. *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Dukiewicz, L. 1991. *O niektórych wyznacznikach głosowych podobieństw i różnic między językami*. W: *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, red. M. Grochowski, s. 35–38. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Fałowski, A. 2023. Ile jest słów pochodzenia ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie ogólnej? *LingVaria* 18 (1(35)), s. 63–72. DOI: 10.12797/LV.18.2023.35.04.

- Frajzyngier, Z. 2005. Grammaticalization of switch reference. *Studies in African Linguistic Typology* 64, s. 113–130. DOI: 10.1075/tsl.64.07fra.
- Frajzyngier, Z. 2008. Grammaticalization of propositional and phrasal relators in Chadic. *Afrika und Übersee* 88 (1–2), s. 79–102.
- Frajzyngier, Z. 2010. Towards a non-aprioristic syntactic theory. *Faits des langues. Les Cahiers: Revue de Linguistique* 2, s. 9–40. DOI: 10.1163/19589514-035-036-02-900000003.
- Frajzyngier, Z., Curl, T.S. 2000a. *Reflexives: Forms and functions. Volume 1*. Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins Pub Co.
- Frajzyngier, Z., Curl, T.S. 2000b. *Reciprocals: Forms and functions. Volume 2*. Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins Pub Co.
- Frajzyngier, Z., Shay, E. 2003. *Explaining language structure through systems interaction*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company. DOI: 10.1075/tsl.55 (wyd. polskie: 2013, *Współdziałanie podsystemów w strukturze języka*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).
- Futera, A. 2015. *Pollyanna czy polskiego – dobry, dobrze, zły i źle w niektórych podręcznikach do języka polskiego jako obcego*. W: *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. DOI: 10.18778/8088-034-4.05.
- Grabias, S. 1994. *Język w nauczaniu niesłyszących. Zasady programowania systemu komunikacyjnego*. W: *Głuchota a język*, red. S. Grabias, s. 185–221. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias, S. 1997. *Język w zachowaniach społecznych: podstawy socjolingwistyki i logopedii*, wyd. 2. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Hajnicz, E., Dębowski, Ł., Wiech, M. 2007. Przykładowe zastosowanie gradacyjnej analizy danych w badaniach lingwistycznych. *Prace Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk* 1005, s. 1–40.
- Hammarström, H. 2004. Properties of lower numerals and their explanation: A reply to Paweł Rutkowski. *Journal of Universal Language* 5 (2), s. 1–20.
- Hanczakowski, M., Pasek, T., Zawadzka, K., Mazzoni, G. 2013. Cue familiarity and ‘don’t know’ responding in episodic memory tasks. *Journal of Memory and Language* 69 (3), s. 368–383.
- Hunston, S. 2022. *Corpora in Applied Linguistics*. Cambridge: Cambridge University Press. DOI: 10.1017/CBO9781139524773.
- Jankowiak, L.A. 1997. *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie „Słownika Prasłowiańskiego” t. 1–7)*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Jednoróg, K., Marchewka, A., Tacikowski, P., Grabowska, A. 2010. Implicit phonological and semantic processing in children with developmental dyslexia: Evidence from event-related potentials. *Neuropsychologia* 48 (9), s. 2447–2457.
- Jędrzejko, E. 1993. *Nominalizacje w systemie i w tekstach współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jodzio, K., Leszniewska-Jodzio, B. 2006. Wybiórczość zaburzeń leksykalno-semantycznych w afazji na przykładzie rozumienia pojedynczych słów. *Czasopismo Psychologiczne* 12 (2), s. 155–164.
- Kaleta, Z. 1995. *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kaproni-Charzyńska, I., Kamper-Warejko, J. 2016. *Kształtowanie się systemu językowego w zakresie kategorii przypadku rzeczowników u dzieci 5- i 6-letnich*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Kida, J. 2002. Lingwistyka matematyczna a badania językowo-stylistyczne. W: *Składnia, stylistyka, struktura tekstu: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Teresie Ampel*, red. M. Krauz, K. Ożóg, s. 112–124. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kotłowska, I., Nowicka, A. 2016. Present-self, past-self and the close-other: neural correlates of assigning trait adjectives to oneself and others. *European Journal of Neuroscience* 44 (4), s. 2064–2071.
- Kupść, A. 2009. Adjectives: Constructions vs. Valence. *Aspects of Natural Language Processing: Essays Dedicated to Leonard Bolc on the Occasion of His 75th Birthday*, s. 241–269.
- Kurcz, I., Lewicki, A., Sambor, J., Woronczak, J. 1974–1977. *Słownictwo współczesnego języka polskiego: listy frekwencyjne*, t. 1, 2, 4, 5. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kurcz, I., Lewicki, A., Sambor, J., Szafran, K., Woronczak, J. 1990. *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, t. 1–2. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kwiatek, E. 2014. *Contrastive analysis of English and Polish surveying terminology*. Cambridge: Cambridge Scholars Publishing.
- Lewandowska-Tomaszczyk, B. 2011. Nowe wyzwania w jakościowej i ilościowej metodologii analizy języka. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 67, s. 139–164.
- Lewicki, A., Masłowski, W., Sambor, J., Woronczak, J. 1975. *Słownictwo współczesnego języka polskiego: listy frekwencyjne*, t. 3. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Linde-Usiekiewicz, J., Łaziński, M. 2003. „Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej” w badaniach nad słownictwem polszczyzny dzisiejszej. W: *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza, s. 112–124. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Linde-Usiekiewicz, J., Rutkowski, P. 2003. O zależności między właściwościami składniowymi i frekwencyjnymi liczebników głównych w polszczyźnie. W: *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza, s. 125–140. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Linde-Usiekiewicz, J., Rutkowski, P. 2007. *Frequency of Use of Polish Numerals Does Not Influence Their Syntax*. W: *Proceedings of the 22nd Annual Northwest Linguistics Conference*, red. N. Carter, L. Hadic-Zabala, A. Rimrott, D.R. Storoshenko, s. 175–86. Burnaby: Simon Fraser University.
- Lu, Y., Nieznański, M. 2020. The base rate neglect in episodic memory. *Memory* 28 (2), s. 270–277.
- Lu, Y., Nieznański, M., Obidziński, M. 2023. The Effects of Expected Value and Episodic Memory on Preference Reversals. *Review of Behavioral Economics* 10 (2), s. 105–161.
- Łobos, A. 2013. *Czytelność tekstu w wybranych podręcznikach do nauczania muzyki w szkole podstawowej*. W: *Odmiany polszczyzny w szkole: teoria i praktyka*, red. H. Synowiec, M. Kubarek, s. 202–219. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Majewska, M.B. 2006. *Rzeczownikowe homonimy heterogeniczne: analiza synchroniczna i diachroniczna*. Kraków: Wydawnictwo LEXIS.
- Mandera, P., Keuleers, E., Wodniecka, Z., Brysbaert, M. 2015. Subtlex-pl: subtitle-based word frequency estimates for Polish. *Behavior Research Methods* 47, s. 471–483.
- Mańczak, W. 2010. Rzekoma różnica między zaimkami celtyckimi a polskimi. *Linguistica Copernicana* 4 (2), s. 35–42.
- Mańczak-Wohlfeld, E. 2005. English borrowings in two contemporary Polish lexicons of anglicisms. *Studia Turcologica Cracoviensia* 10, s. 269–277.

- Martyniuk, W. 1991. *Grundbaustein Polnisch. Propozycja programu nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Matuszczak, M., Krejtz, I., Orylska, A., Bielecki, M. 2009. Trening pamięci operacyjnej u dzieci z zespołem hiperkinetycznym (ADHD) (Working memory training in children with ADHD). *Czasopismo Psychologiczne* 15, s. 87–103.
- Michalik, M. 2006a. *Jak diagnozować język ucznia? – propozycje dla logopedów i nauczycieli*. *Studia Logopaedica* 1, s. 490–521.
- Michalik, M. 2006b. Konteksty pragmatyngwistyczne definicji dziecięcych w dyskursie zaburzo- nym. *Studia Logopaedica* 1, s. 169–182.
- Milewski, S. 2009. Wyrazy n-fonemowe i n-sylabowe w mowie dorosłych adresowanej do nie- mowląt. *Psychologia Rozwojowa* 14 (2), s. 43–56.
- Miłkowski, M. 2010. Developing an open-source, rule-based proofreading tool. *Software: Prac- tice and Experience* 40 (7), s. 543–566.
- Mirocha, P. 2019. Listy frekwencyjne jako narzędzie ewaluacji leksyki w podręcznikach do języka polskiego jako obcego. Analiza i ocena podręcznika *Krok po kroku 1*. *Kwartalnik Polonicum* 31/32, s. 38–46.
- Nieznański, M. 2013. Effects of resource demanding processing on context memory for context- -related versus context-unrelated items. *Journal of Cognitive Psychology* 25 (6), s. 745–758.
- Nieznański, M. 2014. The role of reinstating generation operations in recognition memory and reality monitoring. *Polish Psychological Bulletin* 45 (3), s. 363–371.
- Nowicka, A., Jednoróg, K., Wypych, M., Marchewka, A. 2009. Reversed old/new effect for inten- tionally forgotten words: An ERP study of directed forgetting. *International Journal of Psy- chophysiology* 71 (2), s. 97–102.
- Nowicka, A., Marchewka, A., Szatkowska, I. 2006. Lateralization of repetition effects in event- related potentials to words in left- and right-handed women. *Neuroscience Letters* 393 (2–3), s. 150–154.
- Ogrodniczuk, M. 2003a. *Nowa edycja wzbogaconego korpusu słownika frekwencyjnego*. W: *Języko- znawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, red. S. Gajda, s. 181–190. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Ogrodniczuk, M. 2003b. *Rozszerzenie opisów morfologicznych w tekstach korpusu Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej*. W: *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza, s. 125–140. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Parzuchowski, M., Szymkow-Sudziarska, A. 2008. Well, slap my thigh: Expression of surprise fa- cilitates memory of surprising material. *Emotion* 8 (3), s. 430–434.
- Pawłowski, A. 2006. Chronological analysis of textual data from the Wrocław Corpus of Polish. *Poznań Studies in Contemporary Linguistics* 41, s. 9–29.
- Perlak, D., Jarema, G. 2003. The recognition of gender-marked nouns and verbs in Polish-spe- aking aphasic patients. *Cortex* 39 (3), s. 383–403.
- Perlak, D., Feldman, L.B., Jarema, G. 2008. Defining regularity: Does degree of phonological and orthographic similarity among Polish relatives influence morphological processing? *The Mental Lexicon* 3 (2), s. 239–258.
- Prochwicz, K. 2007. Dostępność znaczeń w warunkach powtarzalnej prezentacji. Badania nad zjawiskiem wysycania semantycznego. *Studia Psychologica* 2, s. 142–155.
- Rutkowski, P. 2003. On the Universal Neuropsychological Basis of the Syntax of Numerals. *Journal of Universal Language* 4 (2), s. 147–182.

- Saloni, Z. 1991. Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej. *ComputerWorld* 1 listopada 1991. Online: <https://www.computerworld.pl/news/Sloownik-frekwencyjny-polszczyzny-wspolczesnej,315352.html> [dostęp: 28.05.2024].
- Seretny, A. 2011. *Kompetencja leksykalna uczących się języka polskiego jako obcego w świetle badań ilościowych*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Seretny, A. 2018. Badania leksykalne w (glotto)dydaktyce polonistycznej. *Język Polski* 98 (2), s. 42–60. DOI: 10.31286/JP.98.2.3.
- Shevchuk-Kliuzheva, O., Błasiak-Tytuła, M. 2023. The vocabulary skills of Ukrainian pre-schoolers in Poland. *Cognitive Studies / Études cognitives* 23, s. 1–12.
- Sibiga, Z. 1999. *Sprawność językowa uczniów szkół polonijnych Stanów Zjednoczonych*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Skrzypek, A. 2009. Phonological short-term memory and L2 collocational development in adult learners. *EUROSLA Yearbook* 9 (1), s. 160–184.
- Skrzypek, A., Singleton, D. 2013. *Phonological Short-Term Memory and the Operation of Cross-Linguistic Factors in Elementary and Pre-Intermediate Adult L2 Learners' Collocational Usage*. W: *Language Learning, Discourse and Communication: Studies in Honour of Jan Majer*, red. Ł. Szubko-Sitarek, P. Salski, P. Stalmaszczyk, s. 193–214. Cham – Heidelberg – New York – Dordrecht – London: Springer.
- Sokólska, U. 2005. *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza (na materiale reportaży z lat 1961–1974)*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Stefańczyk, W.T. 2007. *Kategoria rodzaju i przypadku polskiego rzeczownika: próba synchronicznej analizy morfologicznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stefańczyk, W.T. 2015. Zmiany we współczesnym polskim systemie fleksyjnym (na materiale rzeczownikowym i przymiotnikowym). *LingVaria* 20, s. 97–106.
- Sworowska, A. 2023. *Językowe wykładniki emocji we współczesnych szwedzkich tekstach literackich i ich polskich przekładach*.
- Szymanek, B. 2008. A New Look at Suppletion in Polish. *Roczniki Humanistyczne* 56 (5), s. 75–92.
- Szymczyk, B., Zakowicz, W., Stemplewska-Zakowicz, K. 2012. Automatyczna analiza tekstu: polska adaptacja programu LIWC Jamesa Pennebaker. *Przegląd Psychologiczny* 55 (2), s. 195–209.
- Śledź, A. 2001. Przerwywnikowe użycia pewnych wariantów słowa *wiedzieć* w mowie potocznej. *Prace Językoznawcze Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego* 3, s. 135–148.
- Śmigórski, K. 2010. Różnice w przebiegu procesów poznania utajonego u osób wysoce i nisko uzdolnionych twórczo. Badania w paradygmacie maskowanego poprzedzania semantycznego. *Przegląd Psychologiczny* 53 (4), s. 497–510.
- Świdziński, M., Rutkowski, P. 2022. Korpus ogólny jako model danego języka naturalnego: korpusy języków fonicznych a korpus polskiego języka migowego. *Poradnik Językowy* 792 (3), s. 7–22.
- Święcicka, M. 2002. Kreatywne budowanie wypowiedzi potocznej w utworach literackich dla młodzieży. W: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, red. J. Porayski-Pomsta, s. 307–323. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Wierzbicka, A. 1997. *Understanding cultures through their key words: English, Russian, Polish, German, and Japanese*. New York – Oxford: Oxford University Press.
- Witaszek-Samborska, M. 1993. *Zapóżyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie: na podstawie słowników frekwencyjnych*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

- Woliński, M., Przepiórkowski, A. 2001. *Projekt anotacji morfosyntaktycznej korpusu języka polskiego*. Warszawa: Instytut Podstaw Informatyki PAN.
- Woźniak, M. 2017. *Jak znaleźć igłę w stogu siana. Automatyczna ekstrakcja wielosegmentowych jednostek leksykalnych z tekstu polskiego*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Zabawa, M. 2019. O roli samodzielnie przygotowanych korpusów w badaniach językoznawczych (na przykładzie korpusu wykorzystującego zasoby internetowe). *Półrocznik Językoznawczy Tertium* 4 (1), s. 212–232. DOI: 10.7592/10.7592/Tertium2019.4.1.Zabawa.
- Zaborowski, B., Przepiórkowski, A. 2012. Tagset conversion with decision trees. *Advances in Natural Language Processing: 8th International Conference on NLP, JapTAL 2012, Kanazawa, Japan, October 22-24, 2012. Proceedings*, s. 144–155.
- Zarzechny, G. 2014. *Leksyka w ujęciu ilościowym (na materiale wybranych wrocławskich podręczników)*. W: *40 lat wrocławskiej glottodydaktyki polonistycznej. Teoria i praktyka*, red. A. Dąbrowska, U. Dobesz, s. 373–384. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Zembały-Michalakowa, M. 1982. *Poezja Juliana Przybosa w świetle badań statystyczno-językowych na tle porównawczym*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zgółkowska, H. 1983. *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Zgółkowska, H. 2016. Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Dwa pokolenia – dwa światy. *Poradnik Językowy* 10, s. 9–19.
- Zygorowicz, P., Orzechowska, P., Jankowski, M., Dziubalska-Kończyk, K., Wierzchoń, P., Pietrala, D. 2016. *Phonotactics and morphonotactics of Polish and English. Theory, Description, Tools and Applications*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

### ***The Polish frequency dictionary on the centenary of its creator's birth***

#### Summary

The article aims at discussing the reception of *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej* [‘The frequency dictionary of contemporary Polish’] and of the frequency lists published in *Słownictwo współczesnego języka polskiego*. The article pays particular attention to the current impact of the work, which was originally inspired, among others, by Jerzy Woronczak. The influence of the frequency dictionary is observable in various fields and subdisciplines of linguistics, including glottodidactics, comparative studies, speech therapy, pedagogy, psychology, and cognitive science. Additionally, the article outlines the general methodological assumptions of the corpus of the frequency dictionary, which is presented as an early form of corpus linguistics.

**Keywords:** corpus linguistics – frequency dictionary – Jerzy Woronczak – language corpus – frequency list.

Adj. Marta Falkowska

*Mateusz Gromulski*

Uniwersytet Warszawski  
m.gromulski@student.uw.edu.pl  
ORCID: 0009-0009-6899-536X

DOI: 10.33896/PorJ.2024.6.8

## REPOZYTORIUM LABORATORIUM EFEKTYWNEJ KOMUNIKACJI – POLSKA LITERATURA PROSTOJĘZYZNA

Już ponad sto lat temu Roman Ingarden zauważył, że „niejasność jest wadą, i to wadą mszczącą się najbardziej na samym autorze” (Ingarden 1920: 48). Od tego momentu na polu upraszczania języka i komunikacji wiele się zmieniło. Prosty język zaczął być zauważany jako istotny element skutecznych relacji komunikacyjnych. Stał się także przedmiotem badań naukowych. Polska literatura prostojęzyczna obejmuje wiele obszarów – od praktycznych wskazówek dotyczących tworzenia tekstu po rozważania teoretyczne nad granicami samego upraszczania.

Literatura ta, choć bogata, nie jest jednak ani skatalogowana, ani uporządkowana, ani tym bardziej zebrana w jednym miejscu. Celem tekstu jest prezentacja repozytorium literatury na temat prostego języka, które stworzyłem na potrzeby pracy licencjackiej obronionej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Moim zdaniem taki katalog może ułatwić prowadzenie przyszłych prac naukowych na temat prostego języka i usprawnić proces edukacji prostojęzycznej. Omawianego zbioru nie należy jednak postrzegać jako zamkniętej całości. Jest on początkiem procesu rejestrowania bibliografii prostojęzycznej, a samo repozytorium powinno być sukcesywnie powiększane o nowe elementy, zarówno te już istniejące, jak i te, które powstaną w przyszłości.

Za punkt wyjścia moich działań posłużyło elektroniczne repozytorium Laboratorium Efektywnej Komunikacji – pracowni, która działa od 2020 roku na Uniwersytecie Warszawskim. LEK, którego kierownikiem jest dr Magdalena Wanot-Miśtura, wchodzi w skład Instytutu Języka Polskiego UW, gdzie „integruje i rozwija kilka obszarów badawczych, koncentrujących się wokół zrozumiałości (przystępności, efektywności) polskich tekstów z uwzględnieniem specyfiki systemowej i praktyk komunikacyjnych polszczyzny”<sup>1</sup>. Zetknięcie z tekstami zawartymi we wspomnianym repozytorium stało się dla mnie inspiracją do podjęcia próby skompletowania i uporządkowania polskojęzycznej literatury dotyczącej prostego języka.

---

<sup>1</sup> Instytut Języka Polskiego UW, Struktura, <http://ijp.uw.edu.pl/index.php/struktura/> [dostęp: 27.04.2023].



## 1. METODY PRACY

Porządkowanie tekstów rozpocząłem od pobrania repozytorium LEK na dysk komputera, tak aby móc wprowadzać potrzebne modyfikacje bez ingerowania w oryginalny zasób pracowni. Kolejnym krokiem była selekcja tekstów ze względu na język, którym zostały napisane – interesowały mnie bowiem tylko teksty w języku polskim.

Następnie plikom z publikacjami polskojęzycznymi nadałem nazwy zgodne z faktycznymi tytułami publikacji. Zastąpiłem tym samym symboliczne oznaczenia, nadawane automatycznie podczas pobierania danego elementu, dzięki czemu w każdej chwili mogłem zlokalizować interesujący mnie tekst.

Następnie oddzieliłem wydawnictwa zwarte (książki) i ciągłe (czasopisma i serie) wraz z ich fragmentami (rozdziałami, artykułami), a także publikacje internetowe od innych repozytoryjnych plików (zdjęć, wzorów umów, fragmentów notatek, prezentacji itp.), które – choć przydatne w dydaktyce prostego języka – nie mogły zostać uznane za literaturę prostojęzyczną. Stworzyłem dla nich osobne foldery.

W ten sposób powstała pierwsza wersja nowego układu repozytorium, w którym znalazły się takie kategorie jak:

- Dostępność,
- Prosty język,
- Przykłady pism – wnioski, regulaminy, umowy etc.,
- Teksty anglojęzyczne,
- Teoria stylistyki,
- Warsztaty, projekty, prezentacje,
- Zalecenia, sprawozdania, zarządzenia,
- Inne.

Aby uzupełnić zbiór tekstów dotyczących prostego języka, przeanalizowałem spisy bibliografii w publikacjach z folderu „Prosty język” i wybrałem te pozycje, które wiązały się z interesującym mnie tematem. Wyboru dokonałem, stosując dwa kryteria. Pierwszym były słowa klucze: *prosty język*, *plain language*, *prostota*, *prosta polszczyzna*, *jasność*, *upraszczanie*, *komunikatywność*, *czytelność*, *przystępność*, *rozumiałość*. Nie znalazła się wśród nich *dostępność*, ponieważ może ona dotyczyć zarówno dostępności architektonicznej, cyfrowej, jak i informacyjno-komunikacyjnej.

Jeżeli tytuł artykułu nie zawierał żadnego z wymienionych przeze mnie słów kluczy, przechodziłem do analizy treści. Ze względu na dużą liczbę publikacji poprzestawałem na lekturze streszczenia, spisu treści, wstępu oraz podsumowania. Jeśli dalej miałem wątpliwości co do tego, czy dany tekst spełnia kryteria kwalifikacji, pogłębiałem lekturę i analizowałem większą część materiału.

Pierwszy stworzony w ten sposób spis bibliograficzny obejmował 182 pozycje. Wszystkie publikacje udostępnione w domenie publicznej pobrałem (i, o ile zachodziła taka konieczność, przekonwertowałem) jako PDF-y.

Po uzupełnieniu pierwotnej bazy tekstów stworzyłem drugą wersję nowego repozytorium. Teksty, które umieściłem w folderze „Prosty język”, podzieliłem na kategorie tekstów mających charakter:

- dydaktyczny,
- praktyczny,
- teoretyczny.

Jeżeli chodzi o pozostałe foldery w repozytorium, to do tych już istniejących dodałem „Akty prawne” (zawiera ustawy i zarządzenia dotyczące prostego języka i dostępności) oraz „Publikacje dawniejsze” (zawiera publikacje związane z prostym językiem powstałe przed 2010 rokiem).

W folderze „Prosty język”, który był głównym przedmiotem mojej pracy, postanowiłem natomiast zebrać teksty dotyczące przetwarzania tych komunikatów, których odbiorcą jest „przeciętny obywatel” (Piekot 2013: 172) – odbiorca, którego trudność z dostępem do informacji nie wynika z niepełnosprawności intelektualnej. Nie oznacza to jednak, że zignorowałem teksty dotyczące dostępności komunikacyjnej.

Jednym z ważnych zadań, które się z tym wiązały, było oddzielenie teksów dotyczących prostego języka od tekstów dotyczących ETR (ang. *easy to read*). Te dwa pojęcia bywają przez niektórych utożsamiane. Tomasz Piekot definiuje prosty język jako:

[...] sposób pisania, dzięki któremu każdy powinien zrozumieć dowolny tekst już po pierwszej lekturze [...]. Jednokrotne przeczytanie powinno zapewnić człowiekowi dostęp do pełnej treści. Treści oczywiście zgodnej z intencjami nadawcy. [...] [W]ażne jest to, że to jest odmiana normatywna, czyli jest to rodzaj zwrotu preskryptywnego w kulturze, zwrotu normatywnego, ale także dodatkowo skodyfikowana, czyli te wszystkie zasady są spisane w dokumentach [...]. Adresatem jest przeciętny obywatel [...]. To jest przeciętny obywatel w pewnym określonym sensie. I tekst pisany w ten sposób jest ekonomiczny. Ekonomiczny, to znaczy jest krótszy i nie trzeba się męczyć, pisząc i czytając. Tak to należy rozumieć (Piekot 2013: 171–172).

ETR jest z kolei

[...] sposobem na dostosowanie treści, języka, prezentacji i zdjęć dla grupy docelowej, która ma trudności z zapoznaniem się z informacjami. Aby wyprodukować informacje łatwe do odczytania, trzeba mieć wiedzę o osobach niepełnosprawnych będących odbiorcami lub mających pewne trudności.

Składniki informacji łatwej w zrozumieniu:

- krótki tekst,
- koncentracja na rzeczach najważniejszych,
- przepływ logiczny/struktura,
- proste i konkretne słowa,
- prosta struktura zdania,
- prosty układ,
- czytelny typ,
- zdjęcia wspomagające tekst (Bohman: 5).

Jak wynika z pierwszej definicji, odbiorcą tekstów formułowanych w prostym języku jest „przeciętny obywatel”. Autorzy tekstu ETR kierują go z kolei do osób z niepełnosprawnością intelektualną i trudnościami komunikacyjnymi wynikającymi z różnego typu ograniczeń (np. do Głuchych).

Zagadnienia te wymagają innego podejścia teoretycznego i praktycznego, dlatego też, tworząc omawiane repozytorium, publikacje dotyczące ETR oraz szeroko rozumianej dostępności oddzieliłem od tych, które traktują o prostym języku. Dla obszaru dostępności stworzyłem oddzielną kategorię. Tego folderu również nie uzupełniałem, ograniczyłem się do skatalogowania tekstów znajdujących się w repozytorium LEK. Jest to z przyczyn oczywistych lista niepełna, a kwestia literatury dostępnościowej, w tym publikacji o charakterze naukowym, pozostaje otwarta – czeka na odrębne opracowanie.

Nie dodawałem nowych tekstów także do pozostałych folderów innych niż folder „Prosty język”. Zmieniłem natomiast nazwę folderu „Teoria stylistyki” na „Teoria stylistyki – wybrane zagadnienia” oraz „Zalecenia, sprawozdania, zarządzenia” na „Zalecenia, sprawozdania, deklaracje”.

## 2. REPOZYTORIUM

Z repozytorium można skorzystać w aplikacji Zotero: [https://www.zotero.org/groups/5331871/laboratorium\\_efektywnej\\_komunikacji\\_\\_prosty\\_jzyk](https://www.zotero.org/groups/5331871/laboratorium_efektywnej_komunikacji__prosty_jzyk). Zdecydowałem się skorzystać właśnie z tej platformy, ponieważ pozwala ona zamieścić przy pliku z daną publikacją jej dokładny opis bibliograficzny. Oprócz tego w stworzonym tam katalogu można załączać pliki PDF, dzięki czemu tekst otwiera się w wewnętrznej przeglądarce programu Zotero. Nie trzeba więc pobierać dokumentu. Jeśli przy danym tekście nie mogłem umieścić załącznika z plikiem, ze względu na ograniczoną pojemność bezpłatnej wersji programu, podawałem link, który po kliknięciu przekierowuje na stronę z tekstem. Zotero przypisuje do pliku również rodzaj wydawnictwa, przy tekście pojawia się więc ikona, która informuje, czy jest on artykułem, rozdziałem, monografią, czy też dokumentem innego rodzaju.

Spis bibliograficzny tekstów, które uczyniłem przedmiotem analizy, znajduje się pod linkiem: [https://docs.google.com/document/d/17v49po0N-0I6zzyW03exnMgRbBr\\_FO-wE-SxzhgMHxnQ/edit?usp=sharing](https://docs.google.com/document/d/17v49po0N-0I6zzyW03exnMgRbBr_FO-wE-SxzhgMHxnQ/edit?usp=sharing).

Spis ten uporządkowałem alfabetycznie, według nazwisk autora/autorów. Te z wymienionych pozycji, które były dostępne w domenie publicznej, znajdują się także w repozytorium w formacie PDF: [https://drive.google.com/drive/folders/1Kj0x7yItBYaj4kUyk2bh01OP\\_TKo-U9ae](https://drive.google.com/drive/folders/1Kj0x7yItBYaj4kUyk2bh01OP_TKo-U9ae). Pozostałe zaś, oznaczone na liście gwiazdką, choć nie zostały upublicznione, posłużyły do przeprowadzenia analiz statystycznych w poszczególnych klasyfikacjach.

## 3. TYPY TEKSTÓW – KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA

Stworzone przeze mnie repozytorium składa się obecnie z dziewięciu głównych kategorii i kilkunastu podkategorii:

1. Akty prawne,
2. Dostępność (w tym akty prawne dotyczące standardu ETR):
  - 2.1. Dostępność – ogólne,
  - 2.2. ETR,
3. Prosty język:

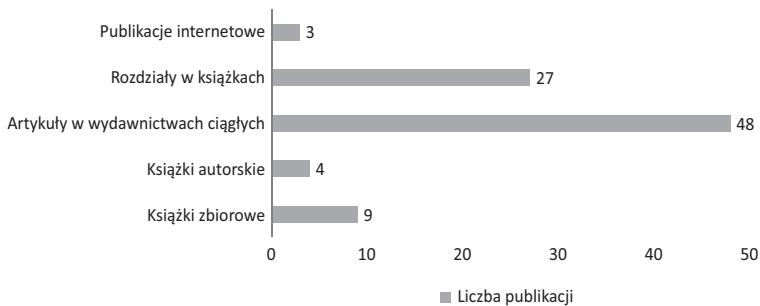
- 3.1. Teksty anglojęzyczne,
- 3.2. Teksty polskojęzyczne,
  - 3.2.1. Publikacje dawniejsze (przed 2010 r.),
  - 3.2.2. Teksty współczesne – teoria i praktyka,
4. Teoria stylistyki – wybrane zagadnienia:
  - 4.1. Języki specjalistyczne,
  - 4.2. Profesjolekty,
  - 4.3. Socjolekty,
  - 4.4. Styl naukowy,
  - 4.5. Styl prawno-administracyjny,
  - 4.6. Styl publicystyczny,
  - 4.7. Teksty ogólnojęzykowe,
5. Warsztaty, projekty, prezentacje,
6. Zalecenia, sprawozdania, deklaracje,
7. Inne.

W dalszej części tekstu omówię zaproponowaną przeze mnie klasyfikację literatury dotyczącej prostego języka, którą zebrałem w folderach „Prosty język – współczesność, teoria i praktyka” oraz „Prosty język – publikacje dawniejsze”. Zaznaczam jednak, że jest to pewna propozycja, która nie ma charakteru teoretycznego – zaproponowany przeze mnie podział ma przede wszystkim ułatwić praktyczną pracę z repozytorium, pozwoli także sformułować pewne hipotezy, które omówię w dalszej części tekstu.

### 3.1. RODZAJ WYDAWNICTWA

W tej grupie wydzieliłem: publikacje internetowe, rozdziały w książkach, artykuły w wydawnictwach ciągłych, książki autorskie i książki zbiorowe. Podział ten wydaje się bardziej klarowny niż chociażby rozróżnianie tekstów ze względu na ich charakter (dydaktyczny, praktyczny, teoretyczny), które uwzględni motyw przewodni tekstu. Liczebność tak wydzielonych kategorii przedstawiłem na wykresie 1.

**Wykres 1. Klasyfikacja publikacji prostojęzycznych ze względu na rodzaj wydawnictwa**



Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z zestawienia, w zebranych zbiorze najczęściej znalazło się artykułów publikowanych w wydawnictwach ciągłych – głównie czasopismach – (52,7%), następnie rozdziałów w książkach (29,7%) i książek zbiorowych (9,9%), zauważalnie mniej natomiast jest książek autorskich (4,4%) i publikacji internetowych (3,3%).

### 3.2. CHARAKTER PUBLIKACJI

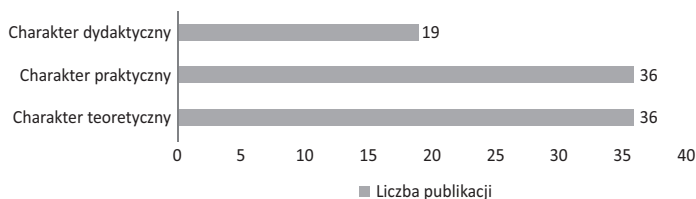
Zebrane pozycje literatury prostojęzycznej podzieliłem ze względu na (dominujący w danym tekście) charakter publikacji: dydaktyczny, praktyczny i teoretyczny. Na udostępnionej liście przy każdej z pozycji znajduje się w nawiasie informacja, czy tekst ma charakter dydaktyczny (D), praktyczny (P), czy teoretyczny (T). W tej klasyfikacji nawiązuję do trzech misji systemu szkolnictwa wyższego i nauki, o których mówią autorzy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:

Misją systemu szkolnictwa wyższego i nauki jest prowadzenie najwyższej jakości kształcenia oraz działalności naukowej, kształtowanie postaw obywatelskich, a także uczestnictwo w rozwoju społecznym oraz tworzeniu gospodarki opartej na innowacjach (Dz.U. z 2023 r. poz. 742).

Charakter dydaktyczny odpowiadałby zatem misji kształcenia i kształtowania postaw obywatelskich, charakter praktyczny – uczestnictwu w rozwoju społecznym i tworzeniu gospodarki, która jest oparta na innowacjach, a charakter teoretyczny – działalności naukowej.

Podział publikacji prostojęzycznych ze względu na ich dominujący charakter prezentuję na wykresie 2.

**Wykres 2. Klasyfikacja publikacji prostojęzycznych ze względu na charakter**

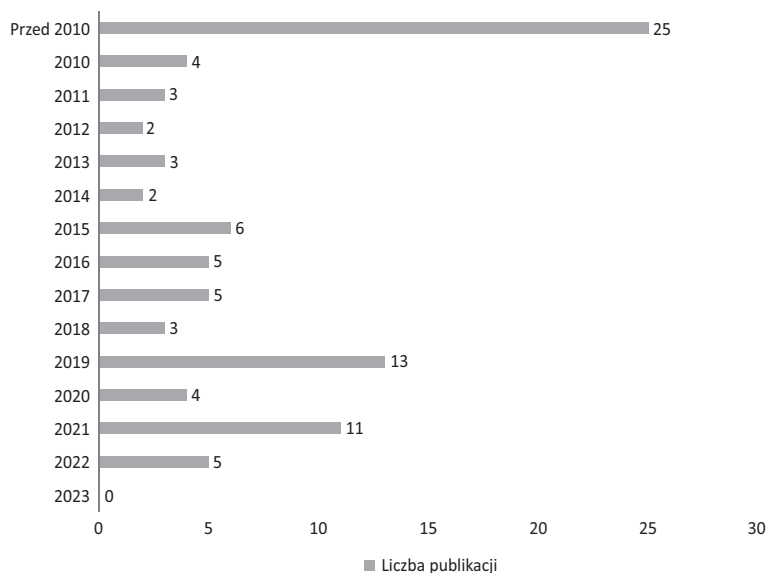


Źródło: opracowanie własne.

Z danych przedstawionych na wykresie wynika, że dotychczasowa literatura prostojęzyczna tak samo często ma charakter praktyczny (39,6%), jak teoretyczny (39,6%). Najmniej jest tekstów, których autorzy postawili sobie za cel podejście dydaktyczne (20,9%).

### 3.3. ROK PUBLIKACJI

Takie spojrzenie na zebrane teksty pozwoli przyrzeć się tendencjom w rozwoju ruchu *plain language* w ostatnich trzynastu latach. Umożliwi to wyciągnięcie wniosków dotyczących na przykład wpływu wydarzeń i inicjatyw związanych z prostym językiem na publikowanie prac z tego zakresu (por. wykres 3). Wnioski omawiam bardziej szczegółowo w podsumowaniu.

**Wykres 3. Liczba publikacji prostojęzycznych wydanych w latach 2010-2023**

Źródło: opracowanie własne.

#### 4. PANORAMA LITERATURY PROSTOJĘZycznej W POLSCE

Z analizy, którą przeprowadziłem, wynika, że autorzy publikacji na temat prostego języka zdecydowanie preferują formy krótkie (artykuły, rozdziały), w których istotną rolę odgrywa zarówno praktyczne, jak i teoretyczne podejście do problemu.

Jeśli chodzi o chronologię tekstów współczesnych, to najwięcej tekstów dotyczących prostego języka ukazało się w 2019 roku. Przyczyn można upatrywać w kilku czynnikach. Pierwszym z nich mogło być II Forum Prostego Języka „Prosto i Kropka”, które odbyło się właśnie w 2019 roku i w mniejszym lub większym stopniu sprzyjało namysłowi nad ideami prostojęzycznymi. Inicjatywa ta była bezpośrednio powiązana z podpisaniem przez niektóre instytucje publiczne (np. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych) na jesieni 2018 roku deklaracji prostego języka. Bardziej znaczący wpływ na zwiększoną liczbę publikacji w 2019 roku miało to, że ukazał się wtedy jedenasty tom czasopisma „Oblicza Komunikacji”, poświęcony w całości prostemu językowi.

Kolejnym ważnym rokiem był 2021. Tutaj również dopatrywałbym się dwóch czynników wpływu. Pierwszym jest III konferencja o prostym języku zorganizowana przez ING Bank Śląski. Drugim – cykl publikacji Agnieszki Wrzesień, Tomasza Piekota i Wojciecha Wysockiego w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Onkologicznego NOWOTWORY”, dotyczący prostoty języka w tekstach naukowych.

Między rokiem 2019 a 2021 zauważamy natomiast spadek liczby opublikowanych tekstów. Może mieć to związek z wybuchem pandemii COVID-19 i skierowaniem uwagi, również językoznawców, na inne obszary języka, np. rozwój nowego słownictwa.

Znaczące jest również to, jak często poruszano tematykę, dzisiaj powiedzielibyśmy: „prostojęzyczną” przed rokiem 2010. Świadczy to o tym, że potrzeba posługiwania się w tekstach użytkowych prostym i klarownym językiem zrodziła się dużo wcześniej. Niedawno zapoczątkowany ruch prostego języka był realizacją tej potrzeby.

Analiza literatury prostojęzycznej prowadzi do wniosku, że ruch prostego języka w Polsce jest stosunkowo młody. Wskazuje na to tendencja do publikowania niewielkich, krótkich form, takich jak rozdziały czy artykuły. Oprócz tego niejako ścierają się ze sobą dwa podejścia: praktyczne (zajmowanie się bieżącymi problemami, a co za tym idzie, upraszczanie stron i tekstów, analiza trudności języka itp.) i teoretyczne (refleksja nad zjawiskiem prostego języka, a także samej prostoty, oraz granicami upraszczania, zwłaszcza języka prawnego i prawniczego).

Myślę, że wraz z rozwojem ruchu prostego języka zacznie się pojawiać coraz większa potrzeba doprecyzowania istniejących terminów (np. kwestia różnych możliwości rozumienia *prostej polszczyzny* lub *procesu upraszczania*) czy też ustalenia granic, dzięki którym nie dojdzie do nadmiernego uproszczenia (np. w przypadku tekstu prawnego). Sukcesywny wzrost liczby współczesnych publikacji od roku 2019 zwiastuje, że ruch prostego języka staje się, również pod względem naukowym, coraz bardziej zauważalnym zjawiskiem. Świadczą o tym chociażby decyzje o poświęceniu temu tematowi dwóch monograficznych numerów czasopism naukowych (między innymi „Poradnika Językowego”) w ostatnich kilku latach. Artykuły dotyczące prostego języka pojawiły się także między innymi w biuletynie medycznym. Trwa ponadto, tak jak już wspomniałem, dyskusja o granicach upraszczania języka prawa. Myślę, że wszystkie te fakty można uznać za jaskółki prostojęzycznych zmian.

## Bibliografia

### Źródła tradycyjne

Bohman, U. oprac. 2015. *Puzzle. Rozwijanie formatów łatwych w zrozumieniu dla osób niepełnosprawnych*. Online: [https://www.puzzle-project.eu/images/docs/PL/IO1/IO1\\_EtRLearning-Material\\_Puzzle-PL.pdf](https://www.puzzle-project.eu/images/docs/PL/IO1/IO1_EtRLearning-Material_Puzzle-PL.pdf) [dostęp: 28.04.2023].

Ingarden, R. 1919. O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym. *Ruch filozoficzny* 5 (3), s. 45–48.

Piekot, T. 2013. *Ruch prostego języka – korzyści i zagrożenia (Standard „plain language” jako język przyjazny obywatelom)*. W: *I Kongres Języka Urzędowego, 30–31 października 2012 r.*, s. 169–197. Warszawa: Kancelaria Senatu.

### Źródła internetowe

Instytut Języka Polskiego UW, Struktura, <http://ijp.uw.edu.pl/index.php/struktura/> [dostęp: 27.04.2023].

Repozytorium LEK:

- Dysk Google: [https://drive.google.com/drive/folders/1Kj0x7yItBYaj4kUyk2bh01OP\\_TKo-U9ae?usp=sharing](https://drive.google.com/drive/folders/1Kj0x7yItBYaj4kUyk2bh01OP_TKo-U9ae?usp=sharing),
- Zotero: [https://www.zotero.org/groups/5331871/laboratorium\\_efektywnej\\_komunikacji\\_prosty\\_jzyk](https://www.zotero.org/groups/5331871/laboratorium_efektywnej_komunikacji_prosty_jzyk).

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2023 r. poz. 742, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-18750400> [dostęp: 15.05.2023].

***The repository of the University of Warsaw Laboratory for Effective Communication  
– Polish publications on plain language***

Summary

The growing popularity of the plain language movement in Poland has resulted in a number of publications devoted to the subject. They approach plain language from different perspectives; they also differ in character. In this paper, I present a list of publications devoted to plain language and a proposal for their classification. I have also applied statistical analysis to this collection. Owing to these procedures, I was able to determine the current research findings, as well as to identify areas that require further exploration. In this paper, I also put forward a proposal for a new layout of the repository of the University of Warsaw Laboratory for Effective Communication, which may become helpful both in research on plain language and in plain language didactics.

**Keywords:** plain language – publications on plain language – Laboratory for Effective Communication – plain language bibliography.

Trans. Marta Falkowska



## LINGWISTYCZNIE O GODCE ŚLUNSKIJ I JĘZYKU REGIONALNYM

W klasycznym już opracowaniu pt. *Gwara warszawska dawniej i dziś* Bronisław Wieczorkiewicz w następujący sposób przedstawiał znaczenie wyrazu *gwara*:

Wyraz *gwara* bywa najczęściej używany jako określenie lokalnej, terytorialnej odmiany języka ogólnonarodowego, badaniem gwar i dialektów zajmuje się nauka zwana dialektologią. Mówimy o dialektach i gwarach Mazowska, Śląska, Wielkopolski, Małopolski, i te właśnie dialekty nazywamy terytorialnymi, czyli lokalnymi, a często ludowymi, ponieważ mówi nimi lud wiejski. Ale oprócz tych dialektów istnieją jeszcze dialekty środowiskowe, czyli społeczne, wykazujące nie geograficzne, ale społeczne zróżnicowanie i społecznie znamienne cechy języka.

Gwary środowiskowe, czyli społeczne, powstają i kształtują się w środowiskach ludzi związanych ze sobą bądź to wspólną pracą, bądź też jakkolwiek inną działalnością społeczną. Powstają na podłożu języka ogólnego i różnią się od niego przede wszystkim słownictwem dotyczącym narzędzi pracy, procesów produkcyjnych, wytworów pracy itd. często niezrozumiałych dla innych środowisk społecznych (1968: 7–8).

Na terenie tzw. Górnego Śląska, stanowiącego swego rodzaju centrum industrialne (poza nim wydziela się zwykle Śląsk Opolski i Śląsk Cieszyński), doszło do swoistej kumulacji funkcji rodzimej gwary, która z jednej strony pozostała kodem lokalnym (terytorialnym), z drugiej – nabrała cech kodu środowiskowo-zawodowego. W dodatku – w związku z wielowiekowym bezpośrednim współfunkcjonowaniem z językiem niemieckim, a także czeskim – nabrała ona również cech tzw. kodu kontaktowego, co upodobniło jej rozwój do procesów zachodzących na wszelakiego rodzaju pograniczach (tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych). Czym są zatem owe granice i pogranicza?

Na pojęcie *granicy* składają się trzy elementy, wzajemnie się warunkujące i uzupełniające: geograficzny (terytorialny), językowy i kulturowy. Wydawać by się mogło, że dla lingwisty prymarny powinien być składnik *stricte* językowy, trzeba jednak przyjąć, że pojęcie *granicy* to „[...] zjawisko przede wszystkim o charakterze kulturowym, gdzie na jakimś obszarze niekoniecznie bliskim czy sąsiadującym terytorialnie (czego dowodzą choćby stosunki językowe polsko-łacińskie) dochodzi do styczności elementów na tyle różniących się od siebie, że percypowane są jako obce” (Dulewiczowa 1992: 37). To sformułowanie podkreśla relatywny charakter *granicy* w sensie kulturowym i językowym, implikując konieczność wyróżnienia

pojęć *granicy zewnętrznej* i *wewnętrznej*. W pierwszym wypadku chodzi o strefy oddziaływania różnych języków etnicznych lub ich wariantów komunikatywnych, które najczęściej (choć nie bezwyjątkowo, o czym świadczy występowanie „zamkniętych” kultur narodowościowych w społeczeństwach wieloetnicznych) pokrywają się z granicami państwowymi (politycznymi). W drugim – jako *granicę wewnętrzną* należy rozumieć taką strefę zjawisk, w której nakładają się (współwystępują) cechy różnych języków w komunikatywnym obiegu kontekstowym. Chodzi tu zarówno o koegzystowanie języków dwóch etnosów, jak i o „mieszanie się” (homogenizowanie) wariantów komunikatywnych wewnątrz jednego języka narodowego (idiolekty, dialekty, socjolekty, odmiany lokalne itp.) (Dubisz 1994: 17).

Z powyższych rozważań wynika jednoznacznie, że w wypadku Górnego Śląska (czy też Śląska w ogóle) mamy do czynienia z tym ostatnim przypadkiem, tj. z granicą wewnętrzną, w związku z czym następuje homogenizacja idiolektalnych, gwarowych, dialektalnych i socjolektalnych wariantów etnicznego języka polskiego. Jest to – można by rzec – sytuacja naturalna i trwająca od wieków, zgodna z ogólnymi tendencjami rozwojowymi polszczyzny i analogiczna do procesów zachodzących w obrębie pozostałych kompleksów dialektalnych języka polskiego i na styku różnych jego wariantów socjolektalnych.

O wielowiekowości tych procesów świadczą liczne poświadczenia występowania śląskiej polszczyzny, poczynając od pierwszego zdania zapisanego po polsku: *Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj!*, które – jak podaje *Księga henrykowska* – gdzieś pod koniec XII w. wypowiedział do swej żony jeden z poddanych śląskiego księcia Bolesława Wysokiego. Funkcjonowanie polszczyzny śląskiej w warunkach granicy wewnętrznej i zewnętrznej potwierdza również jej najstarszy zabytek drukowany, tj. modlitwy *Otcze nasz...*, *Zdrowa Maryja...*, *Wierzę w Boga...*, zamieszczony przez wrocławskiego drukarza i kanonika Kaspra Elyana w dziele *Statuta Synodalia Wratislaviensia* w 1475 r. Edytorzy tak o tych tekstach piszą:

W wydanym przez wrocławskiego drukarza i kanonika katedralnego Kaspra Elyana (ok. 1435–1486) łacińskim zbiorze statutów synodalnych diecezji wrocławskiej, w części zawierającej statuty biskupa Konrada, przytoczone zostały modlitwy codzienne po niemiecku i po polsku jako oficjalnie zalecany wzór poprawnego tekstu w językach narodowych, używanych przez ludność na Śląsku. [...] Są one w ogóle pierwszym tekstem polskim, jaki ukazał się w druku. Nie reprezentują jednak czystej polszczyzny, wykazują bowiem bardzo silne fonetyczne, morfologiczne i ortograficzne wpływy czeskie, nadto nie są wolne od błędów drukarskich (Wydra, Rzepka 1984: 305).

Idąc przez wieki, tego typu przykłady można by mnożyć aż po najnowsze powieści Szczepana Twardocha, ale czynić tego nie będę, bo wielokrotnie to już zostało zrobione chociażby przez Stanisława Rosponda (por. *Dzieje polszczyzny śląskiej*, Katowice 1959). Po cóż zatem ten wstęp? Ano po to, by we współczesnym dyskursie o „regionalnym języku śląskim” nie zapominać o tym, czym on jest naprawdę w wyniku ponadtysiącletniego rozwoju.

Jeśli chodzi o terminologię, to można przyjąć, że wszystko jest umowne, ale trzeba przy tym określić, na gruncie jakiej orientacji metodologicznej się poruszamy. Jeśli przyjmiemy orientację socjolingwistyczną, to mowę (kod komunikacyjny) każdej grupy społecznej możemy nazwać *językiem*, ale musimy zarazem mieć świadomość, że w określeniach *język gór-*

*niczy, prawniczy, łemkowski, mazurski, młodzieżowy, myśliwski, galicyjski* ma on nieco inne znaczenie niż w określeniach *język ogólnopolski, język polski, polszczyzna ogólna, polszczyzna standardowa, polski język literacki, polski język kulturalny*. W wypadku tych ostatnich mamy bowiem do czynienia z najważniejszą odmianą polszczyzny, występującą w formie mówionej i pisanej, najbardziej wypracowaną i dzięki temu najlepiej dostosowaną do pełnienia funkcji (komunikatywnej, ekspresywnej i impresywnej), które język musi pełnić, będącą wynikiem wielowiekowego rozwoju na podłożu pierwotnych dialektów (wielkopolskiego i małopolskiego, następnie mazowieckiego i kresowego), odmianą skodyfikowaną (m.in. w słownikach i podręcznikach gramatyki) i znormalizowaną (tj. mającą określone normy poprawności, sprawności, estetyki i etyki wypowiedzi w niej sformułowanych), obdarzoną rolą kodu narodowego, państwowego i urzędowego, w którym są zredagowane podstawowe akty prawne, która jest przedmiotem nauczania w szkołach, ma wielowiekowe dziedzictwo zabytków piśmienniczych, jest kodem porozumiewania się ogółu wykształconych użytkowników języka i w odniesieniu do nich pełni funkcje socjolingwistyczne (prestiżową, łączącą, separującą i ramy odniesienia).

Język ogólnopolski ma swe terytorialno-środowiskowe warianty, tj. regionalne odmiany polszczyzny, mające wszystkie cechy polszczyzny ogólnej wzbogacone pewnymi swoistymi odrębnościami, typowymi dla mowy wykształconych mieszkańców określonych regionów. Odmiany te stanowią wynik historycznego rozwoju i współcześnie w fazie unifikacji komunikacji językowej są na ogół dość słabo wyodrębnione. Tradycyjnie wyróżnia się następujące odmiany regionalne polszczyzny: wielkopolską (poznańską), małopolską (krakowską), mazowiecką (warszawską), historycznie można mówić także o dwóch odmianach kresowych: północnokresowej (wileńskiej) i południowokresowej (lwowskiej), a w odniesieniu do polszczyzny ostatniego 70-lecia przyjmuje się ukształtowanie wewnętrznie zróżnicowanej odmiany na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz odmiany śląskiej w środowiskach miejskich Górnego Śląska. Historyczną podstawę odmian regionalnych stanowią główne dialekty polskie (kompleksy dialektalne): wielkopolski, mazowiecki, śląski, małopolski, które terytorialnie dzielą się na gwary mniejszych obszarów i miejscowości. Przyjmuje się, że dialekty i gwary to warianty komunikacyjne występujące w mowie i charakteryzujące głównie mowę ludzi niewykształconych.

Łatwo zauważyć, że w tej klasyfikacji i hierarchizacji odmian komunikacyjnych polszczyzny nie ma miejsca na **język regionalny**. Jest tak, ponieważ język regionalny – w rozumieniu prawa europejskiego i polskiego – jest kodem porozumiewania się mniejszości etnicznej, czyli grupy społecznej, która w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli danego państwa pod względem języka, kultury lub tradycji, dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji, ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej, deklaruje tę świadomość i ją chroni, zamieszkuje na obecnym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat i nie utożsamia się z narodem zorganizowanym w innym własnym państwie. Przy takiej definicji terminu **język regionalny** (zob. *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*) żaden z wariantów komunikacyjnych, który znajduje swą genezę w ugrupowaniu tzw. dialektów kontynentalnopolskich grupy lechickiej rodziny języków zachodniosłowiańskich (tj. dialektów: wielkopolskiego, mazowieckiego, śląskiego i małopolskiego), nie może być uznany za język regionalny, nie spełnia bowiem warunków tej

definicji. Z pewnym uproszczeniem zagadnienia „sprostały” tej formule dialektu kaszubskie, uznawane za ogniwo pośrednie między dialektami kontynentalnopolskimi a połabskimi, albo też za ostatni relikwyt dawnej podgrupy dialektów pomorskich i niejako dzięki temu spełniające kryterium istotnych różnic językowych przy jednoczesnym nieobejmowaniu (niewchodzeniu w skład) dialektów języka polskiego (zob. Stieber 1956: 37–48; Dubisz, Karaś, Kolis 1995: 67–70; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 47–54). W związku z taką interpretacją ich pozycji uzyskały one w 2005 r. status regionalnego języka kaszubskiego.

Niezależnie od rzeczywistej sytuacji językowej 26 kwietnia br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę, która uznaje język śląski za język regionalny, a tym samym uznając, że Ślązacy **stanowią mniejszość etniczną, a ich mowa nie należy ani genetycznie, ani współcześnie do dialektów polskich** i w sposób istotny różni się od pozostałych dialektów polskich oraz języka ogólnopolskiego. Nie wydaje się prawdopodobne, by Sejm miał świadomość tej konkluzji. Wiadomo, że tzw. wola polityczna może czynić cuda, ale trudno uwierzyć, że 236 posłów nagle i wspólnie uwierzyło w swe cudotwórcze zdolności, chyba że... nie wiedzieli oni, co czynią, ale wszak posłów, wybrańców narodu, „szlachectwo zobowiązuje”. Pozostawiam to jednak bez komentarza, bo przecież materia polityczna do lingwistyki nie należy, podkreślając raz jeszcze (by nie było żadnych wątpliwości), że z punktu widzenia dziejów języka polskiego i jego odmian ta decyzja jest nonsensem. Trzeba sobie odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie: czy rzeczywiście *godka ślunska* różni się w zasadniczy sposób od innych dialektów polskich i polszczyzny ogólnej? Sięgnijmy zatem po przykłady.

**Przykład 1.** Jynzyk ślónski ostoł sie bez setki lot, niy smógły go wojny, presowani a obrzidzani od inkszych nacyjów, żyjόνcych po sómsiedzku. Dło jednych nasza godka była gwaróm ze niymieckim klangym, inksi godali ó nij Wasserpolnisch. Nacyjónalizm za Gomułki, abo za Bismarcka wiód dycko ku jednemu: koždydzinnymu oszydzaniu Ślónzoków i Ślónzoczek – we amtach, szulach, we instytucjach. Gynau tak samo Poloków trefiyła rusyfikacyjo a napasztowani we ruskim zaborze. I gynau tak samo na Ślónsku na sprzika rezkiróngowi i obtoczyniu, opatrowali my nasz jynzyk serca (Kohut 2024: 180).

**Przykład 2.** Język śląski przetrwał setki lat – mimo wojen, ucisku, pogardy czy wyniosłej objętności liczniejszych narodów żyjących w sąsiedztwie. Dla jednych nasza godka była niemiecko brzmiącą gwarą, drudzy mówili o niej Wasserpolnisch. Nacyjónalizm za Gomułki czy za Bismarcka na Śląsku sprowadzał się do tego samego: do codziennego upokarzania Ślązaków i Ślązaczek – w urzędach, w szkołach, instytucjach kultury. Polacy doświadczali rusyfikacji i szykan w trakcie zaborów. Podobnie my na Śląsku wbrew władzy i otoczeniu pielęgnowaliśmy swój domowy „język serca” (Kohut 2024: 180).

**Przykład 3.** Bugoj to już współcześnie historia, buł przysiółkiem, a nazwa Bugoj to kazdy chyba wiý, p'ochodzi 'od teg'o, ze buł tam śwynty gaj. Nazwa Sitnica p'och'odzi od teg'o, ze robili tam sita i przetaki, ab'ó sie szczyčili, a Binarowo – Bynarhaw, nie znom niemieckiego i nie wiým, co znacy Bynar, ale wiým, ze p'o naszymu haw znacy tu. Zauwozom tu p'odobijstw'o do stareg'o binarowskieg'o nazwiska Lenard. M'ojimi nojbliższymi somsiadami byli Lenardy, p'och'odzili, a skond, z Binarowy. Jesce jo widziółym płótna bele, jak my z B'ólkiým młóćili, to sie płótno w maszynie zepsuło i Bronijo przyniesła całom szpule lnianego płótna (Przepióra 2023: 62).

**Przykład 4.** I weselje j/us. Wes/ele – piek/ut b/ułki f pjecach. Pr/oste na dr/ozdach nie s/otkie b/ułki, zw/ykłe b/ułki d/uzo. To z/eś b/edzie ftopek, to b/yło tak: ft/orki b/yli dziwow/iecer. Wj/anek wij/uć dla młod/oj, śpiew/ajuc pjosenki, a f śr/odu ślup. Pszyj/ezdza mł/odi, pojech/ali do śl/bu, wz/ieli młod/uchu i wj/ele b/to f/urow. Poj/echali do śl/ubu, prij/echali ot śl/ubu, no i m/atka z /ojcem whiel/a ze s/olej jus s chlj/ebem, zep c/urka i ź/ęć d/olja był/a. Bo s/ul' i chlj/ep c/ała z/yicie cłowj/eka. No i tancow/ali c/ały fsz/ystko, fs/io w/esele tancow/ało (Dubisz 2015: 73; znak / oznacza mocny akcent dynamiczny położony na danej sylabie).

Przykład 1. to fragment tekstu napisany przez Łukasza Kohuta gadką śląską – jak należy sądzić – występującą w miejscowości Gaszowice na Górnym Śląsku; przykład 2. to ten sam fragment zapisany przez tego samego autora w języku ogólnopolskim; przykład 3. to fragment wspomnień Bogusława Przepióry zapisanych małopolską gwarą ludową okolic Biecza (gwarą różnowicką); przykład 4. to tekst gwarowy zarejestrowany w 1977 r. we wsi Słomianka (gmina Korycin, województwo białostockie). Łatwo zauważyć, że teksty 1., 3. i 4. różnią się od tekstu 2. zapisanego w polszczyźnie ogólnej, i to różnią się w podobny sposób – m.in. występowaniem samogłosek ścieśnionych, zanikiem rezonansu samogłosek nosowych, zmieszaniami *i*/*y*, w części mazurzeniem, labializacją samogłosek, odmiennym akcentowaniem, archaizmami leksykalnymi i morfologiczno-fonetycznymi, wreszcie zapożyczeniami fonetycznymi, morfologicznymi i leksykalnymi. Pod tym względem gadka śląska jest bliska pozostałym tekstom gwarowym, zbliżony jest także zakres różnic tekstu śląskiego i tekstów pozostałych wobec tekstu zapisanego polszczyzną ogólną, zatem i w tym kontekście nie ma lingwistycznych argumentów, by przyznawać gadce śląskiej inny status. Konkludując, lingwistycznie jest więc to forma realizacji dialektu śląskiego o określonych cechach, będących wynikiem historycznego rozwoju. Być może gadka śląska jest w trakcie przekształcania się w nową regionalną odmianę polszczyzny ogólnej, wszakże pod warunkiem uzyskania statusu podstawowego kodu porozumiewania się ogółu ludzi wykształconych tego regionu.

Czy tak się stanie? Nie wiem. Wiem natomiast z całą pewnością, że z językoznawczego punktu widzenia nie przysługuje gadce śląskiej status języka regionalnego – ani genetycznie, ani synchronicznie, ani prawnie. Bardzo poważne moje obawy budzi to, że w różnych argumentacjach, polemikach, artykułach i wypowiedziach o kwestii śląskiego języka regionalnego pojawia się przeciwstawianie dwóch kategorii kulturowych: śląskości i polskości, a to doprawdy przeczy już zdrowemu rozsądkowi. Niestety, „gdy rozum śpi, budzą się demony”.

S.D.

## Bibliografia

- Długosz-Kurczabowa, K., Dubisz, S. 2006. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dubisz, S. 1994. *Problematyka lingwistyczna w badaniach nad pograniczami polszczyzny (przeгляд zagadnień, wnioski, postulaty badawcze)*. W: *Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Warszawa, 27–28 maja 1993 r.*, red. S. Dubisz, A. Nagórko, s. 17–22. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.

- Dubisz, S. 2015. *Kategoria pokolenia w dialektologii*. W: *Amos verborum nos unit. Studia poświęcone pamięci Profesora Sławomira Gali*, red. P. Stelmaszczyk, I. Jaros, s. 67–78. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubisz, S., Karaś, H., Kolis, N. 1995. *Dialekty i gwary polskie*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Dulewiczowa, I. 1992. *Problem wewnętrznej granicy języka na tle słowiańskich badań porównawczych*. W: *Słowiańskie pogranicza językowe*, red. K. Handke, s. 37–44. Warszawa: Instytut Słowianoznawstwa PAN.
- Kohut, Ł. 2024. Byłem to winien mojej babci / Ból zech to dłożny mojjj starce. *Gazeta Wyborcza* 29 IV 2024, s. 18.
- Przepióra, B. 2023. *Opowieści i wiersze pisane gwarą pogórzańską okolic Biecza (roźnowicką)*. Warszawa – Roźnowice – Folsz: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Rospond, S. 1959. *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Stieber, Z. 1956. *Stosunek kaszubszczyzny do dialektów polski lądowej*. W: *Konferencja pomorska (1954), Prace językoznawcze*, red. tenże, s. 37–48. Warszawa: PWN.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, „Dziennik Ustaw” 2005, nr 17, poz. 141.
- Wieczorkiewicz, B. 1968. *Gwara warszawska dawniej i dziś*, wyd. 2. Warszawa: PIW.
- Wydra, W., Rzepka, W.R. 1984. *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

## INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

W czasopiśmie „Poradnik Językowy” publikowane są prace z zakresu językoznawstwa polonistycznego, sławistycznego oraz ogólnego, a także glottodydaktyki i logopedii.

Do publikacji (po postępowaniu kwalifikacyjnym) przyjmujemy następujące rodzaje tekstów: artykuły naukowe i przeglądowe, recenzje i omówienia prac naukowych, sprawozdania z konferencji naukowych i sympozjów oraz informacje o działalności Towarzystwa Kultury Języka, a także teksty okolicznościowe (jubileuszowe, nekrologi i wspomnienia).

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 40 000 znaków ze spacjami), objętość pozostałych tekstów zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim i angielskim. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ‘ ‘.
- Redakcja przyjmuje teksty przez platformę czasopism Wydziału Polonistyki UW (<https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pj/>). Aby przesłać tekst, należy się zalogować; przed pierwszym logowaniem konieczna jest rejestracja. Materiały do czasopisma można składać przez cały rok.
- Prosimy autorów o przysyłanie tekstów w dwóch wersjach: pełnej i zanonimizowanej (z pominięciem informacji pozwalających na ustalenie autorstwa).
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.
- W wypadku wątpliwości prosimy kontaktować się z redakcją za pośrednictwem poczty elektronicznej: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl).

Cena zł 20,00  
w tym VAT 8%

## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2024:  
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,  
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl) lub kierować na adres e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

#### Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

**KOLPORTER SA**, [www.kolporter.com.pl](http://www.kolporter.com.pl), e-mail: [prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl)  
tel. 22 355-04-71 do 75

**GARMOND PRESS SA**, e-mail: [prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl)  
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

**Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA**, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa  
[www.arspolona.com.pl](http://www.arspolona.com.pl), e-mail: [arspolona@arspolona.com.pl](mailto:arspolona@arspolona.com.pl)